



Official Guide Polish National Team

ROSJA 2018



Łączy nas piłka



BĄDŹ BLIŻEJ REPREZENTACJI!

DOŁĄCZ DO NAS

LaczyNasPilka.pl



W końcu! Czas na największą i najważniejszą piłkarską imprezę na świecie – Mundial. Przyznam szczerze, że nie mogłem się już doczekać tych mistrzostw. Jestem przekonany, że przed nami wielkie i niepowtarzalne emocje, wiele bardzo dobrych meczów, mnóstwo pięknych goli, efektownych dryblingów i niesamowitych interwencji bramkarzy. Mam również nadzieję, że będziemy świadkami narodzin nowych gwiazd, kto wie, może nawet w reprezentacji Polski. Głęboko w to wierzę.

Zagramy na Mundialu po raz ósmy w historii, w dodatku po dwunastu latach przerwy. Najwyższy czas. Nie zamierzamy pompować żadnego balonika. Wielkie deklaracje nie są nikomu potrzebne. Zrobiliśmy wszystko, aby jak najlepiej przygotować się do turnieju. Selekcjoner Adam Nawalka wraz ze sztabem jak zwykle zadbał o najdrobniejsze szczegóły. Jestem dobrej myśli i z całego serca będę kibicował naszej drużynie, drużynie wszystkich Polaków.

Pamiętajmy, że to są mistrzostwa świata. Tu nie ma słabych drużyn, a wszystkie grupy są mocne. Nasza również. Znamy siłę Kolumbii czy Senegal. Japonia jest nieobliczalna, każdego może zaskoczyć. Wszystkie te reprezentacje mają w swoich składach piłkarzy o wielkich umiejętnościach. My jednak również nie mamy się czego wstydzić. Nie jest drogą do sukcesu w sporcie granie tylko z drużynami słabszymi od siebie. Uważam, że wszystkie trzy mecze będą wyrównane. Będziemy walczyli na całego, bo wszystko może się zdarzyć. Pamiętajmy, że wielkie sukcesy polskiej piłki nie rodziły się wtedy, kiedy byliśmy faworytem, a wtedy, gdy sprawialiśmy niespodzianki. Dlatego trzymajmy wszyscy kciuki za naszych! Łaczy Nas Piłka!

ZBIGNIEW BONIEK
PREZES POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

At last! It's time for the world's biggest and most important football event – the World Cup. I must admit that I was looking forward to this tournament. I'm convinced that ahead of us are great and extraordinary emotions, a lot of very good matches, many beautiful goals, effective dribbles and incredible goalkeeper saves. I also hope that we will witness the birth of new stars. Who knows, perhaps even in the Polish national team. I deeply believe it.

We'll be playing in the World Cup for the eighth time in history, in addition to coming back after a twelve-year break. It's about time. We won't be boarding any hype train. Nobody needs any huge declarations. We've done everything to prepare for the tournament to the best of our ability. As always, coach Adam Nawalka and his team took care of the finest details. I am hopeful, and I will wholeheartedly cheer on our team. The team of all Poles.

Let's remember that this is the World Cup. There are no weak teams here, and all the groups are strong. So is ours. We know the strength of Colombia or Senegal. Japan is unpredictable and can surprise everyone. All these national teams feature players of great skill. However, we also have nothing to be ashamed of. The road to success in sport is not paved with matches against weaker teams. I believe that all three games will be closely matched. Anything can happen, so we'll fight with all our strength. Let's remember that the great successes of Polish football were not born at the time when we were the favourite, but when we caught everyone by surprise. Therefore, let's keep our fingers crossed for our team! United by football!

ZBIGNIEW BONIEK
PRESIDENT OF THE POLISH FOOTBALL ASSOCIATION

REPREZENTACJA POLSKI POLISH NATIONAL TEAM

BRAMKARZE



BARTOSZ BIAŁKOWSKI
06.07.1987
Ipswich Town
84/194
1/0



ŁUKASZ FABIĄŃSKI
18.04.1985
Swansea City
83/190
43/0



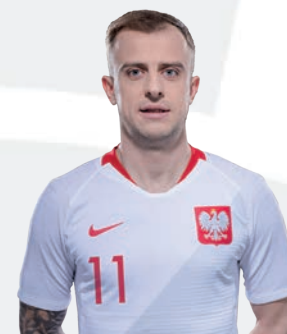
WOJCIECH SZCZĘSNY
18.04.1990
Juventus FC
85/196
33/0



JAN BEDNAREK
12.04.1996
Southampton FC
77/189
1/0

OBRONCY

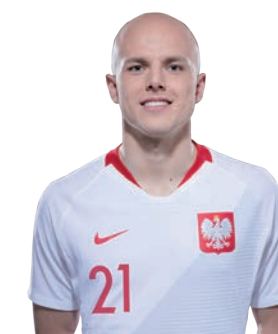
POMOCNICY



KAMIL GROSICKI
08.06.1988
Hull City
78/180
56/12



GRZEGORZ KRYCHOWIAK
29.01.1990
West Bromwich Albion
83/186
49/2



RAFAŁ KURZAWA
29.01.1993
Górnik Zabrze
73/182
3/0



KAROL LINETTY
02.02.1995
UC Sampdoria
73/176
19/1

OBRONCY

POMOCNICY

NAPASTNICY



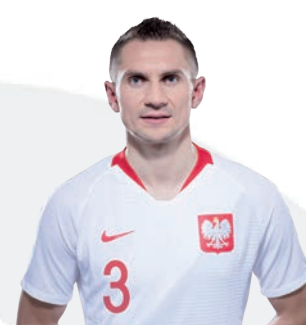
BARTOSZ BERSZYŃSKI
12.07.1992
UC Sampdoria
77/183
6/0



THIAGO CIONEK
21.04.1986
SPAL 2013
79/184
17/0



KAMIL GLIK
03.02.1988
AS Monaco
80/190
58/4



ARTUR JĘDRZEJCZYK
04.11.1987
Legia Warszawa
78/189
35/3



SŁAWOMIR PESZKO
19.02.1985
Lechia Gdańsk
68/173
43/2



MACIEJ RYBUS
19.08.1989
Łokomotiw Moskwa
75/173
49/2



PIOTR ZIELIŃSKI
20.05.1994
SSC Napoli
75/180
31/4



DAWID KOWNACKI
14.03.1997
UC Sampdoria
75/187
1/0

OBRONCY

POMOCNICY

NAPASTNICY



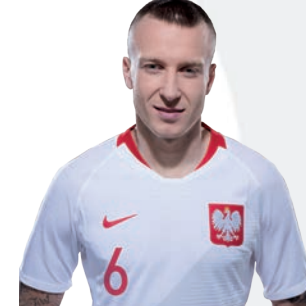
MICHAŁ PAZDAN
21.09.1987
Legia Warszawa
78/181
31/0



ŁUKASZ PISZCZEK
03.06.1985
Borussia Dortmund
79/184
61/3



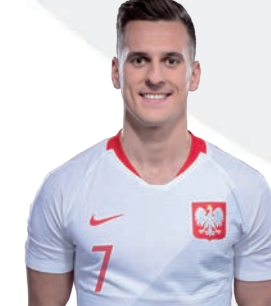
JAKUB BŁASZCZYKOWSKI
14.12.1985
VfL Wolfsburg
71/176
97/19



JACEK GÓRALSKI
21.09.1992
Łudogorec Razgrad
66/172
3/0



ROBERT LEWANDOWSKI
21.08.1988
Bayern Monachium
79/185
93/52



ARKADIUSZ MILIK
28.02.1994
SSC Napoli
78/186
38/12



ŁUKASZ TEODORCZYK
03.06.1991
RSC Anderlecht
76/185
15/4

Kolejno przy zawodnikach:
imię, nazwisko,
data urodzenia,
aktualny klub,
waga/wzrost,
liczba występów w reprezentacji/
zdobyte bramki.

Stan na 04.06.2018

Information about each player:
name, surname,
birth date,
current club,
weight/height,
number of matches played
for the national team/
goals scored.

On the 04.06.2018

SZTAB SZKOLENIOWY REPREZENTACJI POLSKI

COACHING STAFF OF THE POLISH NATIONAL TEAM

Adam Nawalka (selekcjoner reprezentacji Polski) – urodzony 23 października 1957 roku w Krakowie. Wychowanek Wisły Kraków, 34-krotny reprezentant Polski, uczestnik mistrzostw świata 1978. Był szkoleniowcem wielu klubów ekstraklasy, m.in. Wisły Kraków i Górnika Zabrze. Asystent trenera reprezentacji Polski za kadencji Leo Beenhakera. Pozycję selekcjonera kadry objął 26 października 2013 roku. 11 października 2015 roku awansował z drużyną narodową na mistrzostwa Europy 2016 we Francji, gdzie dotarł do ćwierćfinału rozgrywek. 8 października 2017 roku wprowadził biało-czerwonych do mistrzostw świata 2018. Jest pierwszym trenerem w historii reprezentacji Polski, który awansował z drużyną narodową i do mistrzostw Europy, i na mundial.

Adam Nawalka (Head Coach) – born on 23rd of October 1957 in Kraków. He started his career at Wisła Kraków. He played for the Polish national team (34 matches) and was a participant at the 1978 FIFA World Cup. He was a manager of several ekstraklasa clubs, such as: Wisła Kraków and Górnik Zabrze. He was an assistant coach in Leo Beenhakker in Polish National Team. On 26th of October 2013 he became the head coach of the Polish National Team. On 11th of October 2015, the squad, under the management of Nawalka, qualified for the 2016 UEFA European Championship in France. Poland made it to quarter-finals. On 8th of October 2017, he was promoted with white and red to the 2018 FIFA World Cup Russia. Nawalka is the first coach in the history of the Polish National Team, who was promoted with the Polish National Team to the UEFA EURO and the finals of the FIFA World Cup.



ADAM NAWALKA
Selekcjoner
Reprezentacji
Head Coach



TOMASZ IWAN
Dyrektor
Reprezentacji
Organizational
Director



JARUB KWIAKOWSKI
Rzecznik Prasowy
Press Officer



BOGDAN ZAJĄC
Drugi Trener
Second Coach



JAROSŁAW TROCZ
Trener Asystent,
Trener Bramkarzy
Assistant Coach,
Goalkeeping Coach



HUBERT MALOWIEJSKI
Trener Asystent,
Szef
Banku Informacji
Assistant Coach,
Head
of the Data Bank



ROBERT GÓRALCZYK
Trener Asystent
Assistant Coach



REMIGIUSZ RZEPKA
Trener
Przygotowania
Fizycznego
Fitness Coach



MARCIN PRASAD
Trener Asystent
Assistant Coach



GERARD JUSZCZAK
Trener Analityk
Analyst Coach



DAVID ZAJĄCZKOWSKI
Analityk, Statystyk
Analyst, Statistician



JACEK JAROSZEWSKI
Lekarz Reprezentacji
Team Doctor



BARTŁOMIEJ SPAŁEK
Fizjoterapeuta
Physiotherapist



PAWEŁ PIARK
Fizjoterapeuta
Physiotherapist



WOJCIECH HERMAN
Masażysta
Masseur



TOMASZ LEŚNIAK
Kucharz
Reprezentacji
Chef



PAWEŁ KOSEDOWSKI
Kierownik
Techniczny
Technical Manager



PAWEŁ SIDOROWICZ
Asystent
Kierownika
Technicznego
Assistant
Technical Manager



WSPIERAMY POLSKI SPORT!



ADAM NAWAŁKA: ŻYCIE

Adam Nawałka jest pierwszym selekcjonerem w historii reprezentacji Polski, który wprowadził drużynę narodową i na mistrzostwa Europy, i do finałów mistrzostw świata. W 1978 roku sam grał na mundialu w Argentynie, a w Rosji poprowadził biało-czerwonych jako trener. Jakie doświadczenia pomogą mu najbardziej? Co będzie kluczowe, aby odnieść sukces na mistrzostwach? Jaką rolę w jego pracy odgrywa psychologia i co nadal inspirowa go w pracy selekcjonera? Specjalnie dla Was – Adam Nawałka!

Kiedy słyszy Pan słowo „mundial”, co jako pierwsze przychodzi na myśl?

Największa i najważniejsza piłkarska impreza na świecie. Wspaniały turniej, w którym grają najlepsi. Pozytywne emocje, rzesze kibiców, którzy dają fantastyczne wsparcie. Taki też będzie mundial w Rosji, którym żyjemy już 24 godziny na dobę.

Jako zawodnik, zadebiutował w reprezentacji Polski 13 kwietnia 1977 roku w wieku niespełna 20 lat. Nieco ponad dwanaście miesięcy później był Pan już podstawowym zawodnikiem drużyny narodowej i pojechał na mundial do Argentyny.

Debiut pamiętam doskonale. Na Népstadionie w Budapeszcie przegraliśmy z Węgrami 1:2. Zagrałem w drugiej połowie i chwilę po wejściu na boisko wpiłem się na listę strzelców. Wcześniej na zgrupowaniu rozegraliśmy z kolei nieoficjalny mecz z Rumunią w Płocku. Wygraliśmy i także zdobyłem bramkę. Debiuty były więc słodko-gorzkie, jedno spotkanie wygraliśmy, ale drugiego już nie. W obu starciach trafiłem jednak do siatki, więc w sumie wyszło na plus. Był to początek mojej szybkiej drogi na wyżyny piłkarskie. Rok później pojechałem na mistrzostwa świata. Poza jednym meczem, z Meksykiem, gdy miałem kontuzję, w Argentynie zagrałem we wszystkich spotkaniach.

UKSZTAŁTOWAŁO MNIE JAKO TRENERA

Dokładnie w pięciu. Od pierwszej do ostatniej minuty, i to z bardzo dobrym skutkiem!

Słyszałem wiele pozytywnych opinii, ja również czułem się świetnie pod względem piłkarskim. Miałem siłę, moc na boisku i to także wpłynęło na to, że wywalczyłem miejsce w pierwszym składzie bardzo mocnej reprezentacji. Przecież w kadrze grali wtedy tacy piłkarze, jak: Kazimierz Deyna, Henryk Kasperczak czy Zygmunt Maszczyk. Rywalizowałem z nimi i to udanie. To był dla mnie bardzo dobry okres. Jako jeden z piłkarzy młodego pokolenia zaznaczyłem swoją obecność na mistrzostwach świata w 1978 roku.

Czy zapamiętał Pan szczególnie któryś z meczów tego mundialu?

Ten pierwszy, był bowiem bardzo ważny. Na otwarcie turnieju graliśmy w Buenos Aires z RFN, a więc mistrzami świata. Stawiliśmy im czoła i zremisowaliśmy 0:0.



Pod względem taktycznym mecz stał na bardzo wysokim poziomie. Kibice odczuli może trochę mniej emocji, ale dla nas była to bardzo dobra zaliczka przed następnymi spotkaniami z Tunezją i Meksykiem, które wygraliśmy i zajęliśmy pierwsze miejsce w grupie.

W drugiej rundzie zwyciężyliśmy jedynie z Peru, a przegraliśmy z Argentyną i Brazylią, dlatego musieliśmy się pożegnać z mundialem. Dla Pana był to jedyny wielki turniej, ponieważ w wieku zaledwie 23 lat, ze względu na zdrowotnych, musiał zakończyć karierę reprezentacyjną. To przez to, że był Pan tak mocno eksploatowany w młodym wieku?

Z pewnością jakość kontroli organizmów, pełnej diagnostyki, monitoringu wysiłku nie stały na takim poziomie, jak teraz. Tak samo stan medycyny. Wiele czynników wpłynęło na to, że bardzo szybko musiałem zakończyć karierę na reprezentacyjnym poziomie. Później próbowałem jeszcze powrotów, ale kończyło się to kolejnymi kontuzjami i zabiegami. To był trudny okres, ale tym bardziej mogę powiedzieć, że wpłynął na to, że jestem człowiekiem jeszcze bardziej ukształtowanym, jeżeli chodzi o charakter, pełną stabilizację, wytrwałość, determinację w dążeniu do wyznaczonych przez siebie celów.

Czy to właśnie przez swoje doświadczenia przywiązuje Pan teraz, w pracy szkoleniowej, tak dużą wagę do monitorowania zawodników i indywidualizacji treningów?

Tak. Na własnej skórze odczułem brak opieki, dlatego staram się stworzyć jak najlepsze warunki dla piłkarzy. I to nie tylko w reprezentacji, ale w każdym miejscu, w którym pracowałem. Czy to w klubie pierwszej ligi, ekstraklasy, czy w kadrze zawsze dbam o to, aby zapewnić piłkarzom odpowiednią opiekę i pełne przygotowanie w każdym aspekcie rozwoju. Dla mnie zawsze zawodnik jest na pierwszym miejscu.

NA WŁASNEJ SKÓRZE ODCZUŁEM BRAK OPIEKI, DLATEGO STARAM SIĘ STWORZYĆ JAK NAJLEPSZE WARUNKI DLA PIŁKARZY. I TO NIE TYLKO W REPREZENTACJI, ALE W KAŻDYM MIEJSCU, W KTÓRYM PRACOWAŁEM. CZY TO W KLUBIE PIERWSZEJ LIGI, EKSTRAKLASY, CZY W KADRZE ZAWSZE DBAM O TO, ABY ZAPEWNIĆ PIŁKARZOM ODPOWIEDNIĄ OPIEKĘ I PEŁNE PRZYGOTOWANIE W KAŻDYM ASPEKcie ROZWOJU. DLA MNIE ZAWSZE ZAWODNIK JEST NA PIERWSZYM MIEJSCU.



Historyczne zwycięstwo z Niemcami na PGE Narodowym w Warszawie, wywalczony w pięknym stylu awans na EURO 2016, a następnie bardzo dobra gra na turnieju we Francji, gdzie doszliśmy aż do ćwierćfinału rozgrywek, w którym ulegliśmy dopiero – po serii rzutów karnych – Portugalii, późniejszemu mistrzowi Europy. Teraz wprowadził Pan drużynę na mundial. Czy los oddaje Nawalce-trenerowi to, co odebrał Nawalce-piłkarzowi?

Nie podchodzę do tego w ten sposób. Dla mnie okres gry w piłkę nożną był świetnym doświadczeniem, z którego mogę teraz korzystać. Z pewnością ma to wpływ na moją postawę, jeżeli chodzi o sposób zarządzania zespołem czy zawodnikami. Kumulacja doświadczeń zarówno tych z czasów, gdy grałem w piłkę, jak i gdy prowadziłem drużyny, wpływa na to, że czuję się trenerem, który może wiele pomóc piłkarzowi w sprawach szkoleniowych.

„Droga Adama do funkcji trenera była poparta osiągnięciami piłkarskimi, zdobywym doświadczeniem, które zawsze procentuje, bo nic tak nie uczy, jak dobra i rozsądnie przeżyta kariera zawodnicza. To połowa sukcesu przed podjęciem pracy szkoleniowej” – zaznaczył w rozmowie z nami trener Antoni Piechniczek, który z drużyną narodową zajął trzecie miejsce na mistrzostwach świata 1982 w Hiszpanii.

Jeżeli potrafi się wykorzystać doświadczenie zdobyte z czasów gry w piłkę, mam tu na myśli nie tylko trening, ale także umiejętność odnajdywania się w szatni, współpracy z kolegami z drużyny, jest to niezwykle cenne. Samo wejście w pracę trenera zaczyna się wtedy z zupełnie innego pułapu. To z pewnością bardzo przydatne w prowadzeniu drużyny, szczególnie jeżeli chodzi o rozwiązywanie trudnych sytuacji. Zespół to żywy organizm i trzeba cały czas reagować na bieżące wydarzenia, które mogą następować bardzo szybko i to jedno, po drugim. Ja to przeżyłem i jako zawodnik, i jako trener. Drużynie

trzeba prowadzić umiejętnie poprzez stworzenie odpowiedniej atmosfery, klimatu do pracy, co jest niezwykle istotne.

Jest Pan tytanem pracy.

Byłem wychowany w warunkach etosu pracy. Niezwykle ważne jest, aby trener umiał tak przekazać wiedzę zawodnikowi i tak do niego dotrzeć, żeby piłkarz był w stu procentach przekonany, że należy zrobić wszystko, by maksymalnie wykorzystać swój talent. Aby krótki okres kariery był spełnieniem marzeń i oczekiwań każdego zawodnika. Ja jestem po to, by pomóc. To, że w tej

chwili w reprezentacji wszystko nam się układa, to również jest zasługą fantastycznej atmosfery, jaką mamy. Każdy świetnie odnajduje się w grupie, zawodnicy tworzą kolektyw, jest fantastyczny team spirit. To dodaje siły i mocy w trudnych momentach. Mecz piłkarski na najwyższym poziomie składa się właśnie z umiejętności przetrwania tych złożonych sytuacji i wykorzystania potencjału, jaki ma drużyna. Trzeba umieć odpowiednio zareagować. Cały czas pracujemy nad mentalnością, do tej pory pokazywaliśmy, że jest na odpowiednim poziomie, ale chcemy, by było coraz lepiej.



Mamy swoje sposoby, by jak najlepiej przygotować zawodników i aby ich forma na mistrzostwa była optymalna. Cały czas byliśmy w kontakcie z każdym z piłkarzy. To, że mieli pewne trudności i nie grali w swoich klubach wszystkich meczów, czy to przez kontuzje, czy przypadki losowe, to już przeszłość. Trudno, stało się i musieliśmy z tego wyciągnąć wnioski, przygotować odpowiedni plan treningów wyrównawczych, a także wprowadzić ich w rytm meczowy, aby byli na mistrzostwach silnymi ogniwami drużyny.

Co najbardziej zmieniło się w reprezentacji Polski przez te pięć lat, odkąd jest Pan selekcjonerem?

Przed wszystkim postęp w grze. Najlepiej świadczą o tym wyniki, jakie osiągamy. Zakwalifikowaliśmy się na mistrzostwa Europy i dotarliśmy do ćwierćfinału turnieju. Wygraliśmy również swoją grupę w eliminacjach do rosyjskiego mundialu i teraz zagramy na mistrzostwach świata. Do reprezentacji weszło też wielu nowych zawodników z bardzo dużym potencjałem. Mamy nadzieję, że spełnią swoje, a także nasze oczekiwania. Uważam, że moja drużyna ma cały czas rezerwy do rozwoju. Jedziemy na mundial z dużymi nadziejami, by zaprezentować się z jak najlepszej strony i pokazać, że zrobiliśmy następny krok, aby grać coraz lepiej, a co za tym idzie – żeby dostarczać jeszcze więcej radości naszym kibicom.

Reprezentację cechują i pewność siebie i chłodne głowy. Jak pogodzić te dwa aspekty?

Pewność siebie i wiara we własne umiejętności są niezwykle ważne. Ale także pokora i dystans do tego, co przed nami. Zawsze trzeba szanować przeciwnika, a szacunek najlepiej okazuje się poprzez jak najlepsze przygotowanie do meczu i grę na sto procent. Drużyna głodna sukcesu powinna pokazywać chęć podniesienia swoich umiejętności na jeszcze wyższy poziom. Przy tym powinna oczywiście być gotowa do poświęceń, ciężkich treningów, jak również, żeby w odpowiednim momencie zresetować się, aby umieć się cieszyć z tego, co się osiągnęło. Gdy jest uśmiech na twarzy, to wtedy ta praca daje jeszcze większą satysfakcję.

Dla kilku zawodników ze starej gwardii reprezentacji, chociażby Łukasza Fabiańskiego, Jakuba Błaszczykowskiego, Łukasza Piszczka czy Sławomira Peszki, może to być ostatni wielki turniej w karierze. Czy to dodatkowy powód do jeszcze większej motywacji przed mundialem?

Jak ważną rolę w Pana pracy odgrywa psychologia?

Psychologia w każdej dziedzinie życia jest niezwykle istotna i cały czas są rezerwy do wykorzystania. Zwłaszcza jeżeli chodzi o umiejętność kierowania zespołem. Sukces możemy osiągnąć tylko wtedy, gdy wszyscy się doskonale rozumieją, a zasady funkcjonowania w grupie są jasne i czytelne. Nie chodzi o stosowanie dyscypliny na pokaz, bo często to bywa tylko utrudnieniem. Wszystko musi mieć odpowiedni czas i miejsce, aby drużyna odpowiednio funkcjonowała.

Kadrowicze stale podkreślają, że nikt nie potrafi ich zmotywować tak jak Pan. Kamil Grosicki przyjechał na marcowe zgrupowanie w słabej kondycji psychicznej, ale po rozmowie z Panem strzelił Korei Południowej gola i zaliczył asystę. W drugiej połowie zdecydował Pan powierzyć „Grosikowi” opaskę kapitana i bardzo wzrosła jego pewność siebie.

Zawodnicy są dla mnie najważniejsi. Bardzo mnie cieszy, że fantastycznie odnajdują się w reprezentacji. To grupa, którą cały czas buduje-

my, ponieważ proces selekcji nigdy się w kadrze nie zatrzymuje. Odpowiedni dobór zawodników pod względem charakterologicznym jest tu niezwykle ważny. Czasem piłkarze, którzy z pozoru wydają się lepsi, nie stanowią takiej wartości jak ci, którzy świetnie funkcjonują w zespole. Oczywiście, umiejętności są najważniejsze, ale odnajdywanie się w grupie również jest bardzo istotne. Zwłaszcza przed wielkim turniejem, kiedy drużyna spędza ze sobą bardzo dużo czasu. Mieliśmy zgrupowania w Juracie i Arłamowie, teraz pora na mundial. Pamiętajmy, że nie każdy będzie mógł grać, a trener

musi sprawić, aby wszyscy w drużynie czuli się ważni i potrzebni. Również ci zawodnicy, którzy są w kadrze numerami 21, 22 i 23. Wszyscy muszą grać do jednej bramki. Dlatego tak ważna jest odpowiednia selekcja.

Jakub Błaszczykowski, Grzegorz Krychowiak i Arkadiusz Milik, trzech kluczowych zawodników na EURO 2016, miało w tym sezonie swoje problemy. Jak odpowiednio przygotować ich do mundialu, aby znowu odgrywali czołowe role w reprezentacji?

ZAWODNICZY SĄ DLA MNE NAJWAŻNIEJSI. BARDZO MNE CIESZY, ŻE FANTASTYCZNIE ODNAJDUJĄ SIĘ W REPREZENTACJI. TO GRUPA, KTÓRĄ CAŁY CZAS BUDUJEMY, PONIEWAŻ PROCES SELEKCJI NIGDY SIĘ W KADRZE NIE ZATRZYMUJE.

Sam turniej mistrzostw świata jest już wystarczającym powodem, aby być zmotywowanym i zdeterminowanym do jak najlepszej gry. Zapewniam, że teraz nikt nie myśli o zakończeniu kariery, a interesuje się tylko mundialem. Cieszy z udziału w turnieju, z tego, że dostarczamy kibicom wiele emocji i odzyskaliśmy ich zaufanie.

Co będzie kluczowe, aby odnieść sukces na mistrzostwach i jaki jest cel minimum, po którym będzie Pan zadowolony?

Nie chcę mówić o celach minimum. Interesuje nas tylko pierwszy mecz. Oczywiście, jesteśmy przygotowani również na kolejne spotkania, ale wszystko będzie podporządkowane temu pierwszemu. Start jest bardzo ważny. Na turnieju liczy się świetne przygotowanie w każdym aspekcie. Motoryka, taktyka, pomysł na każdy mecz i chłodna głowa, aby umieć reagować w trudnych momentach. To stanowi o sile drużyny, kiedy rywalizuje się z najlepszymi.

Detale – na to zawsze zwraca Pan uwagę. Na zgrupowaniu w Arłamowie zabrał Pan nawet o to, aby gra kontrolna odbyła się z użyciem technologii VAR, która po raz pierwszy będzie wdrożona na mundialu.

Detale są niezwykle ważne w piłce. To one decydują o wyniku i sukcesie przy wyrównanym poziomie. Staramy się nic nie zaniedbać i jak najmniej pozostawić przypadkowi. Skoro na mundialu będzie po raz pierwszy w historii wprowadzony VAR, to chcieliśmy, aby drużyna była do tego przygotowana jak najlepiej. To będzie zupełnie inny wymiar sędziowania, dlatego zawodnicy musieli wiedzieć, czego mogą się spodziewać, czego oczekiwać, a przed czym musimy ich ostrzec, aby unikali błędów. Chcieliśmy być krok do przodu, a nie do tyłu. Dlatego mieliśmy przygotowane prezentacje VAR, odbyliśmy szkolenie z jednym z najlepszych sędziów międzynarodowych – Szymonem Marciniakiem. System powtórek wideo był również obecny podczas gry kontrolnej w Arłamowie. Takie detale są bardzo istotne i trzeba wykorzystywać wszystko, co jest możliwe. Nie zapominajmy jednak o tym, że najważniejsze jest przygotowanie motoryczne, taktyczne i mentalne.

Jeżeli chodzi o przygotowania do turnieju i personalia, miał Pan więcej znaków zapytania teraz czy jednak przed EURO 2016?

Zdecydowanie teraz. Przed mistrzostwami we Francji mieliśmy na zgrupowaniu szczuplejszą kadrę niż przed mundialem. Tym razem do Arłamowa zabraliśmy 32 zawodników. Mieliśmy w drużynie kontuzje, nie wszyscy byli w pełni formy, a kilku zawodników mocno wyróżniało się w swoich ligach. Chcieliśmy ich sprawdzić, rywalizacja w drużynie zawsze była, jest i będzie. To dźwignia postępu i jeśli jest się pozytywnie nastawionym na współzawodnictwo, to może to z pewnością tylko pomóc. Prowadzimy szerszą selekcję pod względem przydatności na dane pozycje i wygląda to obiecująco. Pewne rzeczy trzeba przewidzieć. Nie wykluczam, że na mistrzostwach w Rosji zagramy czwórką obrońców. Cały czas ćwiczymy to ustawienie, a także to z trójką defensorów. W odpowiednim czasie podejmiemy decyzje personalne, a także przyjmijemy strategię gry.



ZAWSZE CHCEMY OPTYMALNIE PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO DANEGO WYZWANIA I MAKSYMALNIE WYDOBYĆ POTENCJAŁ Z ZESPOŁU. OCZYWIŚCIE, LICZY SIĘ RÓWNIEŻ RADOŚĆ, JAKA JEST PO SUKCESIE. MAM NADZIEJĘ, ŻE TAKŻE TE MISTRZOSTWA DADZĄ NAM DUŻO OPTYMIZMU DO DALSZEJ PRACY.

Czy to, że w grupie mamy trzech rywali z innych kontynentów i prezentujących zupełnie odmienne style gry, będzie dla nas dodatkowym utrudnieniem?

Pod względem technicznym, jeżeli chodzi o analizę gry przeciwnika, nie stanowi to żadnego problemu. Mamy bogatą wideołecę, oglądamy również rywali na żywo, będziemy dobrze przygotowani. Mimo że większość zawodników reprezentacji Senegal, Kolumbii czy Japonii występuje na co dzień w Europie, to jednak każda z nich ma coś swojego w sposobie rozegrania piłki.

To najlepsze drużyny ze swoich kontynentów, mogą się tylko cieszyć, że na nie trafiliśmy. Przed nami fantastyczne doświadczenie, mecze zapowiadają się ekscytujące i chcemy doskonale przygotować się do każdego z nich.

Gdy poznaliśmy rywali na mundialu, zmieniliśmy również plany sparingowe i zostały zakontraktowane mecze z Nigerią, Koreą Południową czy Chile. Ci przeciwnicy mieli przypominać stylem – kolejno – Senegal, Japonię i Kolumbię.

Już po zakończeniu eliminacji i zajęciu pierwszego miejsca w grupie mieliśmy wybrane pewne warianty przygotowań. Nic nie mogło nas zaskoczyć. Od razu po losowaniu rozpisaliśmy szczegółowy plan, zarówno do analizy gry przeciwnika, jak i naszych przygotowań do każdego meczu. Konsekwentnie go realizowaliśmy i z optymizmem patrzymy w przyszłość.

Jaka jest największa różnica w pracy trenera klubowego i selekcjonera?

W klubie jest możliwość doskonalenia gry każdego dnia. Można naprawdę dużo zdziałać, to praca niezwykle efektywna, w której widać postęp. W reprezentacji jest z kolei zupełnie inna strategia działania. Mam do dyspozycji najlepszych zawodników w kraju i trzeba maksymalnie wykorzystać krótki czas zgrupowania, aby poprawić grę i wykorzystać ich potencjał. Wielką rolę odgrywają tu plan, strategia działania i logistyka na najwyższym poziomie.

Co Pana inspiruje w pracy selekcjonera?

Najważniejsza jest dla mnie drużyna i zawodnicy. Zawsze chcemy optymalnie przygotować się do danego wyzwania i maksymalnie wydobyć potencjał z zespołu. Oczy-



**WSPARCIE KIBICÓW ODBIJA SIĘ
W SUKCESACH PIŁKARZY
NAJ NIE BIERZE SIĘ ZNIKĄD**



LOTOS

GŁÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI POLSKI



wiecie, liczy się również radość, jaka jest po sukcesie. Mam nadzieję, że także te mistrzostwa dadzą nam dużo optymizmu do dalszej pracy.

Czy ma Pan osoby, na których się wzoruje? I skąd czerpie Pan tyle energii?
 Nie mam żadnych wzorców. Życie ukształtowało mnie jako piłkarza, a także jako trenera. Zawsze byłem optymistycznie nastawiony do świata, szukałem tej pozytywnej energii. Staram się też być aktywny. Nic się nie zmieniło w moim podejściu do pracy szkoleniowej, nadal się nią cieszą.

A jakie są Pana marzenia trenerskie?
 Wygrać najbliższy mecz!

Rozmawiał Paweł Drażba



TERMINARZ POLAKÓW | MISTRZOSTWA ŚWIATA ROSJA 2018

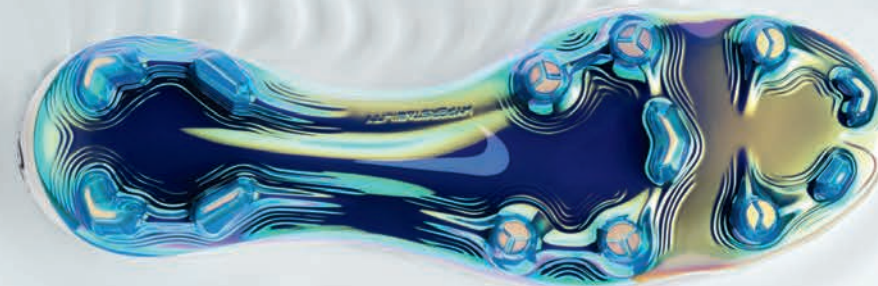
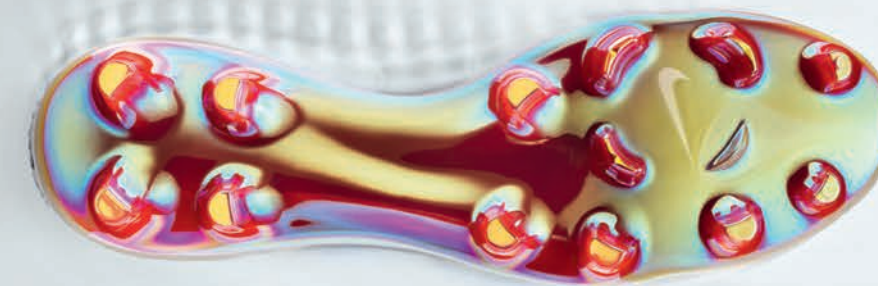
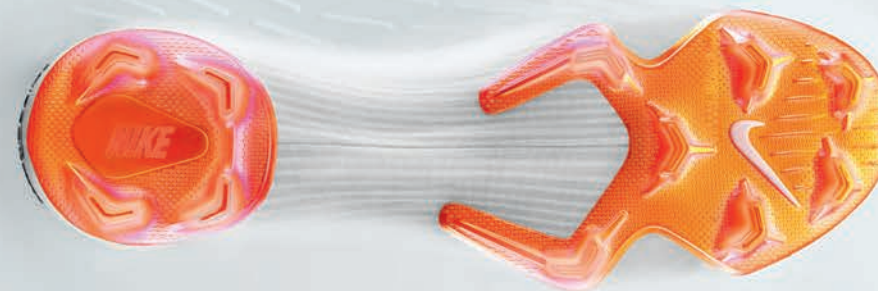
GRUPA H

 POLSKA - SENEGAL 
19.06.2018, 17:00, MOSKWA
 POLSKA - KOLUMBIA 
24.06.2018, 20:00, KAZAŃ
 JAPONIA - POLSKA 
28.06.2018, 16:00, WOLGOGRAD



POLSKA
Łączy nas piłka

DOŁĄCZ DO NAS NA NIKE.COM/FOOTBALL



BRING YOUR GAME

Just do it.



ADAM NAWAŁKA: LIFE SHAPED ME AS A COACH

Adam Nawałka is the first head coach in the history of the Poland national team who managed to lead his team to qualification to the final tournament of both the European Championship and the World Cup. In 1978, he was a player during the World Cup in Argentina, while in Russia he will be leading the White-and-Reds as a coach. Which experiences will help him the most? What will be the key to success during the tournament? What is the role of psychology in his work and what keeps inspiring him as a head coach? Just for us – Adam Nawałka!

When you hear the words „World Cup”, what is the first thing that comes to your mind?

The biggest and most important football event in the world. A great tournament where only the best participate. Positive emotions and countless fans who provide phenomenal support. And, naturally, the upcoming World Cup in Russia, which at this point is in our minds 24 hours a day.

As a player, you made your début in the Poland national team on 13 April 1977, at less than 20 years old. A little over twelve months later you were already in the base squad of the national team and so had the opportunity to go to the World Cup in Argentina.

I remember my début very well. We lost against Hungary 1:2 at the Népstadion in Budapest. I played during the second half and just a moment after entering the field I made the scorers' list. Before that, during a training camp, we played an unofficial match against Romania in Plock. We won, and I scored there as well. My début days were therefore bitter-sweet – we won one game, but lost the other. Well, I did score during both matches, so I guess it was ultimately positive. This was the beginning of my fast track to the heights of football. Just a year later, I went to the World Cup. Apart from one match, against Mexico, when I was out due to injury, I took part in all matches in Argentina.

Five, to be exact. From the first minute to the last. And with quite the result!

I heard many positive opinions, and I myself also felt great with respect to my football skills. I had strength, power, which also helped me to win my place in the first squad of a very strong national team. After all, at that time, the team included such players as Kazimierz Deyna, Henryk Kasperczak or Zygmunt Maszczyk. I competed against them, and successfully at that. This was a great period for me. As one of the young generation players, I made a mark during the 1978 World Cup.

Is there a match of that World Cup from which you have particularly vivid memories?

The first one, as it was very important. To open the tournament, we played against Germany – the then-world champions – in Buenos Aires. We faced them and drew 0:0. Tactically, this was a very high-level game. It may have been a little less exciting for the fans, but for us it was an excellent advance towards the subsequent matches against Tunisia and Mexico, which we won, ultimately finishing at the top of our group.

The second round ended with only one victory against Peru, and losses against Argentina and Brazil meant that we had to say good-bye to the World Cup. This was the only grand tournament in your career, as for health reasons you had to quit playing for the national team when you were only 23. Was this because you were exploited so heavily at a young age?

Indeed, the quality of body control, complete diagnostics, effort monitoring were not up to today's standards. Much like medicine as a whole. Many factors influenced my rapid end of career at the national team level. I tried returning afterwards, but the only result was more injuries and medical procedures. It was a difficult period, but I can confidently say that it helped me become an even more well-rounded person when it comes to character, stability, perseverance, determination in striving towards goals which I have set for myself.

Are your experiences the reason why now, in your coaching work, you pay so much attention to player monitoring and training individualisation?

Yes. I personally felt what lack of care means, so I try to create the best possible conditions for the players. And this applies not only to the national team, but everywhere where I work. Be it a first league club, an ekstraklasa club or the national team, I always make sure that the players have adequate care and are comprehensively prepared in every aspect of development. For me, the player is always the most important.

A historic victory against Germany at the PGE National Stadium in Warsaw, beautifully won qualification to the final tournament of the Euro 2016, followed by excellent play during the tournament in France, where we reached the quarter-finals and only lost – after a penalty shoot-out – to Portugal, the future champions of Europe. Now, you led the team to the World Cup. Is fate giving back to Nawałka the coach what it took from Nawałka the player?

I don't look at it that way. For me, my period as a player was a great experience, which I can use in my current work. It certainly influences my attitude towards ma-

naging the team and the players. The sum of my experiences, both from the time when I was a player and from the times when I was managing teams, makes me feel that I am a coach who can offer a lot of help to a player in training-related matters.

„Adam's road to coaching was supported by football achievements and gained experience; this always pays off, as nothing is a better teacher than a good and reasonably spent career as a player. It is half the battle before undertaking coaching tasks”, emphasized coach Antoni Piechniczek, who led the national team to third place at the 1982 World Cup in Spain, during an interview with us.

The ability to use the experience from the time as a player, and I don't just mean the training regimen, but also the ability to deal with the atmosphere in the locker room and cooperate with your teammates, is very valuable. The very start of the coaching career is at a completely different level then. This is very useful in team management, especially when it comes to resolving difficult situations. A team is a living organism and you have to react to current events, which may happen in rapid succession, one by one. I experienced this both as a player and



as a coach. Leading a team has to be done skilfully, by creating a good atmosphere, climate for work; this is of utmost importance.

You are a titan of work.

I was brought up in the atmosphere of work ethic. It is important for the coach to be able to pass knowledge onto the player and reach the player in such a way as to make him one hundred percent convinced that he should do everything in his power to make use of his talent as much as possible, so that the short career may be a period of fulfilment of dreams and expectations. My role is to help. The fact that right now everything is going well in the national team is also attributable to the fantastic atmosphere. Everyone feels great in the group, the players form a collective, there is remarkable team spirit. This gives strength and power during difficult moments. And this is exactly what a football match at the highest level is about – the ability to overcome these complicated situations and utilize the team's potential. You have to be able to react appropriately. We always work on our mentality; so far we have proven that it is adequate, but we want it to keep getting better and better.

How important is psychology in your work?

Psychology is incredibly important in every aspect of life and there are always reserves to tap. Especially with respect to the ability to lead a team. We can only be successful if everyone understands each other perfectly, and the rules of functioning within the group are clear and plain. It's not about using discipline for show, because that often just causes difficulties. Everything must have its time and place for the team to function correctly.

Members of the national team keep saying that no-one can motivate them better than you. Kamil Grosicki came to the March training camp mentally weak, but after talking with you, he scored a goal against South Korea and made an assist. For the second half, you decided to entrust „Grosik” with the captain's band and his self-confidence rose so much.

For me, players are the most important. It makes me very happy to see them fit so well in the national team. We are constantly building this group, as the selection process never really stops in the national team. Correct characterological selection of players is critical here. Sometimes players who may seem better at first are not as valuable as those who can function well within a team. Naturally, skills are the most important, but being able to fit into a group is also essential. This is true especially now, before a great tournament, when team members spend a lot of time together. We had our training camps in Jurata and Arłamów, now it's time for the World Cup. Keep in mind that not every player will have the opportunity to go out on the field, and yet the coach has to make them all feel important and needed in the team. This includes players numbered 21, 22 and 23 in the squad. Everyone has to shoot at the same goal. This is why appropriate selection is so important.

Jakub Błaszczykowski, Grzegorz Krychowiak and Arkadiusz Milik, three key players of Euro 2016, have had their problems this season. How can you prepare them to the World Cup so they can return to their leading positions within the national team?

We have our ways of preparing the players as well as possible and making sure that their form is optimal for the World Cup. We have maintained constant contact with each player. The fact that they faced certain difficulties and could not play during all matches in their clubs, be it due to injury or random events, is in the past. Tough, it happened; our role was to draw conclusions, prepare an appropriate plan of compensatory training activities and bring them back into the rhythm of the match to make them strong links in the team during the World Cup.

During the five years of your work as a head coach, what was the biggest change in the Poland national team?

First of all, the progress of our play. Our results show it best. We qualified to the European Championship and reached the quarter-finals of the tournament. We also qualified at the top of our group during the qualifying tournament to the World Cup in Russia, and now we'll be playing during the final tournament. Apart from that, many new players who show great potential entered into the team. We hope that they will be able to fulfil their own, and our, expectations. I believe that my team still has room for development. We are going to the World Cup with high hopes, to show



our best and prove that we took the next step on the road towards improving our play, and therefore – towards giving our fans even more reasons for joy.

After the European Championship in France, fans are hungry for success. You, however, keep cool, though you emanate strong self-confidence.

Self-confidence and faith in one's own abilities is very important. But at the same time, so are humility and the ability to distance oneself from what awaits. You always have to respect your opponent, and this respect is best shown by preparing to the match as well as you can and playing to the absolute best of your ability. A team hungry for success should demonstrate willingness to constantly improve its level. And, of course, should be ready for sacrifices, demanding training regimens, but also for a reset when appropriate, so that it can enjoy what it has achieved. A smile makes this work even more satisfying.

For some veteran national team players, such as Łukasz Fabiański, Jakub Błaszczykowski, Łukasz Piszczek or Sławomir Peszko, this may be the last grand tournament in their careers. Is this grounds for even greater motivation before the World Cup?

The World Cup tournament itself is reason enough to feel motivated and determined to play to the best of one's abilities. I can assure you that no-one is currently thinking about ending their career; the players are interested solely in the World Cup. They

are happy that they can participate in the tournament, that they can provide excitement for the fans and that they have regained the fans' trust.

What will be the key to success during the World Cup and what is the minimum to make you satisfied?

I don't want to talk about minimum goals. We are only interested in the first match. Of course, we are prepared for subsequent games as well, but everything will depend on the first one. The start is critical. During the tournament, being well-prepared in all aspects is what counts. Motor skills, tactics, an idea for every match – and the ability to keep a cool head and react in difficult moments. This is what decides a team's strength when competing against the best.

Details – you always pay attention to them. At the training camp in Arłamów, you even made sure that the VAR technology, which for the first time will be implemented during the World Cup, was used during the control game.

Details are crucial in football. They decide the score and success when the level is even. We try not to neglect anything and leave as little as possible to chance. Since VAR will, for the first time in history, be used during the World Cup, we wanted to prepare the team for that as best we could. This will be a completely different level of refereeing, so the players had to know what to expect, what they can assu-

me, and what they should watch out for in order to avoid mistakes. We wanted to be a step ahead, not a step behind. This is why we prepared VAR-related presentations and had a training session with Szymon Marciniak, one of the best international referees in the world. The video replay system was also in use during the control game in Arłamów. Such details are very important; you have to make use of whatever you can. However, let's not forget that preparing the players in terms of motor skills, tactics and mentality remains the most important issue.

When did you have more unanswered questions regarding preparations for the tournament and player selection: now, or before Euro 2016?

Definitely now. Before the championship in France, we had a smaller number of players at the training camp compared to the World Cup. This time, we took 32 players to Arłamów. We had injuries in the team, not all players were in top shape, and several players considerably stood out in their respective leagues. We wanted to test them; rivalry has always been, is and always will be present within the team. It is a lever for progress and so long as there is a positive attitude towards competition, it will only help. We widened our selection with respect to usefulness at a given position and it looks promising. Certain things have to be taken into consideration in advance. I do not preclude that we may be playing with four defenders during the World Cup in Russia. We keep practising this formation, as well as that with three defenders. We will make decisions regarding selection and play strategy in due time.

Is the fact that our group opponents are from three different continents and present completely different play styles going to make things more difficult for us?

From a technical perspective, with respect to analysis of the opponents' play, this poses no problem at all. We have a substantial collection of videos, we also watch our rivals live; we will be well-prepared. Even though most players from the Senegal, Colombia or Japan national teams usually play in Europe, each team has something unique in the way it plays football. These are the best teams of their respective continents and I can only be happy that we happened to be playing against them. A fantastic experience awaits us, with matches shaping up to be very exciting; therefore, we want to be well-prepared for each one.

When we found out our World Cup rivals, we changed our sparing plans and contracted matches against Nigeria, South Korea and Chile. These opponents were to play in a style resembling – respectively – Senegal, Japan and Colombia.

After the qualifying tournament, when we took the first place in the group, we have already had certain training variants selected; nothing could surprise us. Immediately after the draw, we prepared a detailed plan of both analysis of the opponents' play and our preparations for each match. We carried it out consistently and are looking towards the future with optimism.

What is the biggest difference between the work of a club coach and a national team coach?

A club offers an opportunity to perfect the play on a daily basis. You can really do a lot, it is an incredibly effective work, with visible progress. On the other hand, a national team requires a completely different strategy of action. I have the best players in the country at my disposal and have to utilize the short time for training camps to the fullest in order to improve their play and harness their potential. The plan, strategy of action and logistics at the highest level are crucial here.

What keeps inspiring you as a head coach?

For me, the team and the players are the most important. We always strive to optimally prepare for a given challenge and draw out the full potential of the team. Of course, the joy of success also counts. I hope that the upcoming World Cup will give us plenty of optimism for future work.

Do you have any role models? And what is the source of your energy?

I do not have any role models. Life shaped me as a player and as a coach. I always had an optimistic mindset, I sought this positive energy. I also try to keep active. Nothing changed in my attitude towards coaching tasks; I still enjoy them.

What are your dreams as a coach?

That is another match.

Interviewed by Paweł Drazba

ROBERT LEWANDOWSKI – REKORDZISTA POD KAŻDYM WZGLĘDEM

Robert Lewandowski bije kolejne rekordy. Kapitan reprezentacji Polski został królem strzelców eliminacji mistrzostw świata, a w dodatku rekordzistą pod względem liczby zdobytych bramek w walce o awans. „Lewy” zapisał na swoim koncie 16 trafień, co w kwalifikacjach nie udało się jeszcze nikomu!

Lewandowski bije rekord za rekordem. W kwalifikacjach mistrzostw świata aż trzykrotnie kończył mecz z hat-trickiem. Zaczął od potyczki z Danią, by później powtórzyć swoje osiągnięcie w starciach z Rumunią i Armenią. Co więcej, tylko w jednym (!) spotkaniu – wyjazdowym z Danią – nie wpisał się na listę strzelców. Średnio zdobywał więc 1,6 bramki na mecz, co jest wynikiem nie tyle wyśmienitym, ile wręcz wybitnym. Dość powiedzieć, że sam Lewandowski strzelił tyle goli co... cała reprezentacja Islandii, którą zobaczymy na mundialu.

Eliminacje mistrzostw świata w Rosji kapitan reprezentacji Polski zaczynał z dorobkiem 35 bramek zdobytych w narodowych barwach. Wszyscy spodziewali się, że niedługo pobije rekord wszech czasów, należący do Włodzimierza Lubańskiego. Niewielu przypuszczało jednak, że stanie się to w takim tempie. W dziesięciu meczach kwalifikacyjnych Lewandowski

strzelał jak szalony i po starciu z Armenią stał się rekordzistą pod względem liczby zdobytych bramek w dziejach reprezentacji Polski. Ma ich już na koncie 52 i wydaje się, że ten wynik, który będzie przecież śrubowany, przetrwa co najmniej tyle, ile dokonanie Lubańskiego, choć oczywiście mamy nadzieję, że na kolejnego zawodnika o podobnym piłkarskim geniuszu do Lewandowskiego nie będziemy musieli aż tak długo czekać.

Za pewnik uznać można również, że kapitan naszej kadry już wkrótce przekroczy barierę stu meczów rozegranych w koszulce z orłem na piersi. Więcej występów od „Lewego” wśród aktywnych zawodników ma tylko Jakub Błaszczykowski. Kuba rozegrał 97 spotkań w narodowych barwach, Lewandowski o cztery mniej, ale trzeba pamiętać, że piłkarz Bayernu Monachium jest o trzy lata młodszy od kolegi z VfL Wolfsburg. Do obecnego lidera klasyfikacji zawodników pod wzglę-





NAJLEPSI STRZELCY ELIMINACJE MŚ 2018

16	ROBERT LEWANDOWSKI
15	CRISTIANO RONALDO
11	ROMELU LUKAKU
9	ANDRE SILVA
8	MARCUS BERG
8	CHRISTIAN ERIKSEN
7	STEVAN JOVETIĆ

Łączy Nas Piłka.pl

dem liczby występów w kadrze – Michała Żewłakowa – brakuje „Lewemu” zaledwie jedenastu gier.

Lewandowski w drużynie narodowej trafił 52 razy, co daje świetną średnią 0,56 bramki na mecz. Kapitan biało-czerwonych ma już „na rozkładzie” 24 reprezentacje, a najgorzej spotkanie z polskim snajperem wspominają bramkarze Gibraltaru (6 goli) oraz Rumunii (5 bramek). Poprzedni rekordzista, Włodzimierz Lubański, strzelał gole 20 różnym rywalom.

Robert Lewandowski bije też kolejne rekordy, jeśli chodzi o korony króla strzelców. Wliczając rozgrywki klubowe, Polak był najsukuteczniejszy w dziewięciu różnych ligach bądź rozgrywkach reprezentacyjnych! Dwa razy udało mu się to w drużynie narodowej. Został najlepszym snajperem kwalifika-

cji EURO 2016 (13 bramek) oraz rywalizacji o awans na tegoroczne mistrzostwa świata (16 trafień). W barwach klubowych był najsukuteczniejszym strzelcem III ligi, II ligi, ekstraklasy, Bundesligi (3 razy) i Pucharu Niemiec (2 razy). Co więcej, „Lewy” potrafi strzelać nie tylko dużo, ale także błyskawicznie. Jest autorem najszybszego hat-tricka w historii reprezentacji Polski (z Gruzją, także drugi najszybszy hat-trick w historii kwalifikacji mistrzostw Europy), jak również jednej z najwcześniejszych zdobytych bramek podczas turniejów finałowych europejskiego czempionatu (z Portugalią podczas EURO 2016). O jego wyczynie w barwach Bayernu Monachium, gdy w ciągu dziewięciu minut meczu z VfL Wolfsburg zdobył pięć bramek, mówił cały piłkarski świat. Dzięki temu Lewandowski wpisał się do Księgi Rekordów Guinnessa. A warto przypo-

mnąć, że Polak dokonał tego, pojawiając się na murawie po przerwie, z ławki rezerwowych.

Do 29-latką należą też inne rekordy polskiego futbolu. To właśnie on zdobył najwięcej bramek w meczach kadry o punkty, to właśnie on ma najwięcej występów i bramek w Lidze Mistrzów spośród polskich zawodników, to właśnie on jest najsukuteczniejszym Polakiem w historii Bundesligi (a zapewne, jeżeli na dłużej zostanie w Bayernie, już niedługo zostanie też najlepszym obcokrajowcem pod tym względem). Ręce same składają się do okłasków i możemy być bardzo szczęśliwi, że na bieżąco możemy oglądać taką „maszynę” do zdobywania bramek i kolekcjonowania trofeów. Czekamy na kolejny piękny akcent, którym może być świetny występ na mundialu w Rosji!

Emil Kopański

ROBERT LEWANDOWSKI - RECORD-BREAKER IN EVERY ASPECT



Robert Lewandowski continues to beat new records.

The captain of the Polish national team became the top goalscorer of the World Cup qualifiers, on top of beating the record for the highest number of goals scored while fighting his way to the finals. „Lewy” put 16 goals on his account, a feat achieved by nobody else in the qualifiers to date!



Lewandowski is breaking record after record. In the World Cup qualifiers, he finished as many as three matches with a hat-trick. He started with a match against Denmark, only to repeat his achievement in games against Romania and Armenia. What is more, he failed to make it to the list of scorers in only one (!) game – the away match against Denmark. As a result, he scored 1.6 goals per game, which is not so much excellent as outstanding a result. Suffice to say that Lewandowski himself scored as many goals as... the whole national team of Iceland, whom we will see in the World Cup.

The captain of the Polish national team started the qualifiers for the World Cup in Russia with a total of 35 goals scored in his national colours. Everybody expected him to soon beat the all-time record set by Włodzimierz Lubański. However, few expected it to happen so fast. In the ten qualifying matches, Lewandowski was shooting like crazy and after the match against Armenia, he became the holder of the record for the highest number of goals scored in the history of the Polish national team. He has already scored 52 goals, and it seems that this record, still to be increased, will last for at least as long as the achievement Lubański, although we of course hope that we won't have to wait all that time for a player of Lewandowski's footballing genius to show up.

It can also be taken for granted that the captain of our national team will soon break the barrier of one hundred games played with the eagle on his chest. Among active players, only Jakub Błaszczykowski has made more appearances than „Lewy”. Jakub has played in 97 games in the national colours, while Lewandowski has played in four games fewer (as of 07 June 2018 – Ed.), but it must be noted that the Bayern Munich player is three years younger than his colleague from VfL Wolfsburg. Merely nine games separate „Lewy” from the current leader on the list of the highest number of national team appearances – Michał Żewłakow.

Lewandowski scored 52 times in the national team, which translates to an excellent average of 0.56 goals per game. The captain of the White-and-

-Reds has already „tackled” 25 national teams, and meeting the Polish sniper became the worst memory of Gibraltar (6 goals) and Romanian (5 goals) goalkeepers. An impressive set! The previous record holder, Włodzimierz Lubański, scored goals against 20 different opponents. When it comes to the crown of top goalscorer, Robert Lewandowski also continues to beat other records. Including club competitions, the Pole was the most effective scorer in nine different leagues or national team competitions! He did it twice in the national team. He became the top goalscorer in the qualifiers for EURO 2016 (13 goals) and the upcoming World Cup (16 goals). Playing for his clubs, he was the highest scorer of the Third League, Second League, Ekstraklasa, Bundesliga (3 times) and German Cup (2 times). Furthermore, not only is „Lewy” able to score a lot of goals, but he can also do it fast. He is the author of the fastest hat-trick in the history of the Polish national team (against Georgia, also the second-fastest hat-trick in the history of the UEFA European Championship qualifiers) as well as one of the earliest goals shot during the Euros (against Portugal, during EURO 2016). His exploits for Bayern Munich, when he scored five goals within nine minutes of the game against VfL Wolfsburg, were discussed by the whole football world. Thanks to that feat, Lewandowski entered the Guinness Book of Records. It is also worth mentioning that the Pole did it after his return from a break on the substitutes' bench.

The 29-year-old also holds other records in Polish football. It is him who has scored the most goals in the matches „for points”; it is him who has the most appearances and goals in the Champions League to his name of all Polish players, it is him who has been the most effective Polish player in the history of Bundesliga. The hands themselves are ripping to an applause and we can be very happy that we have a chance to keep on following such a goal-scoring and trophy-collecting „machine”. We're waiting for another beautiful accomplishment, which may be his appearance at the World Cup in Russia.

Emil Kopański

NAJWAŻNIEJSZE MOMENTY ELIMINACJI NA ZDJĘCIACH

THE MOST IMPORTANT MOMENTS OF EUROPEAN QUALIFIERS IN THE PICTURES



Kolejka 1: 04.09.2016, KAZACHSTAN – POLSKA 2:2
Series 1: 04.09.2016, KAZAKHSTAN – POLAND 2:2



Kolejka 4: 11.11.2016, RUMUNIA – POLSKA 0:3
Series 4: 11.11.2016, ROMANIA – POLAND 0:3



Kolejka 2: 08.10.2016, POLSKA – DANIA 3:2
Series 2: 08.10.2016, POLAND – DENMARK 3:2



Kolejka 5: 26.03.2017, CZARNOGÓRA – POLSKA 1:2
Series 5: 26.03.2017, MONTENEGRO – POLAND 1:2



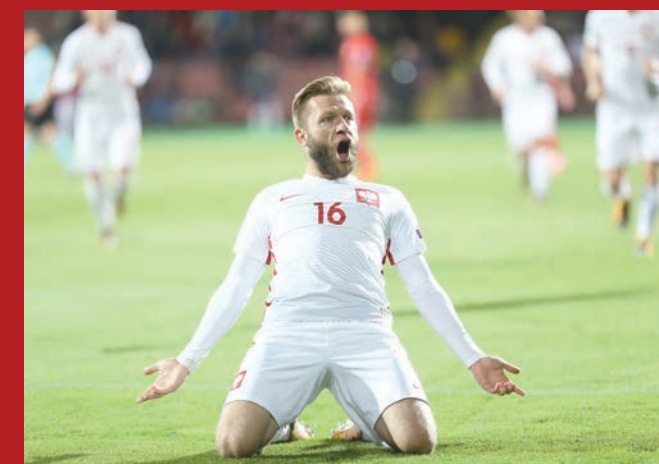
Kolejka 3: 11.10.2016, POLSKA – ARMENIA 2:1
Series 3: 11.10.2016, POLAND – ARMENIA 2:1



Kolejka 6: 10.06.2017, POLSKA – RUMUNIA 3:1
Series 6: 10.06.2017, POLAND – ROMANIA 3:1



Kolejka 7: 01.09.2017, DANIA – POLSKA 4:0
Series 7: 01.09.2017, DENMARK – POLAND 4:0



Kolejka 9: 05.10.2017, ARMENIA – POLSKA 1:6
Series 9: 05.10.2017, ARMENIA – POLAND 1:6



Kolejka 8: 04.09.2017, POLSKA – KAZACHSTAN 3:0
Series 8: 04.09.2017, POLAND – KAZAKHSTAN 3:0



Kolejka 10: 08.10.2017, POLSKA – CZARNOGÓRA 4:2
Series 10: 08.10.2017, POLAND – MONTENEGRO 4:2



Jedziemy na mistrzostwa świata do Rosji! / We're going to the world championship to Russia!



LIVE WITH VISION

ADAM NAWAŁKA

As a coach,
I can say with conviction:
**IN LIFE YOU HAVE TO BE
FAITHFUL TO YOUR VISION,**
but be open to new solutions.

That is the reason why I've
chosen the best ones
- a comprehensive range of
**roof and vertical windows
and awning blinds by FAKRO**

FAKRO[®]
www.fakro.com

ELIMINACJE MŚ - GRUPA E - WYNIKI

EUROPEAN QUALIFIERS - GROUP E - RESULTS

KOLEJKA/SERIES 1. - 04.09.2016

- Dania - Armenia/Denmark - Armenia** 1:0
Bramki/Goal: Eriksen 17
- Kazachstan - Polska/Kazakhstan - Poland** 2:2
Bramki: Chizniczenko 51, 58 - Kapustka 9, Lewandowski 35 (k)
- Rumunia - Czarnogóra/Romania - Montenegro** 1:1
Bramki: Popa 85 - Jovetić 87

KOLEJKA/SERIES 2. - 08.10.2016

- Armenia - Rumunia/Armenia - Romania** 0:5
Bramki/Goals: Stancu 4 (k), Popa 10, Marin 12, Stanciu 29, Chipciu 59
- Czarnogóra - Kazachstan/Montenegro - Kazakhstan** 5:0
Bramki/Goals: Tomašević 24, Vukčević 59, Jovetić 64, Bećiraj 73, Savić 78
- Polska - Dania/Poland - Denmark** 3:2
Bramki/Goals: Lewandowski 20, 36 (k), 47 - Glik 49 (s), Poulsen 69

KOLEJKA/SERIES 3. - 11.10.2016

- Kazachstan - Rumunia/Kazakhstan - Romania** 0:0
- Dania - Czarnogóra/Denmark - Montenegro** 0:1
Bramka/Goal: Bećiraj 32
- Polska - Armenia/Poland - Armenia** 2:1
Bramki/Goals: Mkojan 48 (s), Lewandowski 90 - Pizzelli 60

KOLEJKA/SERIES 4. - 11.11.2016

- Armenia - Czarnogóra/Armenia - Montenegro** 3:2
Bramki/Goals: Grigorjan 50, Harojan 74, Ghazarjan 90 - Kojašević 36, Jovetić 38
- Dania - Kazachstan/Denmark - Kazakhstan** 4:1
Bramki/Goals: Cornelius 15, Eriksen 36 (k), 90, Ankersen 78 - Sujumbajew 17
- Rumunia - Polska/Romania - Poland** 0:3
Bramki/Goals: Grosicki 11, Lewandowski 82, 90 (k)

KOLEJKA/SERIES 5. - 26.03.2017

- Armenia - Kazachstan/Armenia - Kazakhstan** 2:0
Bramki/Goals: Mchitarjan 73, Özbiliz 75
- Czarnogóra - Polska/Montenegro - Poland** 1:2
Bramki/Goals: Mugoša 63 - Lewandowski 40, Piszczek 82
- Rumunia - Dania/Romania - Denmark** 0:0

KOLEJKA/SERIES 6. - 10.06.2017

- Kazachstan - Dania/Kazakhstan - Denmark** 1:3
Bramki/Goals: Kuaat 76 - Jørgensen 27, Eriksen 51 (k), Dolberg 81
- Czarnogóra - Armenia/Montenegro - Armenia** 4:1
Bramki/Goals: Bećiraj 2, Jovetić 28, 54, 82 - Korjan 89
- Polska - Rumunia/Poland - Romania** 3:1
Bramki/Goals: Lewandowski 29 (k), 57, 62 (k) - Bogdan Stancu 77

KOLEJKA/SERIES 7. - 01.09.2017

- Kazachstan - Czarnogóra/Kazakhstan - Montenegro** 0:3
Bramki/Goals: Vešović 31, Bećiraj 53, Simić 63
- Dania - Polska/Denmark - Poland** 4:0
Bramki/Goals: Delaney 16, Cornelius 42, Jørgensen 59, Eriksen 79
- Rumunia - Armenia/Romania - Armenia** 1:0
Bramka/Goal: Maxim 90

KOLEJKA/SERIES 8. - 04.09.2017

- Armenia - Dania/Armenia - Denmark** 1:4
Bramki/Goals: Korjan 6 - Delaney 16, 81, 90, Eriksen 29
- Czarnogóra - Rumunia/Montenegro - Romania** 1:0
Bramka/Goal: Jovetić 75
- Polska - Kazachstan/Poland - Kazakhstan** 3:0
Bramki: Milik 11, Glik 74, Lewandowski 86 (k)

KOLEJKA/SERIES 9. - 05.10.2017

- Armenia - Polska/Armenia - Poland** 1:6
Bramki/Goals: Hamardzumjan 39 - Grosicki 2, Lewandowski 18, 25, 64, Błaszczkowski 58, Wolski 89
- Czarnogóra - Dania/Montenegro - Denmark** 0:1
Bramka/Goal: Eriksen 16
- Rumunia - Kazachstan/Romania - Kazakhstan** 3:1
Bramki/Goals: Budescu 33, 38 (k), Keşerü 73 - Turysbiek 82

KOLEJKA/SERIES 10. - 08.10.2017

- Dania - Rumunia/ Denmark - Romania** 1:1
Bramki/Goals: Eriksen 60 (k) - Deac 88
- Kazachstan - Armenia/ Kazakhstan - Armenia** 1:1
Bramki/Goals: Turysbiek 61 - Mchitarjan 26
- Polska - Czarnogóra/Poland - Montenegro** 4:2
Bramki/Goals: Mączyński 6, Grosicki 16, Lewandowski 85, Stojković 87 (s) - Mugoša 78, Tomašević 83

EUROPEAN QUALIFIERS		ELIMINACJE MŚ 2018 / EUROPEAN QUALIFIERS					EUROPEAN QUALIFIERS	
		GRUPA E / GROUP E						
1.	POLSKA POLAND	10	25	28-14	8	1	1	
2.	DANIA DENMARK	10	20	20-8	6	2	2	
3.	CZARNOGÓRA MONTENEGRO	10	16	20-12	5	1	4	
4.	RUMUNIA ROMANIA	10	13	12-10	3	4	3	
5.	ARMENIA ARMENIA	10	7	10-26	2	1	7	
6.	KAZACHSTAN KAZAKHSTAN	10	3	6-26	0	3	7	

ROBERT LEWANDOWSKI: PRZYGOTOWANI NA WSZYSTKO

Czy jesteśmy silniejszą reprezentacją niż dwa lata temu?

Nie ma to znaczenia. Gramy z lepszymi rywalami niż w eliminacjach, z lepszymi od tych, poza Niemcami, z którymi graliśmy we Francji.

Na mundialu każdy z trzech meczów będzie ważny

– powiedział Robert Lewandowski, kapitan reprezentacji Polski.

ROBERT LEWANDOWSKI O...

...O ZMĘCZENIU SEZONEM:

Jak spojrzymy na to, ile minut mniej rozegrałem przed mistrzostwami Europy we Francji, a tym mundialem, to różnica jest spora. Wierzę, że moja świeżość będzie widoczna, bo w EURO 2016 jej brakowało. Jestem o to mądrzejszy, jestem pewny, że przygotowania będą dla mnie z korzyścią, bo forma, dynamika przyszły w odpowiednim momencie. To, co było w sezonie, jest za mną. Teraz skupiam się tylko na mundialu.

...O SWOICH PRZYGOTOWANIACH DO MUNDIALU:

Przygotowania do mundialu zacząłem dużo wcześniej. Już w trakcie sezonu moje myśli były podporządkowane temu, co będzie na mistrzostwach. W ostatnim tygodniu też byłem na treningu, śledziłem, co działo się na zgrupowaniu w Juracie, a dołączyłem do drużyny w Arłamowie. Jestem na odpowiednim poziomie, z którego chcę pójść jeszcze wyżej.

...O MENTALNYM NASTAWIENIU NA MISTRZOSTWA ŚWIATA:

Każdy z trzech meczów będzie ważny. Mentalnie musimy być przygotowani na każdą sytuację, na każde problemy. Nie tylko pomiędzy meczami, ale także w sytuacjach na boisku. Nie będziemy się skupiać wyłącznie na pierwszym spotkaniu, ale na trzech, bo w każdym musimy zdobywać punkty.

...O PORÓWNIANIU OBECNYCH PRZYGOTOWAŃ DO TYCH SPRZED DWÓCH LAT:

Nie możemy być nastawieni, że pójście tą samą drogą co dwa lata temu będzie miało wpływ na naszą postawę na boisku. Zmiany nie przeszkodzą. Jedziemy do Rosji, zagramy na nowych stadionach, to coś odmiennego od meczów w Warszawie. A tam też musimy grać i wygrywać. Kopnąć piłkę można na każdym boisku, siłownia jest wszędzie... Jeśli coś jest fajnego i sprawdzonego jak Arłamów, to po co było szukać czegoś nowego? Nie trzeba się specjalnie nastawiać, żeby wszystko było tak samo, bo wtedy możemy się rozczarować. A tego rozczarowania nie chcemy i pilnujemy, by było jak najmniej.

...O DOŚWIADCZENIU Z MISTRZOSTW EUROPE W 2016 ROKU:

Poza EURO 2016 nie mieliśmy dużego doświadczenia, osiągnęliśmy minimum i trochę więcej, a więc w kilkudziesięciu procentach te doświadczenia z turnieju, kolejnych meczów i karier w klubach nam pomogą. Ale takich reprezentacji jak nasza jest wiele. Przystępując do spotkań, musimy być spokojni, a nie przemotywowani. Chcemy pokazać swoją najlepszą piłkę. Musimy dołożyć inne elementy do biegania, bo nim nie zdobędzie się na mundialu zbyt wielu punktów.



ROBERT LEWANDOWSKI: READY FOR ANYTHING

Are we a stronger team than two years ago? It doesn't matter. We're playing against stronger opponents than in the qualifiers, and, except for Germany, stronger than those faced in France. „Each of the three matches will be important during the World Cup”, said Robert Lewandowski, the Polish national team captain.

ROBERT LEWANDOWSKI...

...ON POST-SEASON FATIGUE:

Taking a look at how many minutes less I played before the European Championship in France and this World Cup, the difference is quite big. I believe you will see how fresh I am, which was something I lacked at EURO 2016. We've been made wiser by this experience. I'm sure that the preparations will be for my benefit so that my shape and dynamics manifest themselves at the right time. Whatever happened during the season, I've put it behind me. Now, I'm only focused on the World Cup.

...ON HIS PREPARATIONS FOR THE WORLD CUP:

I started preparing for the World Cup much ahead of time. Even during the season, my thoughts were driven by what might happen at the tournament. Last week I was also in training, I was following what was going on at the national team training camp in Jurata, and I joined the team in Arłamów. I'm at an appropriate level, from which I want to go even higher.

...ON HIS MENTAL PREPARATION FOR THE WORLD CUP:

Each of the three matches will be important. We have to be mentally ready for any situation or problem. Not only between the matches, but also in situations on the pitch. We will focus on not only one but three games because we want to earn points in each one.

...ON THE CURRENT PREPARATIONS AS COMPARED WITH THOSE FROM TWO YEARS AGO:

We can't count on following the same path as two years ago to influence our attitude on the pitch. Changes will not be a hindrance. We're going to Russia, we'll be playing on new stadiums. It's something different from the matches in Warsaw. But we also have to play and win there. You can kick the ball on any pitch, gyms are everywhere... If something is as tried and tested as Arłamów, why look for something new? There's no need to specifically expect everything to be exactly the same because you can get disappointed. And it is our wish and goal to have as little disappointment as possible.

...ON THE EXPERIENCE FROM THE EUROPEAN CHAMPIONSHIP OF 2016:

We haven't had a lot of experience besides EURO 2016, we have achieved the minimum and a little more, so these experiences from the tournament, the matches that followed, and our club careers will help us to at least a few dozen percent. But there are many national teams like ours. We must approach the games with calmness rather than over-motivation. We want to show our best football. We need to add other elements to running because running alone won't earn you many points in the World Cup.



KADRA BEZ KLONÓW

Adam Nawalka nie może zastąpić Roberta Lewandowskiego, Piotra Zielińskiego, Grzegorza Krychowiaka czy Kamila Glika – piłkarzy o podobnej im charakterystyce po prostu w kadrze nie ma. Jest za to pomysł, jak innymi rozwiązaniami sprawić, by reprezentacja w razie zmian nie cierpiała.

Byla 81. minuta spotkania w Bukareszcie, Polacy prowadzili po голу Kamila Grosickiego, grali dobrze i w tamtej chwili wydawało się, że bardziej będzie zależeć im na bronięniu korzystnego wyniku. Tymczasem Adam Nawalka zdecydował się na ofensywną zmianę – za Piotra Zielińskiego wprowadził Łukasza Teodorczyka. Już kilkadziesiąt sekund po wejściu napastnik miał asystę przy bramce Roberta Lewandowskiego, uczestniczył też w akcji, która przyniosła rzut karny. W dziesięć minut jego wpływ na mecz był tak znaczący, że selekcjoner – co zdarza mu się rzadko – wyróżnił Teodorczyka na konferencji prasowej.

– To była bardzo udana zmiana. Łukasz wywiązał się ze swojej roli. Chcieliśmy dodać drużynie świeżej krwi i pozytywnych emocji. A jego gra w klubie spowodowała, że wcześniej zaplanowaliśmy tę zmianę – wypowiadał się Nawalka.

Kluczowe jest zwłaszcza ostatnie zdanie. Dzięki skrupulatnym obserwacjom, tysiącom godzin spędzonym w podróży na mecze reprezentantów, selekcjoner i jego sztab doskonale znają możliwości piłkarzy. To z kolei pozwala przygotować na każde spotkanie nie jeden, ale kilka planów, które w zależności od wydarzeń na boisku Nawalka wprowadza w życie.

Gdyby świat był idealny, w Bukareszcie selekcjoner miałby szersze pole manewru, za Zielińskiego mógłby wpuścić kolejnego rozgrywającego. Jednak ani wtedy, ani w dalszej części eliminacji takiej możliwości Nawalka nie miał. – Tak to w naszej drużynie jest, że jeden do jednego nie da się zastąpić żadnego z piłkarzy – mówi selekcjoner reprezentacji Polski.

To z jednej strony ułatwia mu pracę, a z drugiej – komplikuje. W pierwszym przypadku daje więcej możliwości zaskoczenia przeciwnika, rotacji przed meczem i w jego trakcie. Jednak bardziej interesujące jest to, jak z tą różnorodnością swoich piłkarzy Nawalka musi się zmagać. Przy zgrupowaniach raz na dwa, czasem trzy miesiące trudno jest wytypować jedenastkę na mecz nawet do ostatnich godzin przed pierwszym gwizdkiem. Wszystko ze względu na kontuzje, problemy w klubie lub przemęczenie zawodników. Stąd Nawalka musi w krótkim okresie działać z chirurgiczną precyzją: nie tylko w dostosowywaniu obciążeń, indywidualizacji zajęć, ale też pracy stricte taktycznej. W trwających ponad rok eliminacjach mundialu reprezentanci na treningu w mniej lub

bardziej okrojonym gronie spotkali się ledwie trzydzieści razy.

Na zgrupowaniach liczy się każda godzina. Odprawy dla zespołu nie są przesadnie długie, jednak sztab wykorzystuje też czas na rozmowy indywidualne. Albo selekcjoner, albo jeden z jego asystentów siadają z piłkarzem, pokazują mu wybrane klipy wideo i tłumaczą, czego wymagają. W tych chwilach zaczyna się wprowadzanie w życie planu na mecz, a także regulowanie gry reprezentacji poprzez różnorodne profile i atrybuty zawodników. Słowem: inaczej Polska gra z Arkadiuszem Milikiem obok Lewandowskiego, a inaczej, gdy rolę dziesiątki spełnia Zieliński.

Kadra ma kręgosłup, wyćwiczone schematy, ale selekcjoner często tłumaczy, że w przypadku pozycji o największej rotacji musi działać tak, jakby regulował każdy aspekt gry. Najlepiej widać to po przykładzie Grosickiego: gdy w składzie jest dwóch napastników, skrzydłowy trzyma się bliżej linii bocznej, a gdy dziewiątką jest jedna – zbiega do środka. Wystarczy porównać jego mecze z Rumunią (3:1) i Kazachstanem (3:0) w eliminacjach MŚ. W tym pierwszym – z jednym napastnikiem – miał tylko dwa dośrodkowania, w drugim, gdy grał duet Lewandowski – Milik – aż dziewięć.

Znajomość i świadomość różnorodności profili zawodników przydaje się do zaskakiwania przeciwników. Po meczu z Danią (0:4) i przy zmęczeniu Jakuba Błaszczykowskiego jego miejsce na prawej pomocy przeciwko Kazachstanowi zajął Maciej Makuszewski, który w Kopenhadze dopiero zadebiutował. Jego umiejętności są inne, mniej jest małej gry, ale więcej wyjść na wolne pole, szybkości w pojedynkach z obrońcami. A do tego rywale nie mogli spodziewać lub przygotować się na to, jak Makuszewski zachowa się np. przy dośrodkowaniach. I tym sposobem skrzydłowy zaskoczył Kazachów przy akcji na 1:0, zresztą stworzonej i wykończonej przez trzech zmienników – skrzydłowego Lecha, Macieja Rybusa i Arkadiusza Milika, którzy weszli do składu po porażce z Danią. Nie tylko dlatego że tego wymagała sytuacja, ale po prostu inny był plan Nawalki.

Można również spojrzeć na defensywę: współpraca Michała Pazdana i Kamila Glika wygląda tak dobrze, ponieważ obaj się uzupełniają swoimi różnymi charakterystykami. O ile różnica warunków fizycznych jest łatwo zauważalna, o tyle nie wszyscy mogą dostrzec, jak wpływa to na ich grę. Paz-

dan – częściej asekurujący kolegę, skupiający się na „czytaniu gry” rywali – stacza jedną trzecią pojedynków mniej w porównaniu do Glika (średnio osiem do dwunastu w meczu). Jednak nawet patrząc na ławkę rezerwowych pod kątem stoperów, ani Thiago Cionek, ani Marcin Kamiński czy Jan Bednarek nie są zawodnikami, którzy odpowiadają profilem jeden do jednego podstawowym środkowym obrońcom.

Swojego naturalnego zmiennika nie ma oczywiście Lewandowski, w środku pola charakterystyką wyróżnia się nie tylko Zieliński, ale również Grzegorz Krychowiak. Na lewej obronie w eliminacjach grali Artur Jędrzejczyk, Bartosz Bereszynski i Maciej Rybus – każdy z nich jest po prostu innego typu piłkarzem. Swojego zmiennika jeden do jednego nie ma również Kamil Grosicki, choć selekcjoner pod ten profil piłkarzy wciąż szuka: gdy skrzydłowy schodził z boiska, to w jego miejsce pojawiali się m.in.: Sławomir Peszko, Maciej Makuszewski, Paweł Wszolek i Rafał Wolski.

Osiągnięciem w tym wszystkim jest to, że choć liczbowo wcale w eliminacjach MŚ nie zagrało w kadrze więcej zawodników niż na drodze do Euro 2016, to kadra wydaje się szersza. Przecież reprezentacja musiała radzić sobie przez większość czasu bez Milika, w trzech meczach zabrakło wcześniej zawsze obecnego Krychowiaka. Ani razu selekcjoner nie wystawił tej samej jedenastki, ostatni raz zdarzyło się to na turnieju we Francji i w spotkaniach ze Szwajcarią oraz Portugalią. – Można porównać naszą selekcję sprzed dwóch lat do obecnej – mówi Nawalka na starcie przygotowani przed mundialem. – A ta szersza kadra jest naprawdę bardzo wartościowa, m.in. dlatego zdecydowałem się powołać większą liczbę zawodników na ostatnie zgrupowanie.

Jednak w Arłamowie stało się aż 32 piłkarzy nie po to, by uczestniczyć w castingu na duplek Lewandowskiego, Grosickiego czy Krychowiaka, ale przekonać selekcjonera, że mogą być „zadaniowcami”. To jedna z ulubionych ról Nawalki, wymagająca od zawodnika pełnego poświęcenia i skupienia na zrealizowaniu precyzyjnych poleceń sztabu szkoleniowego. Im więcej różnorodnych zadaniowców, tym bardziej obszerny jest meczowy plan, a drużyna przygotowana i świadoma, że na boisku niewiele rzeczy może ją zaskoczyć. **To wartość nie do przecenienia.**

Michał Zachodny



NATIONAL FOOTBALL TEAM WITHOUT CLONES

Adam Nawalka cannot replace Robert Lewandowski, Piotr Zieliński, Grzegorz Krychowiak or Kamil Glik – there are no similar players in the national team. However, there is an idea how to avoid the national team being harmed in case of substitutions, with the use of other solutions.

It was the 81st minute of the match in Bucharest, the Poles were leading after the goal of Kamil Grosicki, they played well and at that moment it seemed that they will be focused on defending the lead. But Adam Nawalka decided to make an offensive substitution – Piotr Zieliński was substituted by Łukasz Teodorczyk. Less than one minute after the substitution the attacker assisted Robert Lewandowski in scoring the goal, he also took part in the action, which resulted in a penalty kick. Ten minutes of his presence on the pitch influenced the match so much that the head coach – even though he does it rarely – distinguished Teodorczyk during the press conference.

„It was a very successful substitution. Łukasz fulfilled his task. We wanted to add young blood and positive emotions to the team. And his style of play in the club contributed to the fact that we had planned this substitution earlier – said Nawalka.

The last sentence is crucial in particular. Thanks to meticulous observations and thousands of hours spent travelling to matches of the national team, the head coach and his staff know the players' capabilities very well. This, in turn, allows them to prepare not one but several plans for each match, which Nawalka implements depending on the events on the pitch.

If the world was perfect, in Bucharest the head coach would have little room for manoeuvre and he would substitute Zieliński with another playmaker. However, Nawalka did not have such a possibility at that moment, nor in the later part of qualifiers. „That is how it works in our team. It is not possible to perfectly replace one player with another” says the head coach of the Polish national team.

It makes his work easier in some aspects and more complicated in others. In the first case, it gives the team more opportunities to surprise the opponent and to rotate before and during the match. However, the way Nawalka has to face the diversity of players is even more interesting. Taking the fact

that training camps are organised once every two or three months into account, it is difficult to select eleven players for the given match even several hours before the first whistle. It is caused by injuries, problems in the club or exhaustion of players. Therefore, Nawalka must act quickly and with clockwork precision in terms of adjustment of loads, individualisation of activities, and purely tactical work. During the period of the World Cup qualifiers which lasted over a year, the members of the Polish national team met at the training sessions only thirty times, at full strength or below strength.

Every hour matters at the national team training camps. Pre-match team talks are not very long, but the coaching staff also uses the time for individual talks. The head coach or one of his assistants takes some time to show the players the selected video clips and to explain to them what they expect from them. In those moments the implementation of the match plan begins. Furthermore, different profiles and attributes of the players determine the play of the national team. In other words: the Polish team plays in a different way when Arkadiusz Milik plays with Lewandowski and in a different way when the role of player number 10 is taken over by Zieliński.

The national team has a backbone and trained patterns, but the coach often explains that in the case of positions with the highest rotation he must act in a way regulating every aspect of the play. It can be perfectly explained on the example of Grosicki: if there are two attackers, the winger sticks to the touchline, and when there is only one – he runs to the inside. Let's compare his matches against Romania (3:1) and Kazakhstan (3:0) in the World Cup qualifiers. In the first match – with one attacker – he had only two crosses and in the second, in which the Lewandowski-Milik duet played – nine crosses.

Knowledge and awareness related to the diversity of athletes' profiles are useful when we want to surprise the opponents. After the match against Denmark (0:4), and the fatigue of Jakub Błaszczykowski, his position of the right midfielder in the match against Kazakhstan was taken by Maciej Makuszewski, who made his debut in Copenhagen. His skills are different, there are fewer short and fast passes, and more play in the free field, speed and duels with the defen-

ders. Moreover, the opponents could not expect or prepare for the actions of Makuszewski e.g. during the crosses. And in this way the winger surprised Kazakhs with his attack after which the result was 1:0, which was launched and finished by three substitutes – the winger of Lech Poznań, Maciej Rybus and Arkadiusz Milik, who were included in the national team squad after losing to Denmark. Not because the situation required it, but because Nawalka simply had a different plan.

Let's have a look at the defence: the cooperation of Michał Pazdan and Kamil Glik looks so good, because they complement one another with different characteristics. The difference in their physical factors is quite noticeable, but not everyone can see how it affects their play. Pazdan – often backing his friend up and focusing on „reading” the opponents' play – fights 30% less duels than Glik (on average, eight to twelve in a match). However, even looking for sweepers at the substitutes' bench, neither Thiago Cionek nor Marcin Kamiński nor Jan Bednarek is the player whose profile perfectly corresponds to the profile of any central back defender.

Of course Lewandowski does not have his natural substitute, and in the middle of the pitch not only Zieliński stands out with his characteristics, but also Grzegorz Krychowiak. In the qualifiers, Artur Jędrzejczyk, Bartosz Bereszyński i Maciej Rybus played the position of left defenders – each of them is just a different type of player. Kamil Grosicki also does not have a perfect substitute, even though

the head coach is still looking for a similar profile: when the winger left the pitch, the following players substituted for him – Sławomir Peszko, Maciej Makuszewski, Paweł Wszolek and Rafał Wolski.

An achievement is that the Polish national team seems to be more extensive now, even though the number of players who played in the World Cup qualifiers is not larger than during the Euro 2016 qualifiers. After all, most of the time the national team had to manage without Milik; Krychowiak, who had always been present during previous matches, did not play in three matches either. The head coach did not select exactly the same team squad even once; it happened in a tournament in France and in matches against Switzerland and Portugal for the last time. – One can compare our selection two years ago to the present selection – said Nawalka at the beginning of preparations for the World Cup. – And the extensive staff is really very valuable, this is, among other things, why I decided to call up a larger number of players for the last national team training camp.

However, 32 players came to Arłamów not in order to participate in the casting for Lewandowski's, Grosicki's or Krychowiak's doubles, but

in order to convince the head coach that they can be task-oriented players. This is one of the favorite roles of Nawalka, it requires the player to be fully dedicated and focused on the completion of precise commands of the coaching staff. The more different task-oriented players, the more extensive the match plan; as a result, the team is better prepared and aware that there are few things on the pitch that could surprise them. This value is priceless.

Michał Zachodny





PIOTR ZIELIŃSKI: PRZEMAWIAM NA BOISKU

Piotr Zieliński ma za sobą bardzo dobry sezon w barwach SSC Napoli. Został wicemistrzem Włoch, strzelał gole w Lidze Mistrzów i był pierwszoplanową postacią zespołu prowadzonego przez Maurizio Sarriego. Teraz 24-letni pomocnik ma dyrygować grą reprezentacji Polski na mundialu w Rosji.

- Zrobiłem wszystko, aby jak najlepiej przygotować się do turnieju pod względem fizycznym, a także mentalnym – zapewnia Zieliński.

47 rozegranych meczów, siedem strzelonych goli i trzy asysty – to Twoje statystyki z tego sezonu w Napoli. Mogą robić wrażenie.

Tych goli powinno być nawet osiem, ale ostatecznie nie zaliczono mi bramki w meczu z Lazio Rzym. Dla mnie najważniejsze było to, że wygraliśmy szlagierowe starcie. Sądzę, że końcówka sezonu mogła być w moim wykonaniu lepsza statystycznie, bo grałem niezłe, ale liczb brakowało. Uważam jednak, że siedem goli, jak na pomocnika, który nie grał we wszystkich meczach od deski do deski, to i tak dobry wynik. Jestem jednak przekonany, że stać mnie na zdecydowanie więcej. Jestem obunożny, dobrze strzelam z dystansu, zdobędę jeszcze wiele bramek w karierze.

W tym sezonie byłeś pierwszoplanową postacią w zespole prowadzonym przez Maurizio Sarriego. Nawet jeżeli nie grałeś w podstawowym składzie, to byłeś pierwszym zmiennikiem.

Trener Sarri już w Empoli słynął z tego, że miał swój żelazny skład, stawiał zazwyczaj konsekwentnie na 13-14 zawodników. Od kiedy przyszedłem do Napoli, gram praktycznie cały czas. Owszem, czasem usiądę na ławce i pojawia się na boisku jako zmiennik, ale to nic nie zmienia. Cały czas pokazuję trenerowi na treningach, że jestem gotowy. Nie spuszczam głowy, tylko robię swoje. Ten sezon był bardzo dobry. Zagraлиśmy w Lidze Mistrzów, pokazaliśmy się z dobrej strony w Europie, każdy zachwycał się naszą efektowną grą. W Serie A zdobyliśmy aż 91 punktów, przegraliśmy zaledwie trzy mecze, ale nie dało nam to upragnionego mistrzostwa.

Wierzyliście w to, że uda się wyprzedzić Juventus?

Tak. Najbardziej chyba w 34. kolejce, kiedy pojechaliśmy na wyjazdowy mecz do Turynu. Zobaczyliśmy, że wcale nie jesteśmy słabsi, walczyliśmy jak równy z równym, mieliśmy wiele strzeleckich okazji. W samej końcówce zwycięską bramkę zdobył Kalidou Koulibaly i wygraliśmy z Juventusem 1:0. Zbliżyliśmy się wtedy do „Bianconeri” na punkt i pierwsze miejsce było na wyciągnięcie ręki. Następny mecz okazał się jednak brutalny i polegliśmy 0:3 we Florencji. Marzenia trzeba było odłożyć na później. Nie zmienia to jednak faktu, że za nami naprawdę fantastyczny sezon. To, że nie wygraliśmy ligi, na początku bolało, ale powiedzmy sobie szczerze – daliśmy z siebie wszystko i zrobiliśmy praktyczne maksimum. Nie ma powodów do zmartwień.

Który moment tego sezonu utkwił Ci w głowie najbardziej?

Kiedy wracaliśmy do domu po zwycięskim meczu z Juventusem i na lotnisku witały nas tłumy kibiców. Śpiewali, wiwatowali, nie milkli nawet na chwilę. Nigdy czegoś takiego nie doświadczyłem, to było fenomenalne i zostało w głowie. Dla naszych fanów to było bardzo ważne zwycięstwo. Szkoda, że nie mogliśmy tak samo świętować mistrzostwa Włoch po ostatnim meczu sezonu, ale jeszcze wszystko przed nami.

Co dał Ci transfer do Napoli? Jesteś dziś zupełnie innym zawodnikiem, niż po EURO 2016.

Trafiłem do zespołu, w którym znajdowało się wiele gwiazd światowego formatu. Utwierdziłem się w przekonaniu, że też potrafię grać w piłkę na wysokim poziomie. Jestem piłkarzem jednej z najlepszych drużyn we Włoszech i regularnie gram w niej już od dwóch lat.

„Zieliński ma umiejętności, dzięki którym może zostać w przyszłości jednym z najlepszych środkowych pomocników Europy. Jest odpowiednio przygotowany mentalnie i fizycznie. Jeśli nadal będzie tak pracował i tak się rozwijał, może stać się prawdziwym mistrzem” – komplementował Cię po meczu z Genoą Maurizio Sarri.

W Napoli na pewno bardziej uwierzyłem w siebie. Pomogło mi wiele osób, począwszy od narzeczonej, rodziców, przyjaciół czy agencji menedżerskiej. Dzięki nim jestem tu, gdzie jestem. Nie mogę również zapomnieć o trenerze Sarri, który regularnie na mnie stawiał. Po sezonie mieliśmy pożegnalną kolację, ale szkoleniowiec nie dawał po sobie poznać, że odchodzi z klubu. Trzeba mu podziękować za wszystko, co zrobił przez ostatnie trzy lata. Osiągnął naprawdę wielki wynik i życzę mu wszystkiego najlepszego. Przed

niez mundial z 2006 roku. W finale mierzyli się Włosi i Francuzi. Zachwycał Zinedine Zidane, który pokonał z rzutu karnego Gianluigiego Buffona. W dogrywce, prowokowany, uderzył głową Marco Materazziego i otrzymał czerwoną kartkę. To był ostatni mecz „Zizou” w karierze, a po trofeum sięgnęła Italia. W Niemczech zagrała również reprezentacja Polski. Wydawało się, że grupa jest w naszym zasięgu, ale coś poszło nie tak. Przegraliśmy z gospodarzami i Ekwadorem, a w ostatnim meczu pokonaliśmy Kostarykę, ale to było za mało. Zawsze bardzo chciałem zagrać na mistrzostwach świata i teraz marzenie może się spełnić.

Czy mundial w Rosji będzie Twoim turniejem?

Nie mam zamiaru składać żadnych deklaracji, bo przemawiać i tak będę na boisku. Podczas zgrupowania w Arłamowie, gdzie mieliśmy fantastyczne warunki do pracy, zrobiłem wszystko, aby optymalnie przygotować się do mundialu zarówno pod względem fizycznym, jak i mentalnym. Chcę przycisnąć się do tego, by wynik osiągnięty przez reprezentację Polski na mistrzostwach był jak najlepszy.



Napoli z kolei nowy rozdział, teraz poprowadzi nas Carlo Ancelotti. To jeden z najlepszych trenerów na świecie, który w piłce wygrał już wszystko. Dla nas to będzie wielka sprawa móc pracować z takim fachowcem. Teraz skupiam się jednak tylko na mundialu. W Rosji zabraknie reprezentacji Włoszech, ale wszyscy w klubie życzyli nam powodzenia na mistrzostwach.

Gra na mistrzostwach świata to marzenie każdego piłkarza.

To największa i najważniejsza impreza piłkarska na świecie. Pamiętam mistrzostwa z 2002 roku. Największe wrażenie zrobiła na mnie wtedy Brazylia z fenomenalnym Ronaldo w ataku. Miał taką charakterystyczną fryzurę, fajną grzywkę i czarował wszystkich, łącznie z reprezentacją Niemiec, której strzelił w finale dwa gole. Zapamiętałem rów-

Po sukcesie na EURO 2016 oczekiwania kibiców wzrosły. Wszyscy liczą, że biało-czerwoni będą w Rosji jedną z rewelacji rozgrywek.

Najważniejsze jest to, że dzięki wynikom, które ostatnio osiągamy, moda na reprezentację wróciła. Najpierw zakwalifikowaliśmy się na EURO 2016, a we Francji doszliśmy do ćwierćfinału rozgrywek. Później zagraлиśmy bardzo dobre eliminacje i wywalczyliśmy awans na mundial. To przyciąga naszych kibiców, na każdym meczu jest komplet i czujemy ogromne wsparcie trybun. Wszyscy interesują się reprezentacją i to jest bardzo fajne. Dla nas to powód do dumy, że możemy reprezentować nasz kraj na arenie międzynarodowej i sprawiać kibicom wiele radości grą i zwycięstwami. Wszyscy chcemy, aby tak było również w Rosji.

Rozmawiał Paweł Drazba

PIOTR ZIELIŃSKI: I SPEAK ON THE FIELD

Piotr Zieliński had a very good season playing for SSC Napoli. He became the vice-champion of Italy, he scored goals during the Champions League and he was one of the most important players of the team led by Maurizio Sarri. Now, the 24-year-old midfielder will be directing the play of the Poland national team during the World Cup in Russia. „I've done everything to prepare for the tournament as best as possible, both physically and mentally”, assures Zieliński.

47 played matches, 7 scored goals and 3 assists – these are your statistics from this season in Napoli. They are quite impressive.

There should have been eight goals, actually (laughs). For me, the most important fact was that we had won a familiar clash. I think that the end of the season could have been better when it comes to statistics, because even though I played well, this was not reflected in numbers. That said, I still think that seven goals is a good result for a midfielder who did not play during all games back-to-back. However, I believe that I'm capable of much more. I'm two-footed, I shoot well from distance – I will score many more goals during my career.

During this last season, you have been one of the most important players in the team led by Maurizio Sarri. Even when you didn't make the first squad, you were the first substitute.

Even at Empoli, head coach Sarri was famous for having an iron squad and consequently selecting the same 13-14 players. Since I came to Napoli, I have been playing nearly all the time. While I occasionally seat on the bench and appear on the field as a substitute, it changes nothing. During training sessions, I always show my readiness to the coach. I don't hang my head, I do what I'm supposed to. After all, my switch has to be turned on all the time. This season was very good for me. We played in the Champions League, we put up a good performance in Europe, everyone was impressed by our eye-catching play. We scored 91 points in Serie A, losing only three games, but sadly this was not enough to give us the longed-for championship.

Did you believe that you could overtake Juventus?

Yes. Especially during the 34th round, when we played an away game in Turin. We saw then that we are not weaker at all, that we fight as equals; we had many scoring opportunities. At the very end, Kalidou Koulibaly scored the winning goal and we beat Juventus 1:0. At that time, we were only one point away from the „Bianconeri”, and the first place was within our grasp. Ho-



wever, the next match was brutal and we lost 0:3 in Florence. So we had to put our dreams aside. Still, this doesn't change the fact that we had a fantastic season. That we had failed to win the league hurt at first, but let's be honest – we did our best and achieved a near-perfect score. There are no worries.

Which moment from this last season do you remember the most?

When we came home after a victorious match against Juventus and were greeted at the airport by a crowd of fans. They were singing, celebrating, they didn't stop even for a moment. I've never experienced anything like it, it was fantastic and so left a very vivid memory. This was an important victory for our fans. It's a shame that we couldn't similarly celebrate being the champions of Italy after the last game of the season, but everything's still ahead of us.

What did you gain from transferring to Napoli? You are a very different player now compared to Euro 2016.

I had the opportunity to be a part of a team with many world-famous star players. This bolstered my confidence that I can play football on the highest level. I'm a player in one of the best teams in Italy, where I've been playing regularly for two years.

„Zieliński has skills which in the future may allow him to become one of the best central midfielders in Europe. He is well-prepared both physically and mentally. If he keeps working and developing as he has, he could be a real champion” – that is how Maurizio Sarri praised you after the match against Genoa.

I transferred to Napoli right after the European Championship in France. That tournament was not one of my best, I can definitely do much better. I already got

Euro 2016 out of my head – it's in the past and I don't want to go back. For me, here and now is what's really important. I definitely gained self-confidence in Napoli. Many people helped me, starting with my fiancée, my parents, friends and the management agency. It is thanks to them that I am where I am. I also can't forget head coach Sarri, who selected me on a regular basis. We had a farewell dinner after the season, but the head coach did not let us see that he's leaving. He should be thanked for all he has done over the last three years. He achieved really great results and I wish him all the best. As for Napoli, a new chapter awaits us, led by Carlo Ancelotti. He is one of the best coaches in the world, who already won all there is to be won in football. For us, an opportunity to work with such a professional is huge. For now, however, I focus solely on the World Cup. The Italy national team will not be playing in Russia, but everyone in the club wished me good luck for the tournament.

The opportunity to play during the World Cup is every player's dream.

It is the biggest and most important football event in the world. I remember the 2002 tournament. I was then most impressed by Brazil, with phenomenal Ronaldo on offence. He had a characteristic haircut, like a cool fringe, and charmed everyone, including the Germany national team, against which he scored two goals in the final match. I also remember the 2006 World Cup. The final match was a clash between Italy and France. Zinedine Zidane impressed, as he defeated Gianluigi Buffon from a penalty kick in great style. During the extra time, provoked, he head-butted Marco Materazzi and was shown a red card. This was „Zizou's” last match in his career, and the trophy ultimately went to Italy. Poland national team also played in Germany. It seemed that the group was within our reach, but something went wrong. We lost against the hosts and against Ecuador; we defeated Costa Rica in our last match, but that wasn't enough. I've always wanted to play during the World Cup; now, that dream might come true.

Will the World Cup in Russia be your tournament?

I don't intend to make any declarations, because ultimately, I will be speaking on the field. During the training camp in Arłamów, where we had excellent conditions for work, I did everything I could to optimally prepare myself for this World Cup, both physically and mentally. I want to contribute to the result achieved by the Poland national team, so that it can be as good as possible.

After our success during the Euro 2016, fans have higher expectations. Everyone is counting on the White-and-Reds to be one of the tournament's sensations.

What is important is that thanks to our recent results, the national team is fashionable again. First, we qualified to the final tournament of the Euro 2016, and reached the quarter-finals in France. Next, we played a very successful qualifying tournament and advanced to the World Cup. This attracts fans; each match is sold out and we feel immense support from the stands. Everyone is interested in the national team, which is great. We can feel proud that we represent our country on the international arena and give our fans joy through our play and victories. We all want this to remain true in Russia as well.

Interviewed by Paweł Drażba

EVERYONE IS INTERESTED IN THE NATIONAL TEAM, WHICH IS GREAT. WE CAN FEEL PROUD THAT WE REPRESENT OUR COUNTRY ON THE INTERNATIONAL ARENA AND GIVE OUR FANS JOY THROUGH OUR PLAY AND VICTORIES. WE ALL WANT THIS TO REMAIN TRUE IN RUSSIA AS WELL.

LOS PIŁKARZY JEST W ICH RĘKACH

– Jeszcze kilka tygodni temu wyjazdem na mistrzostwa świata w ogóle się nie cieszyłem
– Bartłomiej Spałek wstrzymuje głos. Niedawna śmierć mamy mocno nim wstrząsnęła. – To był mój najbliższy i najwierniejszy kibic. „Porozmawiałem” sobie jednak z nią. Wiem, że chciałaby, bym się cieszył z tego turnieju – mówi ze łzami w oczach. – Więc teraz ta radość wraca – kontynuuje człowiek, o którym śmiało można mówić, że los reprezentantów leży w jego rękach.

Bartłomiej Spałek i Wojciech Herman. Znają się od lat, dbają o zdrowie i przygotowanie reprezentantów Polski. – Przyjacielem, na pewno jeden z najlepszych fizjoterapeutów w Polsce. Współpracujemy długo, czy to w klubach, czy teraz w kadrze – mówi o Bartłomieju Wojciech. – Pełne zaufanie i profesjonalizm. Nie muszę mówić, co ma robić. Jestem przekonany, że to zrobi. Może jest trochę spokojniejszy ode mnie, ale robi wielką robotę – to z kolei Bartłomiej o swoim koledze, z którym poznał się w Katowicach.

BEZ AWANSU NA KADRĘ NIE PRZYJEŻDŻAJ

W reprezentacji, oprócz wspomnianej dwójki, za regenerację piłkarzy odpowiedzialny jeszcze jest Pa-

cho – Herman nawiązuje do sytuacji w pierwszoligowej tabeli. Rywalizacja klubowa jeszcze bardziej odczuwalna jest między Bartłomiejem a Wojciechem, ale o tym później. – Paweł? Przyszedł do naszego zespołu z lekkoatletyki. Trochę inna specyfika, mniejsza grupa. My z Wojtkiem działamy już trochę jak automaty, ale Paweł również zawsze pracuje na wysokich obrotach. Jest z nami cztery i pół roku, był na mistrzostwach Europy we Francji, więc wszystko przeszedł – dodaje Spałek. Oczywiście wszyscy współpracują z lekarzem reprezentacji Jackiem Jaroszewskim.

To on wie naj-

przyszywany. – Mój ojciec i połowa rodziny pochodzi ze Śląska. Przyjechałem do Katowic ze Szczecina. Próbowałem grać w piłkę, z czasem zaczęłam się jednak szkolić w kierunku fizjoterapii i masażu, bo zauważyłem, że wielkim piłkarzem nie zostanę – opowiada Herman. Ze szczecińskich czasów pozostała znajomość z Kamilem Grosickim, dzisiaj natomiast ma okazję pogrywać z Robertem Lewandowskim. – Czasem trener

żartując, nie ukrywa swoich sympatii do klubu z Bukowej. – To nie są żarty – mówi, ale przy tym się uśmiecha. – Bartek reaguje jak kibol – przyznaje kolega. – Po przegranych derbach z Ruchem Wojtek przez telefon nawet się nie przywitał, tylko od razu powiedział, nie chcę już nawet o tym rozmawiać” – wyjawia Bartek.

Pierwsze kroki Bartłomieja na stadionie w Katowicach to wizyty wraz z ojcem, Wojciechem, po którym odziedziczył geny do fizjoterapii. – Trenowałem również w GKS, ale nie miał mnie kto wozić na treningi, bo mama pracowała, a ojciec chciał, bym się uczył. Zależało mu, bym poszedł na studia, zdobył fach. Ja się z czasem przekonałem, ale byłem nastawiony jedynie na przedmioty, które pomogą mi w pracy z piłkarzami – wspomina. Już podczas studiów zaczął praktyki w GKS, z czasem dostał w klubie szansę pracy. – Wtedy odbyło się to kosztem zajęć. Miałem z dwóch przedmiotów tyle nieobecności, że musiałem powtórzyć rok – dodaje.

centrum rozrywkowe, do późnego wieczora pracujemy i rozmawiamy, zawodnicy opowiadają o swoich sprawach, nieraz zabiegi są bolesne, ale cierpliwie wytrzymują – mówi Wojciech. – Zwłaszcza jak jest poważniejsza kontuzja, to lubię pomyśleć nad ciałem. Organizm jest skomplikowany, ma wiele połączeń, powięzi, więc czasem trzeba pomyśleć, dlaczego jest taka kontuzja, czym jest spowodowana. Trzeba pogłówkować, ale nie zawsze jest spokój. Zawodnicy przychodzą, wychodzą, są żarty, jest „Wiśnia” z kamerą, ale już się przyzwyczaiłem – mówi z uśmiechem Spałek.

Poza zgrupowaniami reprezentacji, w wirtualnym świecie, cała grupa pracująca z reprezentacją, będąca poza sztabem trenerskim, również ma takie swoje „miejsce” spotkań. Ekipa remontowa. – Tak się nazywa nasza gru-

ranka, od pracy z zawodnikami, którzy wcześniej grali – opisuje Herman.

NA PLAŻĘ PÓJDE PO MUNDIALU

Praca masażystów nie ogranicza się jednak wyłącznie do pobytów na zgrupowaniach. – Piłkarze czasami też dopytują. Ostatnio robiliśmy badania na nietolerancję żywieniową, badania genetyczne, tak by zawodnicy mieli pogląd na swoje ciała. Podobne robiliśmy przed mistrzostwami Europy. Teraz zawodnicy sami dopytywali, świądomość jest duża – wyjawia Bartłomiej Spałek.

Słowa „jesteśmy do dyspozycji nonstop po to, by pomóc zawodnikom” przewija się kilkakrot-



Adam Nawalka zaprosi mnie do gierki czy jakichś ćwiczeń. To dla mnie zaszczyt, że mogę grać z takimi zawodnikami – mówi Wojciech Herman.

Obaj na co dzień pracują również w śląskich „firmach”. Bartłomiej w Górniku Zabrze, Wojciech w GKS Katowice. I tu wracamy do tematu, jak wyniki sportowe mogą wpływać na relacje ludzkie. – Już poinformowałem Wojtkę, że jak GKS nie awansuje do ekstraklasy, to nie ma po co przyjeżdżać na zgrupowanie reprezentacji – Bartłomiej,

Bartłomiej swoich sympatii do GKS Katowice nigdy nie ukrywał, chociaż zdarzały się i trudne momenty. – Gdy przechodziłem do Górnika Zabrze, kibice mieli pretensje. Wtedy ta sztafa fanów dopiero się formowała, nie było jeszcze takiej wyrozumiałości – wspomina. Z pieniędzmi w klubie z Bukowej było jednak krucho, więc z czasem kibice zrozumieli.

CENTRUM ROZRYWKOWE I „EKIPA REMONTOWA”

Gabinet fizjoterapeutów i masażystów nieraz może przypominać pokój na szkolnych wycieczkach z lat młodości. Miejsce, w którym toczy się „życie”. – Coś w tym jest. Czasem jest u nas takie

pa na WhatsAppie. Rozmawiamy o sprawach czysto reprezentacyjnych, ale też wrzucamy śmieszne gify, filmiki. Śmiechu jest nieraz mnóstwo – zdradza Spałek. – Tworzymy zgrany zespół jako całość, nie tylko w Internecie – dodaje Herman.

Wyjazd na turniej mistrzowski to ogromne wyzwanie. Nie tylko dla zawodników, sztabu trenerskiego, ale również dla ekipy lekarskiej i fizjoterapeutów. – Pracujemy nieraz całymi dniami. Przy okazji meczów praca zaczyna się już w szatni, zaraz po końcowym gwizdku, nie chcemy tracić czasu. Łapiemy kontuzje, porozluźniamy nogi zawodników, są też mikrourazy. Później w samolocie również mamy sprzęt i metody, tak by obrzęk na nogach był jak najmniejszy i poprawiło się krążenie. Po powrocie do hotelu, najczęściej w nocy, również staramy się jeszcze popracować. I dzień meczowy zaczyna się właściwie od samego po-

nie w trakcie naszych spotkań. Można odebrać to jako swoiste motto fizjoterapeutów. – Czasem zawodnicy sami powiedzą „dychnijcie się”, ale nam jest trochę głupio. My jedziemy na turniej, by to oni byli optymalnie przygotowani do meczów. Na plażę w Socji mogę pojechać prywatnie po mistrzostwach świata, wtedy będzie czas na odpoczynek – dodaje Spałek. – Jesteśmy do dyspozycji piłkarzy w każdej chwili zgrupowania – powtarza Wojciech Herman.

Na zbliżający się mundial czekają z taką samą niecierpliwością jak większość polskich kibiców, mimo że przecież jadą do pracy. – Widzisz, jak mnie zapytałeś o to, już mam ciarki – pokazuje dłoni Bartłomiej. – Każdy jest podekscytowany. Czekam z niecierpliwością na nasz start, praca z taką grupą ludzi to sam zaszczyt – dodaje Wojciech. – Z czego można nam życzyć? Jak najmniej pracy i uniknięcia kontuzji naszych piłkarzy – dodają zgodnie na zakończenie.

Tadeusz Danisz

THE FATE OF THE PLAYERS IS IN THEIR HANDS

„A few weeks ago I was not excited about the trip to the World Cup at all”, Bartłomiej Spalek holds back his voice. The recent death of his mother has shaken him a lot. „She was my closest and most loyal supporter. However, I „talked” to her, and I know she would like me to enjoy this tournament”, he says with tears in his eyes. „So now this joy is coming back”, continues a man who can be easily described as the one with whom the fate of the members of the Polish national team lies.

Bartłomiej Spalek and Wojciech Herman. They have known each other for years, they care about the health and preparation of the Polish national team. „A friend and certainly one of the best physiotherapists in Poland. We have been cooperating for a long time, both in clubs and now in the national team”, says Wojciech about Bartłomiej. „Full confidence and full professionalism. I do not have to tell him what to do. I am convinced that he will do it. Maybe he is a little quieter than me, but he does a great job”, this is how Bartłomiej speaks about his colleague whom he met for the first time in Katowice.

WITHOUT THE PROMOTION, DO NOT COME TO THE TRAINING CAMP

In the national team, in addition to these two individuals, the regeneration of the players is also the responsibility of Paweł Ptak, who works on an everyday basis with the players of Miedź Legnica. „Sometimes we are teasing each other after league matches. Currently, Paweł has more reasons to be satisfied, I stay quiet”, Herman refers to the situation in the first league table. The club rivalry is felt even more strongly between Bartłomiej and Wojciech, but more on that later. „Paweł? He moved to our team from athletics. A bit different specificity, smaller group. I and Wojtek have been operating a bit like automatic systems but Paweł also always works at high speed. He has been with us for four and a half years, he went to the European Championships in France, so he experienced everything”, adds Spalek. Of course, we all work with the national team's doctor, Jacek Jaroszewski. He is the one who knows the most about the health of the members of the national team. „We are a good harmonious team”, interrupts Wojciech.

When we reveal to Bartłomiej that the main topic of our material is, however, the duet of physiotherapists from Silesia, he immediately stirs up. „But actually we can say that Wojtek is a gorol (regional name for a person from outside the Silesia) in some way”, he smiles. But not the real one. „My father and half of the family comes from Silesia. I came to Katowice from Szczecin. I tried to play football, but over time, I started to undergo training in the area of physiotherapy and massage, because I noticed that I have no chances to become a great player”, says Herman. He knows Kamil Grosicki from the times when he lived in Szczecin, today, however, he has a chance to play with Robert Lewandowski sometimes. „Sometimes the coach Adam Nawałka invites me to participate in small games or some exercises. I feel very honored that I can play with such players”, says Wojciech Herman.

They both normally work in Silesian „companies”. Bartłomiej in Górnik Zabrze, Wojciech in GKS Katowice. And now we return to the topic – how sports performance may affect human relationships. „I have already informed Wojtek that there is no need for him to come to the training camp if GKS isn't promoted to Ekstraklasa”, jokes Bartłomiej, he does not hide his liking for the club from Bukowa Street. „I'm not joking”, he says and smiles. His friend mentions: „Bartek reacts like a football hooligan”. „After losing to Ruch Chorzów in the local derby, Wojtek didn't even say hello on the phone, he just said right away 'I don't even want to talk about it'. Bartek reveals.

Bartłomiej took his first steps at the stadium in Katowice during visits with his father, Wojciech, from whom he inherited the genes of physiotherapist. „I also trained in GKS, but my parents could not bring me to the tra-



ining sessions because my mum was at work and my father wanted me to study. He cared about my education, he wanted me to go to the university and learn a trade. After some time I accepted it, but I was focused only on the subjects related to the work with football players”, he recalls. During his studies, he started the traineeship in GKS, and after some time he got a chance to work in the club. „Then it happened at the cost of classes. I skipped so many classes in two subjects that I wasn't promoted to the next semester”, he adds.

Bartłomiej has never been hiding his liking for GKS Katowice, even though there were some difficult moments. „When I was changing the club to Górnik Zabrze, the fans held a grudge against me. At that time the friendship of fans was just being established, they still did not have such a level of understanding”, he recalls. However, there were some problems with money in the club from Bukowa Street, so after some time the fans understood.

ENTERTAINMENT CENTRE AND „RENOVATION CREW”

Sometimes the room of physiotherapists and massage therapists can resemble a room during school trips from the years of our youth. A place where life is „happening”. „Yes, actually it is true. Sometimes we have some kind of entertainment centre in our room, we work late and we talk, the players talk about their problems, the treatment is often painful, but they withstand it patiently”, says Wojciech. „Especially if it is a more serious injury, I like to think about the body. The human body is complex, it has many connections and fasciae, so sometimes you have to think where the injury comes from. You need to figure out a solution to the problem, but sometimes it is hard to remain calm. Players come and leave, there are jokes, „Wiśnia” comes with the camera, but I've got used to it”, says Spalek with a smile.

Apart from the training camps of the Polish national team, the whole group working with the team, outside the coaching staff, also has its „place” of meetings. Renovation crew. „This is the name of our group on WhatsApp. We discuss problems directly related to the national team, but we also send funny GIFs or videos. Sometimes we laugh till our sides ache”, reveals Spalek. „We form a good team, not only on the Internet”, adds Herman.

Taking part in the World Cup tournament is a huge challenge. Not only for the players and coaching staff, but also for the medical team and physiotherapists. „Sometimes we work all day long. During the period of matches, our work starts in the locker room after the final whistle, we don't want to waste time. We treat the injuries, we relax players' legs, there are also some microinjuries. Later on the plane, we also have our equipment and methods reducing the swelling of players' legs and improving blood circulation. When we return to the hotel, usually at night, we also try to do some work. And the day after the match actually starts from the very morning. We work with players, who played earlier”, describes Herman.

I WILL GO TO THE BEACH AFTER THE WORLD CUP

Massage therapists' work is not limited only to the training camps. „Players sometimes ask questions. Recently we have done the tests for food intolerance and genetic tests in order to give the players the view on their bodies. We did it in a similar way before the European Championship. This time the players kept asking, their awareness is high”, reveals Bartłomiej Spalek.

The words „we offer our help to the players at any time” are heard several times during our meetings. These words can be perceived as some kind of motto of physiotherapists. „Sometimes even the players say 'take a rest', but we feel a little embarrassed. We go to the tournament to help the players prepare for the matches optimally. I can go to the beach in Sochi as a private person, after the World Cup, then it will be the right time to rest”, adds Spalek. „We are at the players' disposal at any time during the training camp”, repeats Wojciech Herman.

They are waiting for the World Cup as impatiently as the Polish fans despite the fact that, after all, they are going to work there. „You see, you asked me about it and I have goose pimples”, Bartłomiej showed his arm. „Everyone is excited. I look forward to our start because working with such a group of people is an honour. „What can you wish to us? As little work and injuries of our players as possible”, they add unanimously at the end.

Tadeusz Danisz

BIAŁO- -CZERWONI NA GALOWO

Vistula po raz kolejny zadbała o formalny strój reprezentacji Polski. Tym razem marka towarzyszy piłkarzom podczas mistrzostw świata 2018 w Rosji. Prezentujemy efekty sesji zdjęciowej, która odbyła się we Wrocławiu podczas zgrupowania kadry.

W ramach współpracy z PZPN uszyte zostały trzyczęściowe garnitury na miarę, w których polska reprezentacja przyleciała na mistrzostwa świata do Rosji. Garnitury są dostępne w sprzedaży w salonach Vistula w całej Polsce oraz w sklepie internetowym od początku maja.

Zestawy ubrań dla piłkarzy, trenera oraz całego sztabu PZPN zostały wykonane z wysokiej jakości wełny antibakteryjnej z wykończeniem nano, która blokuje wchłanianie wody oraz innych płynów. Zaproponowana kolorystyka to odcień ciemnego granatu i połączenie delikatnej, białej kraty na materiale. Krój marynarek nawiązuje do nowoczesnego wzornictwa, które doskonale widać w taliowanych sylwetkach z klapami w szpic. Jednorzędowa kamizelka, biała koszula i wąskie spodnie w kant podkreślają elegancki charakter całości. Ponadto dopełnieniem stylizacji są: jedwabna, biała poszetka, skórzane brązowe buty i pasek w tym samym odcieniu. W zestawie nie mogło zabraknąć motywu nawiązującego do naszych barw narodowych – granatowe kraty w białe i czerwone paski, stały się nieodłącznym elementem formalnego stylu piłkarzy.

Elegancja oraz komfort noszenia ubrań to kluczowe kryterium, którym przy tworzeniu tej kolekcji kierował się Wojtek Bednarz – projektant marki Vistula. Każdy z garniturów jest unikatowy, ponieważ posiada personalizację wewnątrz marynarki. Dodatkowo, by dodać otuchy naszym piłkarzom, na błękitnej podszewce zamieszczono krzepiący napis: „keep calm and keep your fingers crossed”. Na klapie przyczepiony został również czerwony znaczek PZPN z napisem „Polska”.



FOT/PHOTO: Lukasz Grochala

THE WHITE- -AND-REDS IN SUITS

Vistula took care of the formal clothes for the Polish national football team once again. This time, the company accompanies our players at the 2018 World Cup in Russia. We present the effects of the photo session which took place in Wrocław during the national team training camp.

As part of the cooperation with the Polish Football Association (PZPN), three-piece suits were tailor-made for the Polish national football team who were wearing them when they arrived at the World Cup in Russia. The suits have been available for sale in Vistula shops across Poland and in its online shop since the beginning of May.

The sets of clothes for the players, the head coach and the entire staff of the Polish Football Association are made of high-quality antibacterial wool with nano finish, which blocks the absorption of water and other fluids. The proposed fabric colours include the combination of navy blue and delicate white check. A slim-fit jacket with pointed lapels, single-breasted waistcoat, white shirt and narrow trousers with a crease emphasise the modern, yet very elegant cut of the entire set, which also includes white silk pocket square, brown leather shoes and belt in the same colour. However, the set would not be complete without a motif referring to our national colours – navy blue ties with white and red stripes have become an integral element of the formal style of our players.

Elegance and wearing comfort are key criteria by which Wojtek Bednarz, Vistula designer, was guided in designing this collection. Every suit is unique and personalised inside the jacket. In addition, there is an inscription „keep calm and keep your fingers crossed” on the light blue lining to cheer our players up. A red badge of the Polish Football Association with an inscription „Polska” (Poland) is attached to the lapel.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIGUŁCE. SPRAWDŹ NASZĄ ZAKŁADKĘ

Rok 2018 stoi pod znakiem mistrzostw świata w Rosji. Reprezentacja Polski w świetnym stylu wywalczyła awans na mundial i już w czerwcu w fazie grupowej zmierzy się z Senegalem, Kolumbią i Japonią. Specjalnie dla Was przygotowaliśmy na portalu Łączy Nas Piłka sekcję poświęconą temu wydarzeniu!

Biało-czerwoni w mistrzostwach świata wystąpią po raz ósmy. Największe sukcesy odnosili w 1974 i 1982 roku, gdy kończyli mundial na trzecim miejscu. W naszej zakładce znajdziecie wszelkie informacje na temat naszych gier w najważniejszych piłkarskich rozgrywkach. Dowiedziecie się także wszystkiego o tegorocznym turnieju – znajdziecie tam terminarz, składy poszczególnych grup, informacje o stadionach i zasadach mundialu, a także sylwetki grupowych rywali biało-czerwonych. Nie może też zabraknąć oczywiście pigułki wiedzy o drużynie Adama Nawalki. Oprócz szerokiego podsumowania kwalifikacji do mi-



strzostw i przygotowań do mundialu, to właśnie z naszej zakładki możecie skorzystać, by na bieżąco śledzić losy reprezentacji w Rosji. Studio Łączy Nas Piłka, liczne materiały wideo i artykuły, a także to, co dzieje się w naszych social mediach. Sprawdźcie to, klikając w naszą zakładkę „MŚ 2018”. Znajdziecie ją w górnym pasku menu strony na portalu Łączy Nas Piłka.

WORLD CUP IN A NUTSHELL. SEE OUR TAB

The year 2018 is marked by the World Cup in Russia. Polish national team won the promotion to the World Cup in June in a spectacular manner and it will face Senegal, Colombia and Japan in the group stage. Especially for you, we have prepared a separate section dedicated to the event at the „Łączy Nas Piłka” website!

It's the eight time the White-and-Reds are playing in the World Cup. They achieved greatest successes in 1974 and 1982 when they finished the World Cup in the third place. See our tab to find all information about our games in the most important football competitions. Also, you can learn all about this year's tournament – the tab includes a schedule, composition of individual groups, information about the stadiums and the World Cup rules as well as the profiles of the Red-and-White's group competitors.

It won't be certainly complete without a pill of knowledge about the team of Adam Nawalka. In addition to a broad summary of the World Cup qualifiers and preparations, you can use our tab to follow the progress of our national team in Russia. „Łączy Nas Piłka” TV studio broadcasts, numerous videos and articles as well as an overview of what is going on in our social media. Check it out by clicking on the „MŚ 2018” tab. You will find it in the top menu bar on the „Łączy Nas Piłka” website. You're welcome to visit us!



Dumni z naszych!



OFICJALNY SPONSOR REPREZENTACJI POLSKIEJ

SOCZI, CZYLI ROSYJSKA RIWIERA

Położony w centrum Soczi, 200 metrów od wybrzeża Morza Czarnego

Hotel Hyatt Regency będzie bazą reprezentacji Polski

podczas mistrzostw świata 2018 w Rosji.

– To najlepsza baza, jaką mogliśmy mieć.

Selekcjoner Adam Nawałka

jest bardzo zadowolony z tego wyboru.

Będziemy mieli świetne warunki

– zapewnia Maciej Sawicki,

sekretarz generalny

Polskiego Związku Piłki Nożnej.





Nowocześnie urządzone, klimatyzowane pokoje z balkonem z widokiem na morze oraz prywatną łazienką z wanną i prysznicem. Świetnie wyposażone SPA, basen i siłownia, przestrzenne sale konferencyjne. W takich warunkach będzie mieszkała reprezentacja Polski podczas mundialu w Rosji. Hotel Hyatt Regency usytuowany jest w samym sercu legendarnego kurortu nad Morzem Czarnym, przy pierwszej linii brzegowej, tuż przy słynnej nadmorskiej promenadzie przy ulicy Primorskaya. Lotnisko w Soczi znajduje się zaledwie 20 kilometrów od hotelu.

– Reprezentacja będzie miała trochę spokoju, ale nie będzie też izolowana od świata. Na tym nam zależało. W Soczi są wspaniałe warunki do trenowania i samego pobytu. Myślę, że drużyna narodowa będzie się tam czuć znakomicie – mówi Maciej Sawicki.

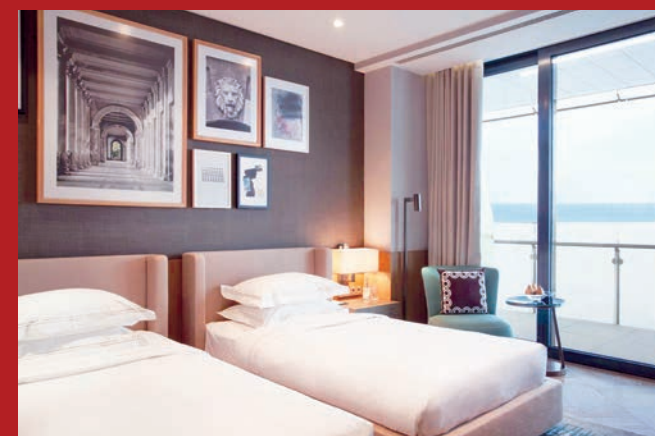
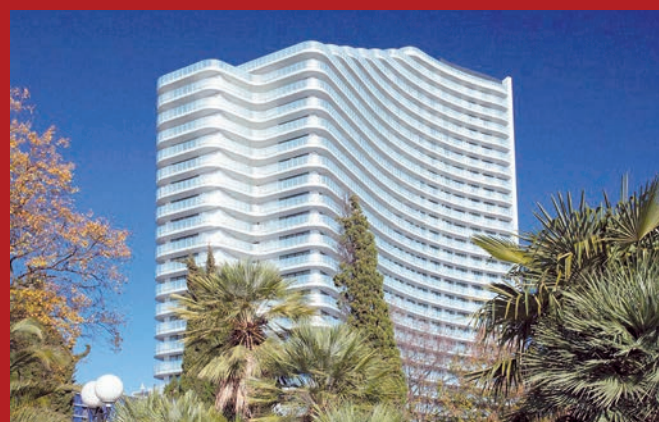
Kadra będzie trenowała na boiskach Sputnik-Sport Stadium, oddalonych od hotelu o 13 kilometrów. Pokonanie tej trasy zajmuje około 25 minut. Podróże z Soczi do miast, w których biało-czerwoni będą rozgrywali mecze, również nie będą długie. – Sprawdziliśmy wszystkie odległości, na nasze mecze do Kazania, Moskwy i Wołgogradu. Najdłuższy lot wyniesie 2 godziny i 10 minut – wylicza sekretarz generalny PZPN.

Soczi już od wielu lat jest jednym z najbardziej popularnych oraz interesujących kierunków turystycznych. Miejscowość nazywana również Rosyjską Riwierą liczy 400 tysięcy mieszkańców i jest najdłuższym miastem w Europie oraz drugim na świecie (linia brzegowa rozciąga się na ponad 145 kilometrów). Od strony północno-wschodniej Soczi otaczają góry kaukaskie.

Największy i najbardziej popularny rosyjski kurort zyskał jeszcze bardziej na swoim znaczeniu przed czterema laty, gdy odbywały się Zimowe Igrzyska Olimpijskie. W czerwcu do Soczi ponownie zawita sportowa atmosfera. Oprócz Polski swoją bazę pobytową będzie tu miała Brazylia.

Stadion w Soczi został wybudowany specjalnie na potrzeby Zimowych Igrzysk Olimpijskich – odbyła się tam ceremonia otwarcia i zamknięcia. Przed mistrzostwami świata 2018 obiekt został zrekonstruowany i dostosowany do rozgrywania meczów mundialu. Odbędą się na nim cztery spotkania fazy grupowej (Portugalia – Hiszpania, Australia – Peru, Niemcy – Szwecja, Belgia – Panama), jedno spotkanie 1/8 finału i jeden ćwierćfinał.

Paweł Drażba, Jacek Janczewski



SOCHI – THE RUSSIAN RIVIERA

Located in the centre of Sochi and only 200 metres from the Black Sea coast, the Hyatt Regency Hotel will be a base camp of the Poland national football team during the 2018 FIFA World Cup Russia. „It is all that we could have asked for”. Head coach Adam Nawalka is very happy with this choice. „We will have everything we need”, assures Maciej Sawicki, the Secretary General of the Polish Football Association.



Modern, air-conditioned rooms with balconies overlooking the sea plus a private bathroom with a bathtub and a shower. Well-equipped spa, swimming pool and gym, spacious conference rooms. These are the conditions in which the Poland national football team will live during the World Cup in Russia. The Hyatt Regency Hotel is situated in the heart of a legendary Black Sea resort, along the first shoreline, and right next to the famous beachside promenade of Primorskaya Street. Sochi Airport is located only 20 kilometres away from the hotel.

„The national team will have some peace and quiet but it will not be isolated from the world. This is what we wanted. Training and hotel facilities are excellent in Sochi. I think our team will feel great there”, says Maciej Sawicki.

The Poland national football team will use Sputnik-Sport Stadium facilities located 13 kilometres away from the hotel. It takes approx. 25 minutes to get to them. Journeys from Sochi to the cities where the White-and-Reds will play their group matches will not take long either. „We have checked all distances that we have to travel to get to Kazan, Moscow, and Volgograd to play our matches. The longest flight will take 2 hours and 10 minutes”, works out the Secretary General of the Polish Football Association.

Sochi has long been one of the most popular and attractive tourist destinations. Also known as the Russian Riviera, Sochi is home to 400,000 residents and is the longest city in Europe and second longest city in the world (the shoreline is over 145 kilometres). The northeastern part of the city is surrounded by the Caucasus Mountains.

The largest and most popular Russian resort gained even more importance four years ago when the 2014 Winter Olympics was held. In June, Sochi will be home to sports emotions again. Apart from Poland, Sochi will also be a base camp of the Brazil national football team.

Fisht Olympic Stadium in Sochi was constructed specially for the 2014 Winter Olympics – it served as the venue for its opening and closing ceremonies. Before the 2018 FIFA World Cup, the venue was modernised and adapted to host matches as part of the World Cup. Four group stage matches (Portugal – Spain; Australia – Peru; Germany – Sweden; Belgium – Panama), one match in the round of sixteen, and one quarter-final will be played there.



PIŁKARSKI SŁOWNIK ROSYJSKO-POLSKI I POLSKO-ROSYJSKI DLA KAŻDEGO KIBICA

Specially dla kibiców i miłośników futbolu Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia przygotowało kieszonkowy słownik piłkarski, rzecz niezbędną dla wszystkich wybierających się na Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej do Rosji.

- ✓ poręczny format kieszonkowy
- ✓ 500 haseł
- ✓ sportowe terminy
- ✓ żargon piłkarzy i kibiców
- ✓ przydatne zwroty w podróży, hotelu, restauracji
- ✓ wersja elektroniczna dostępna na www.cprdip.pl

★★★

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia to polska instytucja publiczna działająca na rzecz dialogu pomiędzy Polską a Rosją. Odkrywamy zapomniane karty naszej wspólnej przeszłości poprzez projekty badawcze i publikacje naukowe. Tworzymy przestrzeń debaty dla ekspertów i naukowców, organizując konferencje i dyskusje. Wspieramy kontakty poprzez Mistrzostwa Strefy Przygranicznej w Piłce Nożnej Chłopców i Dziewcząt i Polsko-Rosyjską Wymianę Młodzieży, w której wzięło udział ponad 6 tysięcy młodych Polaków i Rosjan. Inspirujemy do kreatywnego myślenia, odważnych działań i własnych poszukiwań poprzez warsztaty, kluby literackie i szkoły letnie. Wiemy, że dialog to ścieranie się odmiennych racji i poglądów, wierzymy jednak, że jest to proces wartościowy i potrzebny dla wypracowania uczciwego i rzetelnego porozumienia.



Więcej na:
www.cprdip.pl
[#kluczdodialogu](https://twitter.com/kluczdodialogu)
[#cprdip](https://twitter.com/cprdip)



FOOTBALL DICTIONARY FOR EVERY FOOTBALL FAN

Specially for football fans and enthusiasts, the Centre for Polish-Russian Dialogue and Understanding has prepared a pocket football Russian-Polish and Polish-Russian Dictionary, a must-have for all those going to the World Cup in Russia.

- ✓ handy pocket size
- ✓ 500 entries
- ✓ sports terms
- ✓ jargon of football players and fans
- ✓ phrases useful while travelling, at a hotel or in a restaurant
- ✓ electronic version available on www.cprdip.pl

★★★

The Centre for Polish-Russian Dialogue and Understanding is a Polish public institution supporting the dialogue between Poland and Russia. We discover the forgotten pages of our shared history through research projects and scientific publications. We make space for debate for experts and researchers by organising conferences and discussions. We support contacts by means of the Border Zone Boys' and Girls' Football Championship and Polish-Russian Youth Exchange, which was attended by over 6,000 young Poles and Russians. We inspire people to think creatively, act boldly and search for the answers through workshops, literary clubs and summer schools. We know that dialogue is the confrontation of different arguments and opinions, but we believe that this process is valuable and necessary for the development of a fair and honest agreement.

More info available at:

www.cprdip.pl ♦ [#kluczdodialogu](https://twitter.com/kluczdodialogu) ♦ [#cprdip](https://twitter.com/cprdip)



TERMINARZ MISTRZOSTW ŚWIATA ROSJA 2018 / 2018 FIFA WORLD CUP RUSSIA

A ROSJA / RUSSIA
ARABIA SAUDYJSKA / SAUDI ARABIA
EGIPT / EGYPT
URUGWAJ / URUGUAY

B PORTUGALIA / PORTUGAL
HISZPANIA / SPAIN
MOROKO / MOROCCO
IRAN / IR IRAN

C FRANCJA / FRANCE
AUSTRALIA / AUSTRALIA
PERU / PERU
DANIA / DENMARK

D ARGENTYNA / ARGENTINA
ISLANDIA / ICELAND
CHORWACJA / CROATIA
NIGERIA / NIGERIA

E BRAZYLIA / BRAZIL
SZWAJCARIA / SWITZERLAND
KOSTARYKA / COSTA RICA
SERBIA / SERBIA

F NIEMCY / GERMANY
MEKSYK / MEXICO
SZWECJA / SWEDEN
KOREA POLUDNIOWA / KOREA REPUBLIC

G BELGIA / BELGIUM
PANAMA / PANAMA
TUNEZJA / TUNISIA
ANGLIA / ENGLAND

H POLSKA / POLAND
SENEGAL / SENEGAL
KOLUMBIA / COLOMBIA
JAPONIA / JAPAN

	JEKATERYNBURG EKATERINBURG	KALININGRAD	KAZAŃ KAZAN	MOSKWA / LUŻNIKI MOSCOW / LUZHNIKI STADIUM	MOSKWA / SPARTAK MOSCOW / SPARTAK STADIUM	NIŻNY NOWGOROD NIZHNY NOVGOROD	ROSTÓW NAD DONEM ROSTOV ON DON	SANKT PETERSBURG SAINT PETERSBURG	SAMARA	SARAŃSK SARANSK	SOCZI SOCHI	WŁÓGOCRAD VOLGOGRAD
CZWARTEK, 14 CZERWCA THURSDAY, 14 JUNE				A 17:00/ROSJA - ARABIA SAUDYJSKA A 17:00/RUSSIA - SAUDI ARABIA								
PIĄTEK, 15 CZERWCA FRIDAY, 15 JUNE	A 19:00/EGIPT - URUGWAJ A 19:00/EGYPT - URUGUAY							B 17:00/MOROKO - IRAN B 17:00/MOROCCO - IR IRAN			B 20:00/PORTUGALIA - HISZPANIA B 20:00/PORTUGAL - SPAIN	
SOBOTA, 16 CZERWCA SATURDAY 16 JUNE		D 21:00/CHORWACJA - NIGERIA D 21:00/CROATIA - NIGERIA	C 12:00/FRANCJA - AUSTRALIA C 12:00/FRANCE - AUSTRALIA		D 15:00/ARGENTYNA - ISLANDIA D 15:00/ARGENTINA - ICELAND					C 18:00/PERU - DANIA C 18:00/PERU - DENMARK		
NIEDZIELA, 17 CZERWCA SUNDAY, 17 JUNE				F 17:00/NIEMCY - MEKSYK F 17:00/GERMANY - MEXICO			E 20:00/BRAZYLIA - SZWAJCARIA E 20:00/BRAZIL - SWITZERLAND		E 19:00/KOSTARYKA - SERBIA E 19:00/COSTA RICA - SERBIA			
PONIEDZIAŁEK, 18 CZERWCA MONDAY, 18 JUNE						F 19:00/SZWECJA - KOREA POLUDNIOWA F 19:00/SWEDEN - KOREA REPUBLIC					G 17:00/BELGIA - PANAMA G 17:00/BELGIUM - PANAMA	G 20:00/TUNEZJA - ANGLIA G 20:00/TUNISIA - ENGLAND
WTOREK, 19 CZERWCA TUESDAY, 19 JUNE					H 17:00/POLSKA - SENEGAL H 17:00/POLAND - SENEGAL			A 20:00/ROSJA - EGIPCI A 20:00/RUSSIA - EGYPT			H 19:00/KOLUMBIA - JAPONIA H 19:00/COLOMBIA - JAPAN	
ŚRODA, 20 CZERWCA WEDNESDAY, 20 JUNE			B 20:00/IRAN - HISZPANIA B 20:00/IR IRAN - SPAIN	B 19:00/PORTUGALIA - MOROKO B 19:00/PORTUGAL - MOROCCO			A 17:00/URUGWAJ - ARABIA SAUDYJSKA A 17:00/URUGUAY - SAUDI ARABIA					
CZWARTEK, 21 CZERWCA THURSDAY, 21 JUNE	C 17:00/FRANCJA - PERU C 17:00/FRANCE - PERU					D 20:00/ARGENTYNA - CHORWACJA D 20:00/ARGENTINA - CROATIA			C 19:00/DANIA - AUSTRALIA C 19:00/DENMARK - AUSTRALIA			
PIĄTEK, 22 CZERWCA FRIDAY, 22 JUNE		E 20:00/SERBIA - SZWAJCARIA E 20:00/SERBIA - SWITZERLAND						E 19:00/BRAZYLIA - KOSTARYKA E 19:00/BRAZIL - COSTA RICA				D 17:00/NIGERIA - ISLANDIA D 17:00/NIGERIA - ICELAND
SOBOTA, 23 CZERWCA SATURDAY, 23 JUNE					G 19:00/BELGIA - TUNEZJA G 19:00/BELGIUM - TUNISIA			F 17:00/KOREA PŁD. - MEKSYK F 17:00/KOREA REPUBLIC - MEXICO				F 20:00/NIEMCY - SZWECJA F 20:00/GERMANY - SWEDEN
NIEDZIELA, 24 CZERWCA SUNDAY, 24 JUNE	H 17:00/JAPONIA - SENEGAL H 17:00/JAPAN - SENEGAL		H 20:00/POLSKA - KOLUMBIA H 20:00/POLAND - COLOMBIA			G 19:00/ANGLIA - PANAMA G 19:00/ENGLAND - PANAMA						
PONIEDZIAŁEK, 25 CZERWCA MONDAY, 25 JUNE		B 20:00/HISZPANIA - MOROKO B 20:00/SPAIN - MOROCCO							A 16:00/URUGWAJ - ROSJA A 16:00/URUGUAY - RUSSIA	B 20:00/IRAN - PORTUGALIA B 20:00/IR IRAN - PORTUGAL		A 16:00/ARABIA SAUDYJSKA - EGIPCI A 16:00/SAUDI ARABIA - EGYPT
WTOREK, 26 CZERWCA TUESDAY, 26 JUNE				C 16:00/DANIA - FRANCJA C 16:00/DENMARK - FRANCE			D 20:00/ISLANDIA - CHORWACJA D 20:00/ICELAND - CROATIA	D 20:00/NIGERIA - ARGENTYNA D 20:00/NIGERIA - ARGENTINA				C 16:00/AUSTRALIA - PERU
ŚRODA, 27 CZERWCA WEDNESDAY, 27 JUNE	F 16:00/MEKSYK - SZWECJA F 16:00/MEXICO - SWEDEN		F 16:00/KOREA PŁD. - NIEMCY F 16:00/KOREA REPUBLIC - GERMANY		E 20:00/SERBIA - BRAZYLIA E 20:00/SERBIA - BRAZIL	E 20:00/SZWAJCARIA - KOSTARYKA E 20:00/SWITZERLAND - COSTA RICA						
CZWARTEK, 28 CZERWCA THURSDAY, 28 JUNE		G 20:00/ANGLIA - BELGIA G 20:00/ENGLAND - BELGIUM							H 16:00/SENEGAL - KOLUMBIA H 16:00/SENEGAL - COLOMBIA	G 20:00/PANAMA - TUNEZJA G 20:00/PANAMA - TUNISIA		H 16:00/JAPONIA - POLSKA H 16:00/JAPAN - POLAND
PIĄTEK, 29 CZERWCA FRIDAY, 29 JUNE	DZIEŃ ODPOCZYŃKU / REST DAY											
SOBOTA, 30 CZERWCA SATURDAY, 30 JUNE			1/8 16:00/1C - 2D								1/8 20:00/1A - 2B	
NIEDZIELA, 1 LIPCA SUNDAY, 1 JULY				1/8 16:00/1D - 2A		1/8 20:00/1D - 2C						
PONIEDZIAŁEK, 2 LIPCA MONDAY, 2 JULY							1/8 20:00/1E - 2H		1/8 16:00/1E - 2F			
WTOREK, 3 LIPCA TUESDAY, 3 JULY					1/8 20:00/1H - 2G			1/8 16:00/1F - 2E				
ŚRODA, 4 LIPCA TUESDAY, 4 JULY	DNI ODPOCZYŃKU / REST DAYS											
CZWARTEK, 5 LIPCA THURSDAY, 5 JULY	DNI ODPOCZYŃKU / REST DAYS											
PIĄTEK, 6 LIPCA FRIDAY, 6 JULY			1/4 20:00/1E/2E - 1G/2H			1/4 16:00/1A/2B - 1C/2D						
SOBOTA, 7 LIPCA SATURDAY, 7 JULY									1/4 16:00/1E/2E - 1H/2G		1/4 20:00/1B/2A - 1D/2C	
NIEDZIELA, 8 LIPCA SUNDAY, 8 JULY	DNI ODPOCZYŃKU / REST DAYS											
PONIEDZIAŁEK, 9 LIPCA MONDAY, 9 JULY	DNI ODPOCZYŃKU / REST DAYS											
WTOREK, 10 LIPCA TUESDAY, 10 JULY								1/2 20:00/1A/2B/1C/2D - 1E/2F/1G/2H				
ŚRODA, 11 LIPCA TUESDAY, 11 JULY				1/2 20:00/1E/2E/1H/2G - 1B/2A/1D/2C								
CZWARTEK, 12 LIPCA THURSDAY, 12 JULY	DNI ODPOCZYŃKU / REST DAYS											
PIĄTEK, 13 LIPCA FRIDAY, 13 JULY	DNI ODPOCZYŃKU / REST DAYS											
SOBOTA, 14 LIPCA SATURDAY, 14 JULY								BRAZ 16:00/PRZEŚ 1/2 (1) - PRZEŚ 1/2 (2) BROWN 16:00/PRZEŚ 1/2 (1) - LOUS 1/2 (2)				
NIEDZIELA, 15 LIPCA SUNDAY, 15 JULY				FINAL 17:00/WYGR 1/2 (1) - WYG 1/2 (2) FINAL 17:00/WIN 1/2 (1) - WIN 1/2 (2)								

WSZYSTKO, CO POWINIENIEŚ WIEDZIEĆ O NASZYCH GRUPOWYCH RYWAŁACH

Najważniejsze informacje o naszych grupowych rywalach na mistrzostwach świata w jednym miejscu! Garść informacji o kwalifikacjach do rosyjskiego turnieju, historii występów na mundialu, a także sylwetki szkoleniowców i największych gwiazd. Tego nie można przegapić.

KOLUMBIA



Jak zagrała w eliminacjach mistrzostw świata:

Chociaż Kolumbia nie wygrała żadnego z czterech ostatnich meczów eliminacji, to i tak zdołała awansować na mundial. Zespół Jose Pekermana miał problemy w rywalizacji z najsilniejszymi drużynami – w bojach z Argentyną, Urugwajem i Brazylią zdołał tylko zremisować dwa z sześciu meczów. Bardzo udanie punktował za to z teoretycznie słabszymi zespołami w grupie. Zdecydowanie najlepszy mecz Kolumbia rozegrała jednak z Brazylią. Po emocjonującym starciu i pierwszej bramce Williama, w drugiej połowie odpowiedział Radamel Falcao i spotkanie zakończyło się podziałem „oczek”.

Największy sukces na mistrzostwach świata: Cel przed drużyną Jose Pekermana jest jasny: powtórzyć przynajmniej wynik z mundialu w Brazylii, gdzie zespół osiągnął ćwierćfinał, przegrywając po brutalnym i bardzo zaciętym spotkaniu z gospodarzami. Wcześniejsze spotkania tamtego turnieju potwierdziły jednak, jak wielki potencjał drzemie w Kolumbii – w końcu wygrała cztery spotkania, strzeliła aż 12 goli, wypromowała Jamesa Rodrigueza, który spisywał się fantastycznie, a jego wartość rynkowa znacznie wywindowała w górę. Rosyjski mundial jest już piątym dla Kolumbii. Pierwszy występ miał miejsce w 1962 roku i zakończył się na fazie grupowej. W 1990 roku Kolumbijczycy doszli do 1/8 finału, w latach 1994 i 1998 odpadli po fazie grupowej.

Sylwetka trenera: José Néstor Pekerman urodził się 3 września 1949 roku w argentyńskiej miejscowości Villa Domínguez. Jako piłkarz występował w Argentynie w Argentinos Juniors i Kolumbii (w drużynie Independiente Medellín). Po zakończeniu kariery zawodniczej podjął pracę szkoleniowca w młodzieżowych ze-

spolach Argentyny. Dla Jose Pekermana mistrzostwa świata to nie pierwsza. Pomijając występ z Kolumbią w 2014 roku, był on na mundialu w roli selekcjonera reprezentacji Argentyny w 2006, gdy jego zespół odpadł z Niemcami w ćwierćfinale po rzutach karnych. Później prowadził dwa kluby w Meksyku. Pekerman miał również propozycję m.in. z Japonii, ale wybrał reprezentację Kolumbii. Od momentu objęcia sterów drużyny narodowej wygrał 56% z 70 meczów w tej roli. Pekerman przede wszystkim znany jest z zamiłowania do taktyki, układania wszystkiego na boisku tak, aby mogli skorzystać na tym jego najlepsi zawodnicy, czyli Radamel Falcao i James Rodríguez.

Sylwetka największej gwiazdy: Dziś gwiazdą jest jednak nie kolega klubowy Roberta Lewandowskie-

go, lecz... Kamila Glika. Radamel Falcao urodził się 10 lutego 1986 roku w miejscowości Santa Marta. Kolumbijski snajper i zawodnik reprezentujący barwy AS Monaco jest najsukciejnym zawodnikiem w drużynie narodowej. Co ciekawe, dla Falcao mistrzostwa świata są pierwszymi w karierze. Przed czterema laty nieszczęśliwie wyeliminował go poważny uraz. Te problemy zdrowotne kosztowały go zahamowanie kariery. Nie powiodły się jego wypożyczenia do Manchesteru United i Chelsea, w których bardzo zawodził. Jednak po powrocie do Monaco na poprzedni sezon znów nawiązał do najlepszych lat z Atletico Madryt. Odzyskał dawną werwę, skuteczność i znowu zaczął imponować swoją bramkostrzelnością.

Bilans z reprezentacją Polski: 3-0-2, 7:8.



SENEGAL



Jak zagrał w eliminacjach mistrzostw świata: Reprezentacja Senegalu w drugiej rundzie w strefie afrykańskiej rywalizowała w dwumeczu z drużyną Madagaskaru. Pierwsze wyjazdowe spotkanie Senegalczków zakończyło się remisem 2:2. W rewanżu pokonali już rywali 3:0 i awansowali do kolejnego etapu. W trzeciej rundzie, już w fazie grupowej, reprezentacja Senegalu mierzyła się z ekipami Burkina Faso, Wyspami Zielonego Przylądka oraz Republiką Południowej Afryki. W sześciu meczach fazy grupowej zwyciężyli cztery razy i zremisowali dwukrotnie, wyprzedzając o pięć punktów drużynę Burkina Faso.

Największy sukces na mistrzostwach świata: Historia występów reprezentacji Senegalu na mistrzostwach świata jest bardzo uboga. W Rosji dopiero

drugi raz zagra na mundialu. Pierwszy awans Senegalczycy zanotowali w 2002 roku. Ich występ odbił się jednak bardzo szerokim echem, bo dotarli aż do ćwierćfinału rozgrywek. Senegal z grupy wyszedł z drugiego miejsca. Sensację sprawił już na samym początku, ogrywając zespół, który bronił tytułu mistrza świata – Francję. Gola na wagę zwycięstwa strzelił Papa Boubou Diop. Później w grupie Senegalczycy podzielili się punktami z Duńczykami i Urugwajczykami. W 1/8 finału wyeliminowali Szwedów, a turniej zakończyli po minimalnej porażce z Turcją.

Sylwetka trenera: Trenerem reprezentacji Senegalu jest Aliou Cissé, który urodził się 24 marca 1976 roku w miejscowości Ziguinchor. Zanim rozpoczął pracę trenerską, jako piłkarz występował w takich klubach, jak m.in. Paris Saint-Germain, Birmingham City, Portsmouth FC. Aliou Cissé to również 36-krotny reprezentant kraju, z którym występował właśnie na mistrzostwach świata w Korei i Japonii. Po zakończeniu piłkarskiej kariery został tymczasowym trenerem drużyny Senegalu, a zastąpił go później Joseph Koto. W latach 2013-2015 pracował jako trener senegalskiej młodzieżówki, a następnie został pierwszym selekcjonerem zespołu narodowego. W 2017 roku wywalczył z senegalską kadrą awans do Pucharu Narodów Afryki. Na turnieju jego podopieczni dotarli do ćwierćfinału, gdzie nie sprościli późniejszemu zwycięzcy, Kamerunowi, przegrywając jednak dopiero po serii rzu-

tów karnych. W kwalifikacjach do mistrzostw świata Cissé poprowadził drużynę do bezproblemowego awansu. Jego ekipa nie przegrała żadnego z zespołami meczów i zapewniła sobie awans.

Sylwetka największej gwiazdy: Za największą gwiazdę drużyny senegalskiej uchodzić może Sadio Mané, urodzony 10 kwietnia 1992 roku w Sedhiou. Przygotowany z piłką seniorską rozpoczął we francuskim klubie Metz, później przez dwa sezony reprezentował barwy zespołu Red Bull Salzburg. Po występach w Austrii trafił na Wyspy Brytyjskie i związał się kontraktem z ekipą Southampton FC. Tam również występował przez dwa lata, aby później trafić do Liverpoolu. „The Reds” za senegalskiego zawodnika wyłożyli kwotę w wysokości 41 milionów euro. W historii klubu z Anfield Road tylko dwóch zawodników kosztowało drogę. Inwestycja jednak bardzo szybko się opłaciła, bo dziś Senegalczyk jest jedną z największych gwiazd drużyny z Liverpoolu, z którą dotarł do finału Ligi Mistrzów. Obecnie as w talii trenera Aliou Cisse wyceniany jest na 60 milionów euro, a miniony sezon w Premier League skrzydłowy zakończył z dorobkiem dziesięciu bramek i siedmiu asyst. Poza tym do największych sukcesów Sadio Mané zaliczają się dwa tytuły mistrza kraju, które wywalczył z drużyną Red Bull Salzburg oraz dwa Puchary Austrii.

Bilans z reprezentacją Polski: brak.



JAPONIA



Jak zagrała w eliminacjach mistrzostw świata: Japonia, z racji jednej z najwyższych pozycji w rankingu FIFA spośród azjatyckich zespołów, kwalifikacje rozpoczęła od drugiej rundy. Tam bez żadnych problemów wygrała siedem z ośmiu spotkań (zremisowała jedynie z Singapurem) i awansowała do kolejnej fazy. W niej rywalizacja trwała do samego końca, jednak ostatecznie Japończycy okazali się najlepsi w grupie drugiej, zostawiając za plecami Arabię Saudyjską, Australię, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Irak i Tajlandię.

Największy sukces na mistrzostwach świata: Reprezentacja Japonii po raz pierwszy na mundialu zadebiutowała w 1998 roku i od tam-

tej pory regularnie zapewniała sobie awans na turniej. W dotychczasowych pięciu występach na mistrzostwach udało się zaledwie tylko dwukrotnie przejść fazę grupową. W 2002 roku, jako współgospodarz rozgrywek, Japonia odpadła z rewelacją mistrzostw świata – Turcją w 1/8 finału. Na tym samym etapie udział zakończyła osiem lat później. W 2010 roku Japończykom nie udało się sprostać Paragwajczykom, którzy okazali się lepsi po konkursie rzutów karnych.

Sylwetka trenera: Na ponad dwa miesiące przed rozpoczęciem mistrzostw świata w Rosji reprezentacja Japonii niespodziewanie zmieniła trenera. Vahida Halilhodzicia, który doprowadził drużynę do mundialu, na stanowisku zastąpił Akira Nishino. Japoński szkoleniowiec urodził się 7 kwietnia 1955 roku w miejscowości Saitama. Karierę juniorską zaczął w zespole Waseda University, a już podczas seniorskiej przez dwanaście lat bronił barw Hitachi Kashiwa Reysol. Po zakończeniu kariery zdecydował się podjąć pracę trenerską. W ostatnim czasie 63-letni Akira Nishino pełnił funkcję dyrektora technicznego japońskiej drużyny narodowej. W swoim CV ma prowadzenie Japończyków podczas Igrzysk Olimpijskich w 1996 roku. Nishino w przeszłości trenował również takie zespoły, jak Nagoya

Grampus Eight, Vissel Kobe, Gamba Osaka czy Kashiwa Reysol.

Sylwetka największej gwiazdy: Shinji Kagawa. Obok Shunsuke Nakamury i Yuty Nagatomo to zdecydowanie najbardziej rozpoznawalny japoński piłkarz ostatnich lat. Kagawa przyszedł na świat 17 marca 1989 roku w Kobe. Przygodę z futbolem zaczął w juniorskim zespole Marino FC, a wypromował się w seniorskim Cerezo Osaka, której był czołową postacią. W Europie wyładował w 2010 roku, aby przywdziać barwy Borussia Dortmund. Już wtedy był reprezentantem swojego kraju – w narodowym trykocie zadebiutował bowiem dwa lata wcześniej, jako zaledwie 19-latek. Po dwóch sezonach spędzonych na Signal Iduna Park i dwukrotnym wywalczeniu tytułu mistrza Niemiec wyróżniającego się Japończyka z Dortmundu pozyskał Manchester United. Już w pierwszym sezonie w Anglii Kagawa dopisał do swojego konta tytuł mistrza kraju. Przygoda z „Czerwonymi Diabłami” dobiegła jednak końca w 2014 roku, a Kagawa sezon kończył występem na mistrzostwach świata. Po ich rozegraniu urodzony w Kobe zawodnik powrócił do Borussia, w której występuje do dziś.

Bilans z reprezentacją Polski: 2-0-4, 10:13.

EVERYTHING YOU NEED TO KNOW ABOUT OUR GROUP OPPONENTS

The most important information about our World Cup group opponents in one place! A handful of information about the qualifiers for the Russian tournament, history of performances at the World Cup as well as profiles of coaches and biggest stars. You can't miss it.

COLOMBIA



How they played in the World Cup qualifiers: Even though Colombia did not win any of the last four qualifying matches, the team still managed to qualify for the World Cup. The team of Jose Pekerman had problems competing with the strongest teams – in the fights against Argentina, Uruguay and Brazil they managed to tie in only two out of six matches. They turned out to be successful in the matches against teams which theoretically were the weaker ones in the group. However, the best match of the Colombian national team was the match against Brazil. After an exciting fight and the first goal of William, Radamel Falcao answered in the second half and the match ended in a draw.

The greatest success at the World Cup: The objective of the Jose Pekerman's team is clear: to achieve at least the same result as at the World Cup in Brazil, where the team reached the quarter-finals and lost after a brutal and closely fought match against the hosts. However, the earlier matches of that tournament confirmed the great potential of Colombia – the team won four matches, scored 12 goals and promoted James Rodriguez who was playing fantastically and his market value increased significantly. The World Cup in Russia is the fifth World Cup for Colombia. Their first World Cup dates back to 1962 and ended at the group stage. In 1990 the Colombian national team reached the round of 16 and in 1994 and 1998 they were eliminated after the group stage.

Profile of the coach: José Néstor Pekerman was born on 3 September 1949 in the Argentine town of Villa Domínguez. He was a player of the Argentine club Argentinos Juniors and of Colombian Independiente Medellín. After the end of his career, he was a coach of the youth teams of Argentina. The World Cup

is not a new thing for Jose Pekerman. Apart from his participation in the World Cup with the Colombian national team in 2014, he also took part in this event as the head coach in 2006, when his team lost in the match against Germany in the quarter-finals after penalty kicks. Later he was the coach of two clubs in Mexico. Pekerman also had a proposal, for instance, from Japan but he chose the national team of Colombia. Since the moment he became the head coach of the Colombian national team, they won 56% out of 70 matches. Pekerman is known mainly for his passion for tactics; he likes to arrange everything on the pitch in such a way that the best players, namely Radamel Falcao and James Rodriguez, can benefit from it.

Profile of the biggest stars: Today the star is not a club colleague of Robert Lewandowski,

but... of Kamil Glik. Radamel Falcao was born on 10 February 1986 in the town of Santa Marta. The Colombian striker and the player representing AS Monaco is the most effective player in the Colombian national team. Interestingly, this is the first World Cup in Falcao's career. Four years ago, unfortunately, a serious injury eliminated him from the participation in the event. These health problems slowed down his career. His loans to Manchester United and Chelsea weren't successful at all. However, after his return to Monaco for the previous season he came back to his best form during the years in Atletico Madrid. He regained the old good verve and effectiveness and he started to impress the fans with his goal-scoring skills again.

Win-loss record in the matches against the Polish national team: 3-0-2, 7-8.



SENEGAL



How they played in the World Cup qualifiers: The national team of Senegal competed in the second round of the African section with the team of Madagascar in home and away matches. The first away match of the Senegalese national football team ended in a draw 2:2. In the second leg they beat the opponents 3:0 and advanced to the next stage. In the third round, already in the group stage, the national team of Senegal played against the teams of Burkina Faso, Cape Verde and the Republic of South Africa. In six matches of the group stage, they won four times and tied two times which allowed them to obtain 5 points more than the national team of Burkina Faso.

The greatest success at the World Cup: the history of the participation of Senegal in the World Cup is very poor. The World Cup in Russia will be their second World Cup. They advanced for the first time in 2002. Their performance got a lot of publicity because they reached the quarter-finals. Senegal was promoted to the knockout stage with the second highest number of points. They caused a sensation at the very beginning when they won the match against the team which was trying to defend the title of the world champion – France. The winning goal was scored by Papa Bouba Diop. Later, in the group matches, they tied with Danes and Uruguayans. In the round of 16, they eliminated Swedes, and the tournament ended after the narrow defeat in the match against Turkey.

Profile of coach: the coach of the national team of Senegal is Aliou Cissé who was born on 24 March 1976 in Ziguinchor. Before he started his coaching career, he had played for such clubs as Paris Saint-Germain, Birmingham City, Portsmouth FC. Aliou Cissé had also played 36 matches for the national team with which he participated in the World Cup in Korea and Japan. After retiring he became a pro team head coach of the Senegalese national team and then he was replaced by Joseph Koto. Between 2013 and 2015 he worked as a coach of the Senegal youth team, and then he became the head coach of the national team. In 2017, he and his national team advanced to the African Cup of Nations. In the tournament, his charges reached the quarter-finals, but they didn't manage to defeat the later winner – Cameroon. However, they lost after a long fight and the penalty shoot-out. Cissé led the team to an easy qualification for the World

Cup. His team did not lose any of six matches, which ensured them the promotion.

Profile of the biggest star: Sadio Mané is considered to be the biggest star of the Senegalese national team. He was born on 10 April 1992 in Sedhiou. The footballer started his adventure with the senior football in the Metz club and later he represented the Red Bull Salzburg club for two seasons. After his performances in the Austrian club, he was sent to Great Britain and signed the contract with Southampton FC. He played there for two years and then his career was directed to Liverpool. „The Reds“ paid EUR 41 million for the Senegalese player. In the history of the Club from Anfield Road, only two

player were more expensive. However, the investment paid off very quickly because today the Senegalese player is one of the biggest stars of the team from Liverpool, with which he reached the Champions League final. Currently, the value of the ace of the coach Aliou Cissé is calculated to be 60 million euros. The winger ended the last season in the Premier League with ten goals and seven assists. Besides, the greatest successes of Sadio Mané also include the winning of Austrian Championship twice and of two Austrian Cup competitions as a member of Red Bull Salzburg.

Win-loss record in the matches against the Polish national team: none.



JAPAN



How they played in the World Cup qualifiers: Japan, due to its position in the FIFA ranking – one of the highest positions, started the qualifiers from the second round. The Japanese national team won seven out of eight matches (they tied only with Singapore) and was promoted to the next stage without any problems. The competition continued until the very end, but eventually, the Japanese proved to be the best in group B, leaving Saudi Arabia, Australia, U.A.E., Iraq and Thailand far behind.

The greatest success at the World Cup: The national team of Japan appeared at the World Cup for the first time in 1998 and since then they have regularly qualified for the tournament. In the last five performances in the World

Cup, they managed to get promoted to the round of 16 only twice. In 2002, as a co-host of the competition, Japan was eliminated from the World Cup in the round of 16 after the match against the most surprising team of the World Cup – Turkey. Eight years later their participation in the World Cup ended at the same stage. In 2010 the Japanese failed to cope with the Paraguayans who turned out to be more successful after the penalty shoot-out.

Profile of the coach: Over two months before the beginning of the World Cup in Russia the head coach of the Japanese national team was suddenly replaced. Vahid Halilhodžić who led the team to the World Cup was replaced with Akira Nishino. The Japanese coach was born on 7 April 1955 in Saitama. He started his youth career in the Waseda University team and during the senior career he was playing in the Hitachi Kashiwa Reysol club for twelve years. After retiring, he decided to start working as a coach. Recently, the 63-year-old Akira Nishino has acted as the technical director of the Japanese national team. His CV includes such achievements as being the coach of the Japanese national team during the Olympic Games in 1996. In the past, Nishino also coached such teams as Nagoya Grampus Eight, Vissel Kobe, Gamba Osaka or Kashiwa Reysol.

Profile of the biggest star: Shinji Kagawa. Apart from Shunsuke Nakamura and Yuto Nagatomo, he is so far the most recognisable Japanese football player of recent years. Kagawa was born on 17 March 1989 in Kobe. He started his adventure with football in the youth team of Marino AFC and became recognised in the senior team of Cerezo Osaka, of which he was a leading figure. He appeared in Europe in 2010 and started to play for Borussia Dortmund. He was a member of the Japanese national football team at that time. He made his debut in the national team as a nineteen-year-old boy. After two seasons spent at the Signal Iduna Park and after winning the German Bundesliga twice, the outstanding Japanese from Borussia Dortmund was acquired by Manchester United. After his first season in England, Kagawa could add the title of Football League Champion to his account. However, the adventure with the „Red Devils“ came to an end in 2014, and Kagawa ended the season with his performance at the World Cup. After the tournament, the player born in Kobe came back to Borussia Dortmund where he has been playing to this day.

Win-loss record in the matches against the Polish national team: 2-0-4, 10-13.

[ANALIZA] JAK NAS ZAATAKUJĄ? PRZEŚWIETLAMY OFENSYWY GRUPOWYCH RYWALI

W fazie grupowej mistrzostw świata w Rosji reprezentacja Polski zagra z Senegalem, Kolumbią i Japonią. To silni rywale, którzy dysponują bardzo dużą siłą ofensywną. W jaki sposób najczęściej rozgrywają swoje akcje? My już to wiemy! Czas na analizę Łączy Nas Piłka.

SENEGAL



W reprezentacji Senegalu nie brakuje zawodników, którzy są bardzo rozpoznawalni w Europie. Wystarczy wspomnieć choćby Kalidou Koulibaly'ego (SSC Napoli), Idrissę Gueye (Everton FC) czy wreszcie Sadio Mane (Liverpool FC). To właśnie indywidualności stanowią o sile zespołu, który w kwalifikacjach do mistrzostw świata został pokonany po Madagaskar, Burkinę Faso, Republikę Zielonego Przylądka i Republikę Południowej Afryki.

Gra reprezentacji Senegalu w dużej mierze opiera się na szybkich skrzydłowych. To właśnie oni wyprowadzają Iwii część ataków, po których padają bramki. Najczęściej w decydującej fazie akcji zbiegają ku środkowi boiska, by zagrać prostopadłe podanie za plecy obrońców w kierunku wbiegającego napastnika. Nie oznacza to jednak, że to jedyne roz-

wiązania stosowane przez kadrę prowadzoną przez Aliou Cisse.

Senegalczykom nie można na pewno zostawić choćby odrobiny miejsca, którą mogliby wykorzystać do oddania błyskawicznego strzału z dystansu. Przekonali się o tym boleśnie defensorzy Republiki Zielonego Przylądka – w wygranym przez Senegal 2:0 spotkaniu Moussa Sow znalazł sobie nieco przestrzeni, by oddać strzał. Były król strzelców ligi francuskiej, występujący obecnie w tureckim Bursasporze, nie zwykł marnować takich okazji. Niezbyt silnym, aczkolwiek bardzo precyzyjnym strzałem w okienko zza pola karnego nie dał bramkarzowi najmniejszych szans na skuteczną interwencję.

To wszystko nie oznacza jednak, że Senegalczyki szukają wyłącznie szablonowych rozwiązań akcji ofensywnych. O tym, jak doskonale potrafią reagować sytuacyjnie, świadczy trafienie Opy Nguette w starciu z Republiką Południowej Afryki. Występujący na co dzień w FC Metz napastnik wykorzystał niepotrzebne wyjście bramkarza i natychmiast zdecydował się na lob z około 25 metrów, który znalazł drogę do siatki. Reperuar Senegalczyków w ofensywie jest więc szeroki. Szansą dla biało-czerwonych jest za to niefrasobliwość ekipy Aliou Cisse w obronie. Piłkarze z Afryki często gubią dyscyplinę taktyczną, co mogą wykorzystać Robert Lewandowski i spółka.



KOLUMBIA



Kolumbijczycy dysponują zdecydowanie najszerszym wachlarzem możliwości rozegrania akcji ofensywnych spośród trzech grupowych rywali Polski w grupie H mistrzostw świata. Nie ma się jednak czemu dziwić, gdy spojrzymy, jakimi zawodnikami dysponuje trener Jose Nestor Pekerman. W jego zespole znaleźć można przecież takich piłkarzy, jak Luis Muriel (Sevilla FC), Juan Cuadrado (Juventus FC) czy wreszcie Radamel Falcao (AS Monaco) i James Rodriguez (Bayern Monachium, król strzelców poprzednich mistrzostw świata).

Cechą charakterystyczną Kolumbijczyków przy budowaniu akcji ofensywnych jest co najmniej dwóch zawodników wbiegających w pole karne. W zależności od tego, czy piłka znajduje się w środkowym, czy bocznym sektorze boiska, piłkarze ruszający w „szesnastkę” obierają konkretny kierunek, który ma za zadanie jak najbardziej rozciągnąć defensorów przeciwnika i stworzyć miejsce albo do uderzenia, albo do podania penetrującego. Czasami nawet obrońca ściśle pilnujący napastnika nie jest w stanie zażegnać zagrożenia – tak było na przykład w starciu Kolumbii z Ekwadorem, gdy James Rodriguez – mimo asysty defensora – zdołał przyjąć piłkę, obrócić się z nią i posłać do siatki.

Kolumbijczycy są zawodnikami świetnie wyszkolonymi technicznie, więc często stosują także strategię krótkich, szybkich i bardzo precyzyjnych podań, które są w stanie zerwać praktycznie każdą defensywę. Jeśli chodzi natomiast o dośrodkowania z bocznych sektorów boiska, rzadko decydują się na wrzutkę w środek pola karnego. W tym przypadku futbolówka najczęściej kierowana jest albo w stronę zawodnika będącego przy bliższym słupku, albo przerzucana do nabiegającego i zamykającego akcję na dalszym słupku piłkarza. W większości przypadków piłka spada w okolice jedenastego metra. Kolumbijczycy często wybierają także wariant z płaskim i bardzo silnym wstrzeleniem piłki po ziemi z bocznego sektora boiska, na co nasi obrońcy muszą zwrócić baczną uwagę.



JAPONIA



Zawodnicy z „Kraju Kwitnącej Wiśni” do turnieju finałowego mistrzostw świata awansowali bez większych problemów, choć w trzeciej – decydującej o promocji rundzie – przegrali dwa mecze. Japończyków w kwalifikacjach prowadził trener Valil Halilhodzić, jednak po nich stery w kadrze przejął Akira Nishino. Cechą charakterystyczną Japończyków w ofensywie jest oczywiście bardzo duża dynamika. Azjaci często wchodzą w dryblingi, szukając później strzału z dystansu. Idealem przykładem jest bramka zdobyta przez Yosuke Ideguchiego w meczu z Australią. Defensor odważnie podłączył się do akcji ofensywnej, minął kilku rywali i oddał potężny strzał, który znalazł drogę do siatki. Tu też objawiła się kolejna siła reprezentacji Japonii – duża rotacja na pozycjach.

Najgroźniejszą bronią naszego grupowego rywala są jednak dośrodkowania w pole karne z bocznych sektorów boiska. Japończycy bar-

dzo chętnie korzystają z takiego rozwiązania akcji ofensywnych. W kwalifikacjach mistrzostw świata zdecydowaną większość bramek zdobyli właśnie w taki sposób. Skrzydłowi bądź podłączający się do akcji ofensywnych boczni obrońcy dośrodkowują piłkę bardzo głęboko w pole karne, między obrońców a bramkarza, gdzie czyhają już na nią nabiegający napastnicy. Zwłaszcza w końcowej fazie kwalifikacji do czerwcowego mundialu było to bardzo widoczne. Dośrodkowania wykonywane są w kilku opcjach – Japończycy zdobywali bramki zarówno po wrzutkach na długi słupek, jak i na krótki, jednak najgroźniejsze są te kierowane w środek pola karnego. Skrzydłowi często decydują się także na płaskie dogranie w okolicie jedenastego metra, gdzie czekają już ich partnerzy z zespołu.

Nieco rzadziej reprezentanci Japonii wybierają wariant z prostopadłym podaniem za plecy obrońców, choć w taki sposób również zdarzało im się strzelać gole. Istotny jest też fakt, że nasi czerwcowi przeciwnicy po oddaniu strzału nie zatrzymują się – od razu ruszają, by dobić uderzenie. O ich ambicji przekonali się na początku kwalifikacji reprezentanci Afganistanu, którzy po jednym ze strzałów uważali, że piłka opuści boisko. Na linii końcowej dopadł jednak do niej jeden z Japończyków, odegrał futbolówkę do kolegi, a ten dopełnił formalności. Polscy obrońcy muszą więc zachowywać maksymalną koncentrację w każdej sekundzie spotkania.

Emil Kopański



[ANALYSIS] HOW WILL THEY ATTACK US?

WE PRESENT THE ANALYSIS OF THE OFFENSIVE TACTICS OF OUR GROUP OPPONENTS

In the group stage of the World Cup in Russia, the Polish national team will play against Senegal, Colombia and Japan. They are strong opponents who have a lot of offensive power. How do they usually play in the attack? We know it! It's time for the analysis carried out by Łaczy Nas Piłka.

SENEGAL



Many players of the Senegal national football team are well known in Europe. Suffice it to mention Kalidou Koulibaly (SSC Napoli), Idrisse Gueye (Everton FC) or Sadio Mane (Liverpool FC). Individual players contribute to the strength of the team, which defeated Madagascar, Burkina Faso, the Republic of Cabo Verde and the Republic of South Africa in the World Cup qualifiers.

The tactics of the Senegal national football team is largely based on fast wingers. They launch the lion's share of attacks resulting in goals. In the decisive phase of the attack, they usually run toward the centre of the pitch to make a through pass behind the defenders to the sprinting forward. However, it doesn't mean that this is the only variant used by the team led by Aliou Cisse.

The Senegalese cannot be given even a bit of space they could use to take a fast long shot. The defenders of the Republic of Cabo Verde experienced it in a painful way – in the match won by Senegal 2:0 Moussa Sow found a little space to shoot. The former top scorer of the French league, currently playing in Bursaspor, couldn't waste such an opportunity. With a not very strong, yet accurate shot in the top corner executed from outside the penalty area, he didn't give the goalkeeper even the slightest chance of making a successful intervention.

All this doesn't, however, mean that the Senegalese only use conventional variants of attack. The goal scored by Opa Nguette in the match against the Republic of South Africa proves just how well they can respond to changing circumstances. The striker, currently playing for FC Metz, took advantage of the fact that the goalkeeper unnecessarily left the goal line and immediately decided to lob the ball from about 25 meters, which found its way to the net. The Senegalese have a wide range of offensive strategies. The light-heartedness of Aliou Cisse's team in defence is an opportunity for the White-and-Reds. The African players often lose tactical discipline, which can be taken advantage of by Robert Lewandowski and the gang.

COLOMBIA



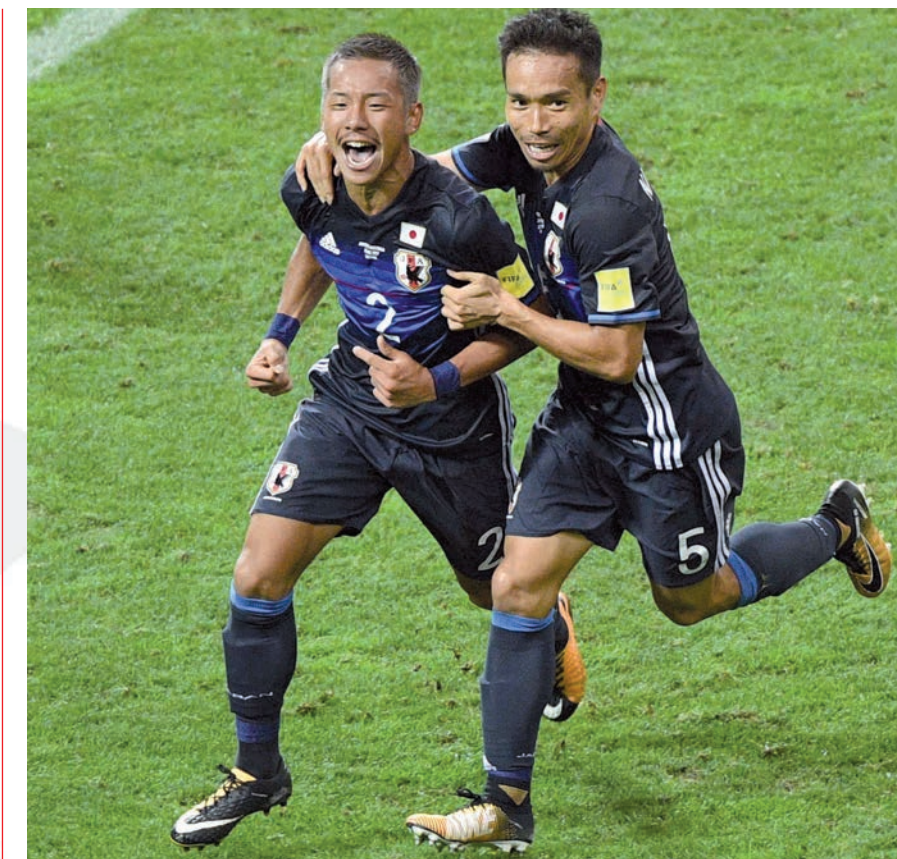
Colombians have by far the widest range of capabilities to launch attacks out of the three group opponents of Poland in Gro-



up H of the World Cup. However, it is not so surprising if we take the players of coach Jose Nestor Pekerman into account. After all, his team consists of players such as Luis Muriel (Sevilla FC), Juan Cuadrado (Juventus F.C.), Radamel Falcao (AS Monaco) and James Rodriguez (Bayern Munich, top scorer of the previous edition of the World Cup).

As far as the formation of attacks is concerned, the characteristic feature of the Colombians is at least two players running into the penalty area. Depending on whether the ball is in the central or side part of the pitch, players going toward the penalty area choose the specific direction to stretch the opponent's defence line to the maximum extent possible and make place either to shoot or to make a penetrating pass. Sometimes even a defender closely guarding the forward is not able to prevent the threat – just like in the match Colombia vs. Ecuador when James Rodriguez was able to keep possession of the ball, turn around and steer the ball home.

The Colombians are well trained and have high technical skills that enable them to exchange short fast and very accurate passes that can break down almost every defence. However, as far as crosses from wide positions are concerned, they rarely decide to centre the ball into the middle of the penalty area. In this case, the ball is usually either played to the player who is next to the near post or lobbed to the sprinting player closing the attack on the far post. In most cases, the ball reaches the area around the penalty spot. The Colombians often decide to make a flat and very fast low pass from the side of the pitch, to which our defenders must pay close attention.



JAPAN



The players from the „Land of the Rising Sun” qualified for the final tournament of the World Cup without major problems, even though they lost two matches in the third – decisive – round. The head coach of the Japanese national football team during the qualification stage was Vahid Halilhodžić, who was later replaced by Akira Nishino.

The characteristic feature of the Japanese in the defence is, of course, very high dynamics. The Asians often dribble the ball and try to take a long shot, the perfect example of which is the goal scored by Yosuke Ideguchi in the match against Australia. The defender courageously joined the attack, rushed past several opponents, and buried the ball in the back of the net. The high rotation of positions is another strong feature of the Japanese national football team.

However, crosses into the penalty area from the side of the pitch constitute the most dangerous weapon of our group opponent. The Japanese often use this tactic. During the World Cup qualifications, the vast majority of goals were scored in such a way. Wingers or side backs joining the attack cross the ball into the penalty area between the defenders and the goalkeeper where the forwards are already waiting for it. It was particularly evident in the final stage of the qualifiers for the World Cup in June. The Japanese use several types of crosses – they score goals from crosses to the far as well as to the near post but those made into the middle of the penalty area are the deadliest ones. Wingers often decide to play a low ball near the penalty spot where their teammates are already waiting for it.

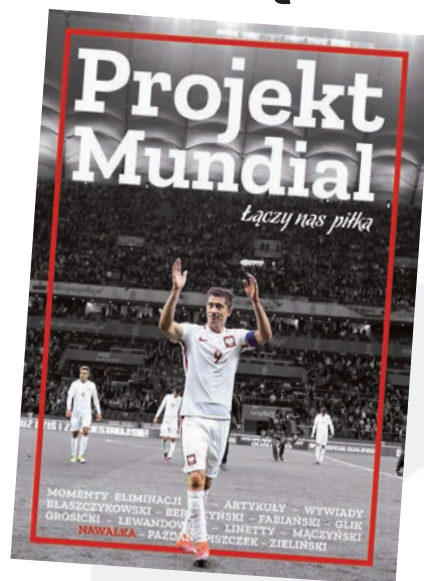
Slightly less frequently the Japanese choose the variant with a through pass behind the defenders even though they score goals in such a way as well. It is also worth noting that our opponents in the June tournament do not stop after shooting – they immediately run to score from the rebound. The Afghan national football team learnt how ambitious the Japanese are at the beginning of the qualification stage; after one of the shots, the Afghans thought that the ball would leave the pitch. However, one of the Japanese players managed to stop the ball on the bye-line and pass it to his teammate who scored a goal. The Polish defenders must, therefore, remain fully focused in every second of the match.

Emil Kopański

[PROJEKT MUNDIAL]

POZNAJ REPREZENTACJĘ JESZCZE BLIŻEJ!

Jednym z najprzyjemniejszych aspektów pracy przy reprezentacji Polski jest świadomość zainteresowania, jakie generuje drużyna Adama Nawalki. Popularność nie wyraża się tylko poprzez prośby o zdjęcie czy autograf, ale także chęć poznania, co stoi za wynikami osiąganymi przez biało-czerwonych w ostatnich latach. Efektem tego jest stworzone przez „Łączy Nas Piłka” wydawnictwo, które od marcowych zgrupowań jest dostępne dla kibiców w najlepszych salonach prasowych.



W „Projekt Mundial” znajdują się rozmowy m.in. z Jakubem Błaszczykowskim, Łukaszem Piszczkiem, Piotrem Zielińskim, Michałem Pazdanem i Kamil Grosickim oraz artykuły dotyczące reprezentacji Polski. Podstawowym zamiarem autorów wywiadów i tekstów było ukazanie aspektów, które w kontekście pracy trenera oraz gry piłkarzy często są pomijane. Tymczasem to właśnie detale najlepiej tłumaczą rozwój drużyny: jakościowy, taktyczny, jak również mentalny.

Pytając reprezentantów Polski o to, co ich napędza i daje im pewność siebie, celem było odejście od kwestii łatwych i szybkich. Futbol na najwyższym poziomie – o czym często przekonują Adam Nawalka i Robert Lewandowski – to walka na detale, minimalne różnice dające przewagę. Bez profesjonalizmu, kompleksowego podejścia sztabu oraz zespołu wszystko, co wydarzyło się w ostatnich latach, po prostu nie byłoby możliwe. Tym bardziej warto o tym napisać, przeczytać i rozmawiać.

„Projekt Mundial” jest dostępny w najlepszych salonach prasowych w kraju w cenie 14,99 zł. Można go również nabyć online w Oficjalnym Sklepie Kibica Reprezentacji Polski na portalu Łączy Nas Piłka. Serdecznie zapraszamy do lektury, aby jeszcze bliżej poznać drużynę selekcjonera Adama Nawalki.

Michał Zachodny

[THE WORLD CUP PROJECT] GET TO KNOW THE POLISH NATIONAL TEAM EVEN BETTER!

One of the most pleasing aspects of work with the Polish national team is being aware of the interest generated by Adam Nawalka's team. Popularity is expressed not only through requests for a picture or autograph, but also through the desire to know what contributes to the recent achievements of the White-and-Reds. As a result, a publication created by „Łączy Nas Piłka” was issued. Starting from the March training camps it has been available for fans in the best newsagent's shops.

Projekt Mundial includes i.a. interviews with Jakub Błaszczykowski, Łukasz Piszczek, Piotr Zieliński, Michał Pazdan and Kamil Grosicki as well as articles concerning the Polish national football team. The primary intention of the authors of interviews and texts was to present those aspects that often are overlooked in the context of work of the coach and play of football players. And details explain the qualitative and tactical development of the team and development of team's mentality in the best way.

Asking the members of the Polish national team about what drives them and what gives them self-confidence was aimed at moving away from easy and quick issues. Football at the highest level – which is often proved by Adam Nawalka and Robert Lewandowski – is a fight in which details and minimum differences give its participants advantage. If it hadn't been for professionalism and comprehensive approach of team and coaching staff, everything that has happened in recent years simply would not have been possible. That is why it is good to write, read and talk about it.

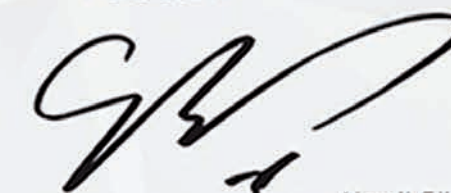
The „Projekt Mundial” magazine is available in the newsagent's shops in Poland at the price of PLN 14.99. It can be also purchased online in the Official Fan Shop of the Polish National Team on the Łączy Nas Piłka website. We invite you to read the magazine to find out more about Adam Nawalka's team.

Michał Zachodny



OFICJALNY PARTNER REPREZENTACJI POLSKI

Polecam



Kamil Glik
Ambasador Marki Blachotrapez

TAJEMNICE VAR NA ROSYJSKICH MISTRZOSTWACH

14 czerwca 2018 roku to data, która na stałe wpisze się w historię piłki nożnej. W meczu Rosja – Arabia Saudyjska po raz pierwszy na mistrzostwach świata sędzia będzie współpracował z Video Assistant Referee (VAR). To bardzo rozbudowane przedsięwzięcie. Jaka jest jego idea? Jak będzie działać? Czym różni się od systemu używanego w LOTTO Ekstraklasie?

Głównym założeniem projektu VAR jest, aby interwencja następowała wyłącznie w przypadku popełnienia oczywistego i jednoznacznego błędu przez sędziego prowadzącego mecz wg zasady minimum ingerencji przy maksimum korzyści. W dalszym ciągu to sędzia prowadzi mecz i to on podejmuje ostateczne decyzje.

Przypomnijmy, że VAR interweniuje tylko i wyłącznie w momencie dostrzeżenia oczywistego i jednoznacznego błędu podczas jednej z czterech sytuacji: prawidłowo/nieprawidłowo zdobyta bramka, rzut karny, bezpośrednia czerwona kartka i błędna identyfikacja zawodnika ukaranego karą indywidualną.

W trzech pierwszych przypadkach decyzja w pierwszej kolejności jest podjęta przez sędziego, a VAR zainterweniuje tylko wtedy, gdy jego zdaniem został popełniony oczywisty błąd. Natomiast w czwartej sytuacji VAR może pomóc znacznie wcześniej i uchronić przed ewentualnym błędem, czyli napomnieniem lub wykluczeniem z gry błędnie zidentyfikowanego zawodnika, np. zawodnik popełni przewinienie na żółtą kartkę, a sędzia zastosuje korzyść. Po zakończeniu akcji okaże się, że żaden z członków zespołu sędziowskiego nie będzie potrafił zidentyfikować zawodnika. Wówczas VAR może pomóc i podpowiedzieć numer winnego gracza.

Niezwykle ważna jest komunikacja. Podczas szkoleń sędziów jadących na MŚ zwracano szczególną uwagę na sposób porozumiewania się poszczególnych członków zespołu sędziowskiego. Ważne, żeby przy podejmowaniu kluczowych decyzji sędzia komunikował zespołowi, dlaczego podjął taką decyzję i odpowiednio ją opisał. VAR ogląda daną sytuację pod tym kątem i na podstawie opisu, który sędzia przedstawił, potwierdza ją lub nie. W sytuacji gdy VAR widzi na monitorze co innego, niż opisał sędzia, to interweniuje i przekazuje ten komunikat do sędziego.

Przejdźmy teraz do działania systemu. Zaczniemy od kibiców. Tak, kibice będą mogli zo-

baczyć daną sytuację na stadionowych telebimach. Zrozumieją wówczas, dlaczego sędzia po interwencji VAR zmienił decyzję. Po tym, jak arbiter podejmie ostateczną decyzję, ma ona zostać pokazana na ekranach.



CENTRUM VAR W MOSKWIE

Teraz o zespole sędziowskim. Zarówno sędziowie, asystenci, jak i VAR-owcy przebywają wspólnie w jednym moskiewskim hotelu. FIFA wyznaczyła jedynie 13 sędziów, którzy będą pełnić tylko rolę VAR. Dopuszcza się możliwość, że sędziowie boiskowi również zasiądą przed monitorami.

Znaczną różnicą między „polskim” VAR-em, który znamy z LOTTO Ekstraklasy, a tym na mistrzostwach, będzie lokalizacja, w której będzie pracował zespół. W Polsce wóz transmisyjny z sędziami jeździ na poszczególne mecze i stacjonuje przy stadionie. W Rosji wykorzystane będzie rozwiązanie z niemieckiej Bundesligi. Wszyscy członkowie zespołu VAR w dniu meczu pojadą do specjalnego centrum w Moskwie i stamtąd będą oglądać każdy z 64 meczów na MŚ. Tam do ich dyspozycji będą kamery i cały system łączności z zespołem znajdującym się na meczu. Przedmeczowe przygotowanie wygląda bardzo podobnie do tego, jakie ma zespół sędziujący mecz, m.in. jest sprawdzana łączność komunikacyjna przed spotkaniem. VAR-owcy sprawdzają monitory, ich działanie, a VAR wybiera główną kamerę i te cztery pozostałe, z których będzie korzystał na bieżąco.

PODZIAŁ RÓL W ZESPOLE

W porównaniu z VAR-em w meczach polskiej ekstraklasy a tym na mistrzostwach, w drugim przypadku zespół liczy więcej osób. W Polsce VAR ma jednego asystenta, a w Rosji wspierać go będzie trzech. Zespół VAR ma dostęp do obrazu z 33 kamer telewizyjnych. Osiem z nich to super slow-motion, a cztery to kamery ultra slow-motion. Ponadto VAR może korzystać z dwóch kamer offside. W fazie pucharowej dwie dodatkowe kamery ultra slow-motion zostaną zainstalowane za każdą z bramek i będą dostępne dla zespołu VAR. Wszyscy członkowie zespołu VAR, podobnie jak sędziowie na boisku, będą robić notatki: kto otrzymał kartkę, zdobył bramkę, a także jacy zawodnicy zostali wymienieni. Komunikacja w zespole odbywa się oczywiście w języku angielskim. Sędziowie podczas wspólnych treningów na zgrupowaniach koncentrowali się na precyzyjnych, jednoznacznych komendach.

Na sędziach VAR nikt nie wywiera presji czasu. Naturalnie decyzję powinni podjąć jak najszybciej. Jednak nadrzędnym celem jest jej prawidłowość. I o tym należy pamiętać.

Jakub Jankowski

POLSCY SĘDZIOWIE POWOŁANI NA MUNDIAL

Szymon Marciniak będzie sędzią głównym podczas mistrzostw świata w Rosji. Komitet Sędziowski FIFA na asystentów wybrał również Tomasza Listkiewicza i Pawła Sokolnickiego, a Paweł Gil będzie jednym z 13 sędziów VAR. To wielkie wyróżnienie! Na mundialu mamy więc dwa swoje zespoły – Adama Nawalki oraz sędziowski.



Mistrzowska oferta!

Międzynarodowe przekazy pieniężne w 24 walutach



OFICJALNY SPONSOR REPREZENTACJI POLSKI



Pobierz naszą aplikację

#8 Z NAMI DOJĘDZIESZ NA KAŻDY MECZ



RAZEM KIBICUJEMY POLSKIEJ DRUŻYNIE NA MUNDIALU.



WIĘCEJ INFORMACJI ZNAJDZIESZ NA 99RENT.PL
TELEFON: +48 22 123 97 99 MAIL: HANDLOWY@99RENT.PL

POZNAJ 99 POWODÓW,
DLA KTÓRYCH WARTO
WYPOŻYCZYĆ SAMOCHÓD W



OFICJALNY PARTNER REPREZENTACJI POLSKI

VAR SECRETS

AT THE 2018 FIFA WORLD CUP IN RUSSIA

14 June 2018 will be a historic day in football. For the first time in the history of the World Cup, the match between Russia and Saudi Arabia will use the VAR technology to support the referee. It is a very complex undertaking. What is the idea behind it? How will it work? Is it any different from the system used in the LOTTO Ekstraklasa?

The main idea behind VAR is to intervene only when a clear and obvious error has been made by the referee according to the „minimum interference – maximum benefit” principle. It is still the referee who is in charge of the match and makes final decisions.

Let's recall that the VAR intervenes only when a clear and obvious error has been made during one of the four following situations: goal scored correctly/incorrectly, penalty, direct red card, and mistaken identity.

As for the first three situations, the referee makes an initial decision and the VAR intervenes only when he believes that an obvious error has been made. In the fourth situation, the VAR may help much earlier and prevent making any possible error, i.e. cases of giving a caution to a mistakenly identified football player or his ejection. For example, a football player commits an offence penalised with a yellow card and the referee plays an advantage. When the advantage is over, it may turn out that none of the match officials is able to identify this football player. The VAR may help in this case and identify the squad number of the football player to be penalised.

Communication is of utmost importance. During training sessions for referees participating in the World Cup, special attention was paid to how individual match officials communicate with each other. When making key decisions, it is important for the referee to communicate why he has made such a decision to other match officials and to describe the situation to them accordingly. The VAR watches a given situation and confirms it or not based on the referee's description. If the VAR has a different opinion on the situation after his review, he intervenes and communicates his opinion to the referee.

Let's now move on to how the system works. Let's start with fans. Yes, football fans will be able to see a given situation on giant screens at stadiums. They will realise why the referee has changed his decision following a VAR intervention. When the referee makes a final decision, it will be shown on the screens.

VAR CENTRE IN MOSCOW

Now a few words about match officials. Referees, assistant referees, and VARs will all stay at one hotel in Moscow. FIFA has only selected 13 referees, who will act solely as video assistant referees. It is possible that referees on the pitch will also become video assistant referees.

A significant difference between the „Polish” VAR system used in LOTTO Ekstraklasa matches and the VAR system that will be used at the World Cup is the location in which the VAR team will watch matches. In Poland, a broadcast van with the VAR team goes to matches and is located next to the

POLISH REFEREES SELECTED FOR THE WORLD CUP

Szymon Marciniak is among referees selected for the 2018 FIFA World Cup Russia. The FIFA Referee Committee has also selected Tomasz Listkiewicz and Paweł Sokolnicki as assistant referees, while Paweł Gil is among 13 video assistant referees. This is a great honour! We will have two Polish teams at the World Cup – the national team led by Adam Nawalka and a team of Polish match officials.



stadium. However, the solution from the Bundesliga will be used in Russia. On the matchday, all VAR team members will go to a centralised video operation room in Moscow and watch each of 64 World Cup matches from there. They will have all cameras at their disposal as well as a system of communication with match officials on the pitch. Their pre-match preparation is very similar to the preparation of match officials. For example, the communication system is verified before a match. The VAR team checks monitors and their proper operation, while the VAR selects the main camera feed and four other feeds which he will use on a regular basis.

ROLES OF VAR TEAM MEMBERS

The VAR team at the World Cup will have more members compared to the VAR system used in LOTTO Ekstraklasa matches. There is only one assistant video assistant referee in Poland, whereas there will be three of them in Russia. The VAR team has access to 33 broadcast cameras, eight of which are super slow-motion and four of which are ultra slow-motion cameras. In addition, the VAR team has access to two offside cameras. For the knockout phase two additional ultra slow-motion cameras will be installed one behind each goal that will also be available to the VAR team. Like the referees on the field of play, all VAR team members will make notes when a football player has been booked, has scored a goal, or has been substituted. Naturally, the VAR team communicates in English. In preparatory seminars, referees focused on giving precise and clear commands.

Video assistant referees are not under time pressure. It goes without saying that they should make a decision as quickly as possible. However, their principal objective is to make the right decision. We should not forget about that.

Jakub Jankowski



„WIELCY RODZĄ SIĘ W BŁOCIE” - MUNDIAL W ROSJI PEŁEN GWIAZD FUTBOLU

Żadna inna impreza piłkarska nie gromadzi w jednym miejscu tylu gwiazd światowego formatu co mistrzostwa świata.

Do Rosji przyjadą najwięksi z największych.

Mowa nie tylko o wirtuozach boisk, ale też o złożonych osobowościach, ludziach, którzy kryją w sobie ciekawe historie.

Oglądałem ostatnio film o Diego Maradonie, a w nim zawarto zdanie – „wielcy piłkarze rodzą się w błocie”. To jest prawda. Nie będzie piłkarza z chłopaka, którego tata przywiezie na trening, odwiezie, upierze spodenki i koszulkę. Tak nie nabiera się charakteru – powiedział Czesław Michniewicz. Słowa selekcjonera reprezentacji Polski U-21 oddają specyfikę tego zawodu. Tak jak nie każdy może być piłkarzem, tak mało kto osiąga poziom mistrzowski. Na futbolowych szczytach znajduje się niewielu. Poznajcie ciekawostki z życia najważniejszych z nich.

GRZESZNIK Z SALTO

Luis Suarez. Piłkarz o ponadprzeciętnych umiejętnościach i nieokreślonym charakterze. Gdy miał 15 lat, podczas meczu drużyn młodzieżowych uderzył „z byka” sędziego. Porywczosć chłopaka utemperowała dopiero Sofia Balbi (wzięli ślub w 2009 roku). Przy niej młody Luis porzucił imprezowy styl życia i zaczął imponować w inny sposób – wziął się za strzelanie goli. Wtedy też przyłączył do niego przydomek „Bunny”. Przez wystające przednie zęby był podobny do Królika Bugsa.



W Holandii został „Kannibalem”. Miało to związek z ugryzieniem Otmana Bakkala w trakcie spotkania Ajaksu Amsterdam z PSV Eindhoven. W kwietniu 2013 roku ugryzł Branislava Ivanovicia. Po tym incydencie został „Wampirem”. Sporą krytykę zebrał także za symulowanie upadków w polu karnym. „Nurkowanie” przyłgnęło do niego równie mocno co wybuchowy charakter.

JAK OGIĘĆ I WODA

Przy Suarezie inny zawodnik wywodzący się z Salto, Edison Cavani, to uosobienie dobra. On, w przeciwieństwie do kolegi z reprezentacji, nie wdaje się w żadne boiskowe skandale. Tyle że Cavani też uchodził za psotne dziecko. Jego pasją były natomiast ptaki. Potrafił wpatrywać się godzinami w gołębice w parku. Kiedy wyjechał do Danubio, wstąpił do zrzeczenia

AUTYŚCI ZAWSZE STARAJĄ SIĘ PRZYJĄĆ JAKIŚ WZORZEC I DOKŁADNIE GO POWIELAĆ. MESSI ZAWSZE WYKONUJE TE SAME RUCHY, PRAWIE ZAWSZE UPADA NA PRAWĄ STRONĘ, DRYBLUJE W TEN SAM SPOSÓB I STRZELA BLIŹNIACZO PODOBNE GOLE

Sportowcy dla Chrystusa. Bliskie relacje z Kościołem pomogły mu przetrwać burzliwy wiek dojrzenia. Swego czasu został zaproszony na spotkanie z papieżem Franciszkiem, z inicjatywy jego świątobliwości. Niestety, nie mógł pojechać do Watykanu, bo selekcjoner Oskar Tabarez zabronił mu opuścić zgrupowanie. U kibiców Napoli zdobył wielki szacunek. Pisano tam dla niego piosenki. Doczekał się nawet pizzy na cześć nazwiska, ponadto wyprodukowano ciastka jego marki. A wszystko to w podziękowaniu za ponad 100 goli strzelonych dla tego klubu.

POKOLENIE GENIALNYCH 30-LATKÓW

Suarez i Cavani wywodzą się z tego samego rocznika – 1987. W czerwcu 31 lat skończy również Lionel Messi. Argentyńczyk w klubowej piłce osiągnął wszystko, w Barcelonie pobił wszelkie możliwe rekordy. Niedosytem pozostaje jednak reprezentacja Argentyny, z którą nie zdobył mistrzostwa świata. Ta pustka w życiorysie sprawia, że pod pewnym względem pozostaje w tyle Maradony. Messi może pochwalić się „jedyńc” wicemistrzostwem globu sprzed czterech lat. To właśnie frustracja spowodowana brakiem sukcesów w drużynie narodowej sprawiła, że po finałowym meczu Copa America 2016 zawodnik Barcelony ogłosił, iż kończy reprezentacyjną karierę. Minęły dwa miesiące i zrezygnował z tego pomysłu. – Widziałem w życiu wielu uzdolnionych zawodników, ale nikt nie panował nad piłką tak doskonale jak Messi. Ona jest przyklejona do jego nogi – komplementował Messiego sam Maradona.

CHOROBY GO UKSZTAŁTOWAŁY

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że choroba z przeszłości ukształtowała Leo jako piłkarza. Kilka lat temu brazylijska gazeta „Diario do Centro do Mundo” ujawniła, że u Messiego wykryto zespół Aspergera, łagodniejszą formę autyzmu. To schorzenie dotknęło także inne wybitne postaci jak Isaaca Newtona, Alberta Einsteina, Michała Anioła czy Karola Darwina. – Autyści zawsze starają się przyjąć jakiś wzorzec i dokładnie go powielać. Messi zawsze wykonuje te same ruchy, prawie zawsze upada na prawą stronę, drybluje w ten sam sposób i strzela bliźniaczo podobne gole – mówił Nilton Vitulli, ojciec dziecka z syndromem



presji. W biografii Luki Caioliego znajdziemy wzmiankę o utraپieniu młodego Cristiano, czyli panu Agostinho. Ów człowiek straszyl Ronaldo, że przebiję piłkę, jeśli ta znajdzie się w jego ogródku. Zrozumiał wówczas, że w dążeniu do perfekcji nie ma miejsca na błędy.

Niegdyś CR7 był obiektem żartów w stolicy Portugalii. To były czasy, kiedy przenosił się z Funchal do Lizbony. – Wystarczyło, że otwierałem usta, a oni zaczęli się ze mnie śmiać i przedrzeźniać. Czulem się jak klaun – wspominał. Wyróżniał go charakterystyczny akcent, którym posługują się mieszkańcy Madery, skąd pochodzi. Wiele osób wytyka Cristiano obsceniczny wyraz twarzy, gdy coś mu nie wychodzi. W przeszłości miał przewisko „beksa”, bo płakał, gdy koleldy nie potrafili wykorzystać jego podań. Był również „pszczołką” ze względu na zdolności biegowe. Na boisku zawsze wszystkim uciekał.

POETA-GRAFIKIARZ I IDOL BRAZYLII

Oczy kibiców na mundialu w Rosji skierowane będą także na gwiazdora z Brazylii – Neymara da Silve Santosa Júniora, czyli Neymara. 26-letni gracz Paris Saint-Germain to najważniejsza osoba w kraju rozkochanym w piłce. Jest nie tylko bohaterem najdroższego transferu w historii. Z jego namaszczenia „Ai se eu te pego” Michela Telo stał się światowym hitem. Wystarczy, że po jednym z wygranych meczów Neymar zatańczył w rytm utworu, a wykonawca później otrzymał platynową płytę, za co potem podziękował piłkarzowi. Wychowanek Santosu, tego samego, w którym grał Pele, wyznacza trendy. Ma w sobie namiastkę artysty. „To poeta-grafikar, który idąc, maluje sonety na murach miasta.” – pisał w biografii Brazylijczyka Luca Caioli, autor „Nadziei Brazylii, przyszłości Barcelony”. Trafnie opisał go znany dziennikarz Michał Pol: „Fryzura, sposób podnoszenia kołnierzyka, tatuaże, niezliczone zachwycające zwody na boisku i jego radość po zdobytych bramkach – wszystko to tworzy część występu poetyckiego. To nawiązanie do słynnego eseju włoskiego reżysera, Piera Paolo Pasoliniego, który w 1971 roku napisał, że „Brazylijczycy i inni gracze latynoamerykańscy przemawiają na boisku poezją, a Europejczycy prozą.”

Poezja będzie zatem po stronie Poludniowców w osobach Messiego, Suareza,

Aspergera i aktywny członek organizacji pozarządowej Autyzm i Rzeczywistość. – Uważa się, że autyści są słabi psychicznie. Wcale tak nie jest. Messi jest przykładem, jak pokonać chorobę – przyznała Giselle Zambiazzi, prezes stowarzyszenia zrzeszającego osoby zmagające się z autyzmem i ich rodziców.

Z jednym problemem Argentyńczyk uporał się sam. Z drugim – niski wzrost (cierpiał na karłowatość przysadkową) – musiał radzić sobie z pomocą innych. – Hormon wzrostu? Wstrzykiwałem go sobie w nogę. Miałem wtedy 11, 12 lat. Wcześniej pomagali mi przy tym rodzice, dopóki sam nie nauczyłem się tego robić – opowiadał Messi w programie „La Cornisa”. Kuracja zastrzykowa była konieczna, bo w przeciwnym razie piłkarz nie miałby więcej niż półtora metra wzrostu. Z takim defektem rodzi się jedno dziecko na dwadzieścia tysięcy.

ŚMIALI SIĘ Z RONALDO

Cristiano Ronaldo to wybitny zawodnik i przykład ciężkiej pracy nad sobą. Jest symbolem

FRYZURA, SPOSÓB PODNOSZENIA KOŁNIERZYKA, TATUAŻE, NIEZLICZONE ZACHWYCAJĄCE ZWODY NA BOISKU I JEGO RADOŚĆ PO ZDOBYTYCH BRAMKACH – WSZYSTKO TO TWORZY CZĘŚĆ WYSTĘPU POETYCKIEGO.

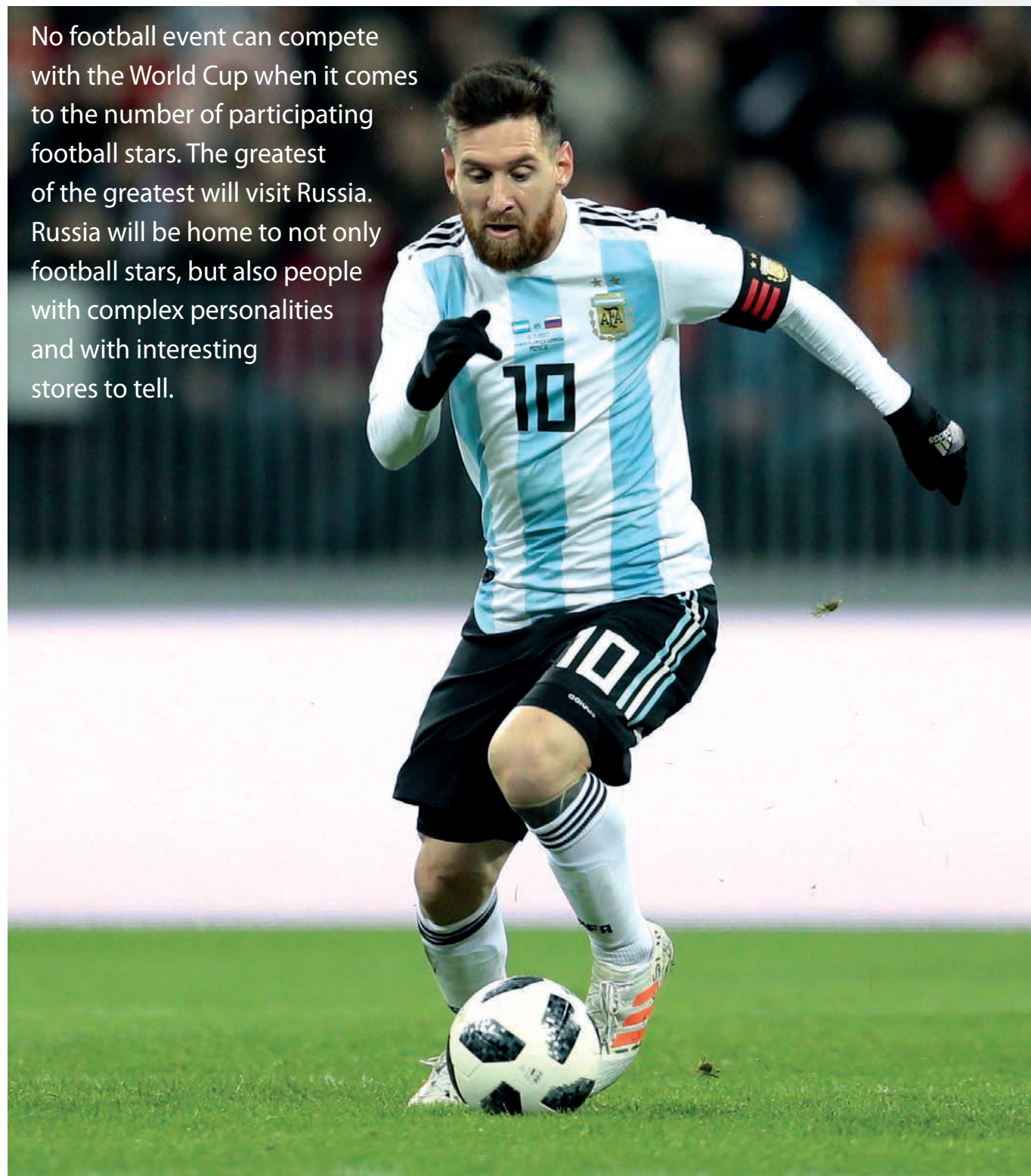
współczesnej, atletycznej piłki. Sylwetki może mu pozazdrościć każdy. Kult ciała i ciągle doskonalenie się pozwoliły mu wspiąć się na poziom trudno dostępny. – Bardziej niż na rywalach skupiam się na swojej grze. Rywalizuję z samym sobą – powtarza Ronaldo. Ta dewiza towarzyszy mu przez całą karierę. Z kolei wydarzenia z przeszłości oswoiły go z pojęciem

Cavaniego, Neymara i Ronaldo. Na przeciwnym biegunie będą „twórcy” prozy na boisku, którzy także zaliczają się do elitarnego grona wielkich, jak: Toni Kroos, Eden Hazard, David Silva, Andres Iniesta, Harry Kane czy Luka Modrić. Wielu z tych Europejczyków ma w sobie coś z południowej fantazji w grze.

Piotr Wiśniewski

„THE GREATS COME DROPPING SLOW” – THE RUSSIA WORLD CUP FULL OF FOOTBALL STARS

No football event can compete with the World Cup when it comes to the number of participating football stars. The greatest of the greatest will visit Russia. Russia will be home to not only football stars, but also people with complex personalities and with interesting stories to tell.



I've recently watched a film about Diego Maradona. There was a sentence saying „great football players come dropping slow”. This is true. „The boy who is taken to and from football training sessions by his dad and who has his football kit washed by his parents cannot become a great football player. The boy's character will not develop in this way”, said Czesław Michniewicz. The words said by the Poland national under-21 football team head coach reflect the uniqueness of being a football player. Everyone cannot become a football player. The same applies to becoming a great football player. There are only few who have reached the football top. Let's discover the facts from the lives of the most important football players at the football top.

SINNER FROM SALTO

Luis Suarez. A football player with extraordinary skills and an untamed nature. When he was 15, he headbutted a referee during a match between youth teams. Sofia Balbi was the only person capable of putting an end to his fiery temperament (they got married in 2009). Alongside her, teenager Luis changed his party lifestyle and developed another way of impressing people – he started scoring goals. It was at that time that he was nicknamed „Bunny” because he resembled Bugs Bunny due to his protruding teeth. He was nicknamed „Cannibal” in the Netherlands as a result of biting Otman Bakal during the match between Ajax Amsterdam and PSV Eindhoven. Suarez bit Branislav Ivanović in April 2013. Then he was nicknamed „Vampire”. He also got a lot of stick following his dives in the penalty area. Diving stuck to him just like his fiery temper.

LIKENIGHT AND DAY

Another player from Salto, Edinson Cavani, is the embodiment of kindness compared to Suarez. Unlike his national teammate, Cavani does not get involved in football scandals. However, he was also mischievous when he was a child and birds were his passion. He would stare at pigeons in the park for hours. When he moved to Danubio, he joined the „Athletes for Christ” association. Close relationship with the Church helped him go through the turbulent times of adolescence. He was even invited to an audience with Pope Francis and it was the Pope who wanted to meet him. Unfortunately, he could not make it to Vatican City State because Oscar Tabares, the head coach of Uruguay, did not let him leave the national team training camp. He earned a great deal of respect among Napoli fans. They wrote songs about him. There was even a pizza named after him as well as cookies of his brand. That was a big thank you for over 100 goals he scored for SSC Napoli.

GENERATION OF SUPERB 30-YEAR-OLDS

Both Suarez and Cavani were born in 1987. Lionel Messi also turns 31 in June. This Argentinian football player has achieved everything in club football and broke every possible record playing for FC Barcelona. Still, he has not yet won the World Cup while playing for the Argentina national football team. This gap in his football CV makes him stay one step behind Maradona in a sense. Messi can „only” include playing for the runners-up in the 2014 FIFA World Cup. It was the frustration caused by a lack of success in the national team that made Leo Messi take a decision to quit the Argentina national football team following the Copa América Centenario Final. He reversed his decision after two months. „I've seen many talented football players in my life but no one has been able to control the ball as well as Messi can. It is like the ball is glued to his foot”, praised him Diego Maradona himself.

DISEASES MADE HIM WHAT HE IS NOW

It may be safely assumed that Leo Messi's past disease made him the football player he is now. Several years ago, Brazilian newspaper Diário do Centro do Mundo revealed that Messi had been diagnosed with Asperger syndrome – a milder form of autism. Asperger syndrome was also diagnosed in other eminent figures such as Isaac Newton, Albert Einstein, Michelangelo, or Charles Darwin. „People affected by autism always try to follow a certain

pattern and reproduce it accurately. Messi always makes the same moves, falls to the right, his dribbling is always the same and he scores almost identical goals”, says Nilton Vitulli, father of a child with Asperger syndrome and an active member of the non-governmental „Autism and Reality” organisation. „It is thought that people affected by autism are mentally weak. They are not whatsoever. Messi serves as an example of how to combat the disease”, admits Giselle Zambiazzi, the President of the association that brings together people who tackle autism and their families.

Messi managed to overcome one problem on his own. Another problem – low height (he suffered from growth hormone deficiency) required help from other people. „Growth hormone? I used to inject it in my leg. I was 11 or 12 then. My parents had helped me inject it until I learned how to do it myself”, recalls Messi in the „La Comisa” news show. Injections were necessary because if he had not had growth hormone injected, his height would not exceed 1.50 m. 1 infant in 20,000 is affected by this medical condition.

THEY LAUGHED AT RONALDO

Cristiano Ronaldo is a superb football player and an example of hard work. He is a symbol of modern, athletic football. His body is enviable by everyone. The cult of the body and constant self-improvement enabled him to reach the level hardly achievable for anyone. „I concentrate on how I play more than on my rivals. I compete with myself”, always says Ronaldo. This motto is associated with his entire career. On the other hand, things that happened in his past made him familiar with pressure. The biography of Ronaldo by Luca Caioli includes information about Mr Agostinho, who was a source of worry for young Ronaldo. He threatened Ronaldo to puncture his ball if he kicked it into Agostinho's backyard. At that time Ronaldo realised that there is no margin for error in the pursuit of perfection.

Once CR7 was an object of ridicule in the capital of Portugal. That was the case when he moved from Funchal to Lisbon. „Whatever I said was enough for them to start laughing at me and mimic me. I felt like a clown”, he recalls. He had an accent that is common in Madeira where he comes from. Many people point out the obscene expression of Cristiano's face when something does not work out for him. In the past, his nickname was „cry-baby” because he cried when his colleagues could not benefit from his passes. He was also the „bee” due to his running abilities. He was always faster than them.

POET AND GRAFFITI ARTIST AND IDOL OF BRAZIL

During the World Cup in Russia the eyes of football fans will also be directed at the star from Brazil – Neymar da Silva Santos Júnior, that is, Neymar. A twenty-six-year-old Paris Saint Germain player is the most important person in the country enamoured of football. He is not only the central figure of the most expensive transfer in the history. After his anointing of „Ai se eu te pego” by Michel Teló, the song became a global hit. It was enough that after one of the matches won, Neymar danced to the rhythm of this song and the artist received the platinum disc. He thanked him for that later. The alumnus of Santos F.C. – the club in which Pele used to play, sets the trends. He is an artist in some way. „He is a poet and graffiti artist who goes through the city and paints sonnets on its walls”, wrote Luca Caioli, the author of „Neymar: The Unstoppable Rise of Barcelona's Brazilian Superstar”, in the biography of the Brazilian player. Michal Pol, the famous journalist, described him accurately: „His hairstyle, the way he wears his upturned collar, tattoos, countless stunning feints on the pitch and his joy after scoring goals – all these things form a part of a poetic performance. It is a reference to the famous essay by the Italian director Pier Paolo Pasolini who in 1971 wrote that Brazilians and other Latin American players „speak” on the pitch using poetry, and Europeans using prose.”

Poetry will be on the side of the Southerners in the persons of Messi, Suarez, Cavani, Neymar and Ronaldo. At another extreme we can find the „creators” of prose on the pitch, who also belong to the elite group of players, such as Toni Kroos, Eden Hazard, David Silva, Anders Iniesta, Harry Kane, or Luka Modrić. The style of play of many of these Europeans have something from the southern fantasy.

Piotr Wiśniewski



PUCHAR ŚWIATA FIFA

– NAJBARDZIEJ POŻĄDANE TROFEUM

Przekazywany po finale mistrzostw świata, wykonany z 18-karatowego złota, mający wysokość niespełna 37 centymetrów i ważący ponad 6 kilogramów – Trofeum Pucharu Świata FIFA. Wręczane jest od 1974 roku i łącznie wzniesiono je jedenaście razy. Najczęściej sięgali po nie nasi zachodni sąsiedzi, czyli Niemcy i to oni będą bronić tytułu na mundialu w Rosji.



Władze FIFA od 1930 roku najlepszej drużynie świata przyznawały nagrodę Złotej Nike. Po wywalczeniu tytułu mistrza przez reprezentację Brazylii w 1970 roku na mundialu w Meksyku i gdy przeszła ona na własność, zgodnie z regulaminem FIFA, podjęto decyzję, że na następny turniej zostanie zaprojektowane nowe trofeum.

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej otrzymała aż pięćdziesiąt trzy zgłoszenia z siedmiu krajów. Ostatecznie zdecydowano, że wygrał projekt rzeźbiarza Silvia Gazzanigi. Włoch swoje dzieło opisał w następujący sposób: Linie rozciągają się od podstawy w spiralach, jakby dźwigały kulę ziemską. Z niezwykłej dynamiki oraz zawartego korpusu rzeźby, wzbijają się figury dwóch atletów w momencie zwycięstwa – powiedział.

Jego dzieło zostało nazwane Trofeum Pucharu Świata FIFA i po raz pierwszy zostało wręczone zwycięzcy w 1974 roku, gdy najlepsza na świecie była RFN, która pokonała Holandię. Nagroda została wykonana z 18-karatowego złota (jej wartość w 2017 roku oszacowano na 150 tysięcy dolarów) z malachitową podstawą. Jej wysokość to 36,8 cm, a waga to 6,1 kg. Trofeum zostało wyprodukowane przez włoską firmę Stabilimento Artistico Bertoni.

W 1994 roku u dołu nagrody dodano tabliczkę, na której wygrawerowano nazwy zwyciężczych krajów. Nie są one jednak widoczne, gdy trofeum stoi pionowo. Znajdują się na niej wszyscy zwycięzcy mistrzostw świata, począwszy od roku 1974, czyli od daty zaprezentowania nowego trofeum. Po każdym mundialu graweruje się rok, a następnie naj-

lepszy kraj świata. Na przykład „1982 Włochy” czy „1998 Francja”.

Do tej pory po Trofeum Pucharu Świata FIFA sięgało łącznie sześć krajów. Najczęściej, bo aż trzykrotnie, trofeum wnosili Niemcy w latach 1974, 1990 oraz 2014. Dwukrotnie ze zwycięstwa cieszyła się Argentyna, która wygrywała w latach 1978 i 1986. Dwa razy po nagrodę sięgały Włochy – w latach 1982 oraz 2006. Dwukrotnie Brazylia – w roku 1994 i 2002. Po jednym tytule wywalczyły z kolei zespoły Francji – w roku 1998 i Hiszpania w roku 2010.

W przeciwieństwie do swojego poprzednika, Trofeum Pucharu Świata FIFA nie może przejść na własność danego kraju. Według przepisów FIFA zwycięzca turnieju otrzymuje pożądaną replikę, a nie prawdziwe złoto.

Jacek Janczewski

oglądaj nas na: [youtube.com/user/LaczyNasPiłka](https://www.youtube.com/user/LaczyNasPiłka)

FIFA WORLD CUP – THE MOST DESIRABLE TROPHY

From 1930 onwards the Jules Rimet Trophy was awarded by FIFA authorities to the best team in the world. After the national team of Brazil had won the World Cup competition in Mexico in 1970 and come into ownership of the trophy, according to the FIFA regulations, it was decided that for the next tournament another trophy would be designed.

The International Federation of Association Football received fifty-three applications from seven countries. Eventually, it was decided that the design of sculptor named Silvio Gazzaniga won. The Italian artist described his work in the following way: „Lines extend in the form of the spirals from the base as if they were holding the globe. The figures of two athletes at the moment of victory rise from the compact main part of the sculpture”.

His work was called the FIFA World Cup Trophy and it was awarded for the first time in 1974 when the Federal Republic of Germany, the best team in the world at that time, defeated the Netherlands. The award was made of 18-carat gold (it was estimated to be worth approximately USD 150,000 in 2017) and it has a malachite base. It stands 36,8 centimetres high and weighs 6,1 kilograms. The trophy was manufactured by the Italian company – Stabilimento Artistico Bertoni.

In 1994 a plate on which the names of winning countries are engraved was added to the bottom side of the trophy. However, the names are not visible when the trophy is standing upright. The plate includes the names of all the winners of the World Cup starting from 1974, that is from the date of presentation of the new trophy. After each World Cup competition, the year and the name of the winning country are engraved. For example, „1982 Italy” or „1998 France”.

In total, six countries have managed to win the FIFA World Cup Trophy so far. The German team lifted the trophy most frequently, namely three times – in 1974, 1990 and 2014. Argentina did it twice; they won in 1978 and 1986. Italy reached for the trophy twice – in 1982 and 2006. Brazil also did it twice – in 1994 and 2002. Two teams won the World Cup once – France in 1998 and Spain in 2010.

In contrast to the previous prize, a given country cannot come into ownership of the FIFA World Cup trophy. According to the FIFA regulations, the tournament winner receives a gold-plated replica, and not the real golden trophy.

Jacek Janczewski

It is awarded after the World Cup final, made of 18-carat gold, stands only 37 centimetres high and weighs over 6 kilos – the FIFA World Cup trophy. It has been awarded since 1974 and lifted 11 times in total. Our neighbours from the West – Germans, have reached for the trophy most often and they will defend the title during the World Cup competition in Russia.



OD BRAZYLII DO PORTUGALII, CZYLI NAJWAŻNIEJSZE MECZE REPREZENTACJI POLSKI NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

Reprezentacja Polski wystąpiła dotychczas w siedmiu turniejach finałowych mistrzostw świata. Biało-czerwoni byli obecni na mundialach w 1938, 1974, 1978, 1982, 1986, 2002 i 2006 roku. Łącznie na najważniejszej piłkarskiej imprezie rozegrali 31 meczów. Które z nich zapisały się na stałe w historii polskiego futbolu?

05.06.1938, STRASBURG, BRAZYLIA – POLSKA 6:5 PD.
BRAMKI: LEONIDAS 18, 93, 114, ROMEU 25, PERACIO 44, 71
– FRYDERYK SCHERFKE 23 (K), ERNEST WILIMOWSKI 53, 59, 89, 118

To pierwszy mecz w historii naszej reprezentacji na mistrzostwach świata. Biało-czerwoni zmierzili się we Francji z kadrą Brazylii. Było to dla nas dopiero trzecie spotkanie z rywalem spoza Europy. Reprezentacja Polski była dla przeciwnika wielką niewiadomą, ale wszyscy zgodnie w roli faworyta stawiali „Canarinhos”. Początek meczu zdawał się potwierdzać tę teorię, bo po голу Leonidasa Brazylijczycy objęli prowadzenie. Szybko jednak dał o sobie znać ten, którego nazwisko po tym meczu zapisało się w historii mistrzostw świata, czyli Ernest Wilimowski. Najpierw wywalczył rzut karny, który na bramkę zamienił Fryderyk Scherfke. Był to pierwszy gol biało-czerwonych na mundialu. To podrażniło piłkarzy z Ameryki Południowej. Jeszcze przed przerwą zapisali na swoim koncie dwa trafienia i wydawało się, że mają mecz pod kontrolą. W naszej kadrze był jednak Wilimowski. Po zmianie stron dwa jego gole doprowadziły do wyrównania. Dwanaście minut po wyrównaniu Brazylijczycy, za sprawą Peracio, znów zameldowali się na prowadzeniu, ale „Ezi” był tego dnia nie do powstrzymania. Znowu wyrównał stan meczu i o zwycięstwie musiało zadecydować dogrywka. W niej dwa gole dla naszych rywali strzelił Leonidas, a Wilimowski odpowiedział jednym. Polska przegrała ostatecznie 5:6, ale pozostawiła po sobie świetne wrażenie.

Skład reprezentacji Polski: Edward Madejski – Władysław Szczepaniak, Antoni Gałeczki – Wilhelm Góra, Edward Nyc, Edward Dytko – Ryszard Piec, Leonard Piątek, Fryderyk Scherfke, Ernest Wilimowski, Gerard Wodarz.



15.06.1974, STUTTGART, ARGENTYNA – POLSKA 2:3
BRAMKI: RAMON ARMANDO HEREDIA 61, CARLOS ALBERTO
BABINGTON 67 – GRZEGORZ LATO 7, 63, ANDRZEJ SZARMACH 9



Na kolejny występ w turnieju finałowym mistrzostw świata Polacy musieli czekać aż 36 lat. Choć w 1972 roku wygrali Igrzyska Olimpijskie, nie byli traktowani jako jeden z faworytów. – Praktycznie wszyscy, myśląc o Polsce, zastanawiali się jedynie, czy wyprzedzi w grupie Haiti, czy też nie. Pierwsze dwa miejsca miały być zarezerwowane dla Włoch i Argentyny – wspomina Władysław Żmuda, filar defensywy drużyny prowadzonej przez Kazimierza Górskiego.

Już pierwszy mecz, przeciwko Argentyńczykom, pokazał, że ci, którzy uważali biało-czerwonych jedynie za dostarczyciela punktów, grubo się pomylili. Polacy odważnie ruszyli na Argentynę i już po dziewięciu minutach prowadzili 2:0 dzięki trafieniom Grzegorza Lato i Andrzeja Szarmacha. Zszokowani rywale po przerwie ruszyli do odbierania strat, zdobyli nawet bramkę kontaktową, ale błyskawicznie odpowiedział Lato. Choć Argentyńczycy trafili jeszcze raz, to Polska zwyciężyła 3:2 i rozpoczęła triumfalny marsz po medal mistrzostw świata.

Skład reprezentacji Polski: Jan Tomaszewski – Antoni Szymanowski, Jerzy Gorgoń, Władysław Żmuda, Adam Musiał – Henryk Kasperczak, Kazimierz Deyna, Zygmunt Maszczyk – Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach (72. Jan Domarski), Robert Gadocha (84. Lesław Ćmikiewicz).



06.07.1974, MONACHIUM, BRAZYLIA – POLSKA 0:1
BRAMKA: GRZEGORZ LATO 76

Mundial w RFN Polacy rozpoczęli od wygranej z Argentyną, a zakończyli zwycięstwem nad inną południowoamerykańską ekipą – Brazylią. Biało-czerwoni znów zmierzili się z „Canarinhos”, ale tym razem stawką było trzecie miejsce na mundialu. Polacy przystąpili do spotkania po pechowo przegranym półfinale z gospodarzami. Ich cel, choć wyszli na boisko zmęczeni poprzednimi bojami, a z nieba lał się żar, był bardzo prosty – miejsce na podium mistrzostw świata. W Monachium kibice długo nie widzieli bramek. Brazylijczycy osiągnęli optyczną przewagę, lecz nie potrafili znaleźć sposobu na polską defensywę.

– Pokazaliśmy, że potrafimy grać kontratakiem – mówił po latach Henryk Kasperczak. Rzeczywiście, tak właśnie Polacy strzelili jedyne goła meczu. Grzegorz Lato urwał się brazylijskim obrońcom, popędził prawą stroną, wpadł w pole karne i pokonał Emersona Leao. Biało-czerwoni zostali trzecią drużyną świata, a sam Lato królem strzelców turnieju.

Skład reprezentacji Polski: Jan Tomaszewski – Antoni Szymanowski, Jerzy Gorgoń, Władysław Żmuda, Adam Musiał – Henryk Kasperczak (79. Lesław Ćmikiewicz), Kazimierz Deyna, Zygmunt Maszczyk – Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach (73. Zdzisław Kapka), Robert Gadocha.



28.06.1982, BARCELONA, BELGIA – POLSKA 0:3
BRAMKI: ZBIGNIEW BONIEK 3, 26, 54

Po przyjętym z niedosytem piątym miejscu na mundialu w 1978 roku Polacy w fazie grupowej mistrzostw świata w Hiszpanii początkowo nieco zawadzili. Choć remis z Włochami przyjęto jeszcze z zadowoleniem, to powtórka wyniku 0:0 w starciu z Kamerunem była już rozczarowaniem. W trzecim meczu z Peru Polacy wygrali 5:1, jednak prawdziwy popis dali w meczu kolejnej fazy turnieju przeciwko Belgom. Nasi rywale dysponowali bardzo silnym składem i wielu spodziewało się wyrównanego spotkania, z lekkim wskazaniem na „Czerwone Diabły”. Polacy błyskawicznie jednak wyprzedzili pierwszy cios i po trzech minutach wyszli na prowadzenie za sprawą Zbigniewa Bonieka. Po niespełna pół godzinie gry było już 2:0, a „Zibi” dorzucił drugie trafienie. Gdy krótko po przerwie skompletował hat-tricka, stało się jasne, że biało-czerwonym nie może stać się już nic złego. Zwyciężyli ostatecznie 3:0, a następnie kontynuowali swój występ na mistrzostwach świata, po raz drugi kończąc turniej na trzecim miejscu.

Skład reprezentacji Polski: Józef Młynarczyk – Marek Dziuba, Władysław Żmuda, Paweł Janas, Stefan Majewski – Grzegorz Lato, Waldemar Matysik, Janusz Kupcewicz (82. Włodzimierz Ciołek), Andrzej Buncol – Zbigniew Boniek, Włodzimierz Smolarek.

07.06.1986, MONTERREY, POLSKA – PORTUGALIA 1:0
BRAMKA: WŁODZIMIERZ SMOLAREK 68



Ostatni jak dotąd mecz w wykonaniu reprezentacji Polski, który dał jej wyjście z grupy na turnieju finałowym mistrzostw świata. Do Meksyku biało-czerwoni wylecieli w mocno eksperymentalnym składzie. Obok rutyniarzy, takich jak Józef Młynarczyk, Stefan Majewski czy Zbigniew Boniek, w kadrze znaleźli się zawodnicy, którzy dopiero mieli stanowić o sile naszej kadry w kolejnych latach. Po bezbramkowym remisie z Marokiem Polacy mieli zmierzyć się z Portugalią. Trener Antoni Piechniczek postawił w ataku na Zbigniewa Bonieka i Włodzimierza Smolarka. Ten drugi dał naszej kadrze bramkę na wagę zwycięstwa, pokonując w drugiej połowie Vitora Damasa. Był to przy okazji gol numer 800 w historii reprezentacji Polski. Zwycięstwo z Portugalią zapewniło Polakom awans do kolejnej rundy, jednak było też ostatnim w turnieju. W trzeciej potyczce fazy grupowej Polska uległa Anglii 0:3, a następnie Brazylii 0:4. Na kolejny występ na mundialu nasza kadra musiała czekać aż 16 lat.

Skład reprezentacji Polski: Józef Młynarczyk – Krzysztof Pawlak, Roman Wójcicki, Stefan Majewski, Marek Ostrowski – Dariusz Dziekanowski, Waldemar Matysik, Ryszard Komornicki (57. Jan Karaś), Jan Urban – Zbigniew Boniek, Włodzimierz Smolarek (75. Andrzej Zgutczyński).

Emil Kopański

FROM BRAZIL TO PORTUGAL, NAMELY THE MOST IMPORTANT MATCHES OF THE POLISH NATIONAL TEAM AT THE WORLD CUP

The Polish national team has played in seven final tournaments of the World Cup so far.

The White-and-Reds took part in the World Cups in 1938, 1974, 1978, 1982, 1986, 2002 and 2006.

In total, they have played 31 matches in the most important football event.

Which of them went down in the history of Polish football?

5 JUNE 1938, STRASBOURG, BRAZIL - POLAND 6:5 A.E.T.
GOALS: LEONIDAS 18', 93', 114', ROMEU 25', PERACIO 44', 71'
- FRYDERYK SCHERFKE 23' (PEN), ERNEST WILIMOWSKI 53', 59', 89', 118'

It was the first match of our national team at the World Cup. The White-and-Reds took on Brazil in France. It was only our third meeting with a rival from outside of Europe. The Polish national team was the great unknown for the opponent, but everyone unanimously indicated the „Canarinhos” as the favourite. The beginning of the match seemed to confirm this theory as after Leonidas’s goal the Brazilians took the lead. However, the one who went down in the history of the World Cup, namely Ernest Wilimowski, soon made his move. First, he won a penalty kick which was converted by Fryderyk Scherfke. It was the first goal of the White-and-Reds in the World Cup. This annoyed the players from South America. Before the half-time break they managed to score two goals and they seemed to have the match under control. However, we had Wilimowski on our team. After the change of sides, his two goals led to an equalizer. Twelve minutes after the equalizer, thanks to Peracio, the Brazilians took the lead again, but „Ezi” was unstoppable that day. He scored the equalizer once again and the fate of the match was to be decided in the extra time. In the extra time, Leonidas scored two goals for our rivals, to which Wilimowski responded with one goal. Ultimately, Poland lost 5:6 but made a great impression.

Line-up of the Polish national team: Edward Madejski – Władysław Szczepaniak, Antoni Galecki – Wilhelm Góra, Edward Nyc, Edward Dytko – Ryszard Piec, Leonard Piątek, Fryderyk Scherfke, Ernest Wilimowski, Gerard Wodarz.

15 JUNE 1974, STUTTGART, ARGENTINA - POLAND 2:3
GOALS: RAMON ARMANDO HEREDIA 61', CARLOS ALBERTO BABINGTON 67'
- GRZEGORZ LATO 7', 63', ANDRZEJ SZARMACH 9'

The Poles had to wait 36 years for another match in the final tournament of the World Cup. Even though they won the Olympics in 1972, they were not treated as one of the favourites. „When thinking about Poland, almost everyone was merely wondering whether Poland would outdistance Haiti in the group. The first two places were supposed to be reserved for Italy and Argentina”, recalls Władysław Żmuda, the backbone of defence of the team led by Kazimierz Górski. The first match against Argentina already showed that those who thought the White-and-Reds would be merely a source of points were mistaken. The Poles courageously charged at Argentina and after only 9 minutes they were leading 2:0 thanks to the goals scored by Grzegorz Lato and Andrzej Szarmach. The shocked rivals rushed to make up for their losses after the half-time break. They even scored a catch-up goal but Lato immediately responded. Although the Argentinians scored once more, Poland won 3:2 and began its triumphal march for the World Cup Medal.

Polish national team line-up: Jan Tomaszewski – Antoni Szymanowski, Jerzy Gorgoń, Władysław Żmuda, Adam Musiał – Henryk Kasperczak, Kazimierz Deyna, Zygmunt Maszczyk – Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach (72' Jan Domarski), Robert Gadocha (84' Lesław Ćmikiewicz).



6 JULY 1974, MUNICH, BRAZIL - POLAND 0:1
GOAL: GRZEGORZ LATO 76'

The Poles began the World Cup in West Germany with a victory against Argentina and ended it with a victory against another South American team – Brazil. The White-and-Reds took on the „Canarinhos” again, but this time the third place in the World Cup was at stake. The Poles played the match after an unfortunate loss to the home team in the semi-finals. Although they came out onto the pitch tired by the previous battles and it was boiling hot outside, their target was simple – to win a podium place in the World Cup. Supporters in Munich did not see any goals in a long time. The Brazilians achieved a clear advantage but could not find a way to break down the Polish defence. „We showed that we know how to counter-attack”, said Henryk Kasperczak years later. It is indeed how Poland scored the only goal of the match. Grzegorz Lato escaped the Brazilian defenders, raced through the right side of the pitch, ran into the penalty area and beat Emerson Leao. The White-and-Reds became the third best team in the world and Lato became the top scorer.

Polish national team line-up: Jan Tomaszewski – Antoni Szymanowski, Jerzy Gorgoń, Władysław Żmuda, Adam Musiał – Henryk Kasperczak (79' Lesław Ćmikiewicz), Kazimierz Deyna, Zygmunt Maszczyk – Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach (73' Zdzisław Kapka), Robert Gadocha.

28 JUNE 1982, BARCELONA, BELGIUM - POLAND 0:3
GOALS: ZBIGNIEW BONIEK 3', 26', 54'

After the unsatisfied feeling associated with the fifth place in the World Cup in 1978, the performance of Poland in the group stage of the World Cup in Spain was a bit disappointing. While the draw with Italy was welcomed, the same result (0:0) in the match against Cameroon was already a disappointment. Poland won the third match against Cameroon 5:1, but they pulled off their best show in the match of the next stage against the Belgians. Our rivals had a very strong line-up and many people were expecting an equal match, though slightly in favour of the „Red Devils”. However, the Poles were very quick to strike and after merely three minutes they took the lead thanks to Zbigniew Boniek. After less than half an hour of the game it was already 2:0 as „Zibi” added another goal. When shortly after the half-time break he completed a hat-trick, it became clear that nothing bad can happen to the White-and-Reds anymore. Ultimately, they won 3:0 and continued their performance in the World Cup, finishing the tournament in the third place for the second time.

Polish national team line-up: Józef Młynarczyk – Marek Dziuba, Władysław Żmuda, Paweł Janas, Stefan Majewski – Grzegorz Lato, Waldemar Matysik, Janusz Kupcewicz (82' Włodzimierz Ciolek), Andrzej Buncol – Zbigniew Boniek, Włodzimierz Smolarek.

7 JUNE 1986, MONTERREY, POLAND - PORTUGAL 1:0
GOAL: WŁODZIMIERZ SMOLAREK 68'

The last match of the Polish national team so far which allowed it to advance from the group at the final tournament of the World Cup. The White-and-Reds set off to Mexico with a very experimental line-up. In addition to the old hands, such as Józef Młynarczyk, Stefan Majewski or Zbigniew Boniek, the team also included players who were only to become the driving force for our team in the next few years. After a goalless draw with Morocco, the Poles were about to face Portugal. Coach Antoni Piechniczek paired Zbigniew Boniek and Włodzimierz Smolarek in the attack. The latter scored the winning goal, beating Vitor Damas in the second half of the match. Incidentally, it was his 800th goal in the history of the Polish national team. The victory against Portugal secured Poland’s place in the next round, however, it was also the last victory in this tournament. In the third encounter of the group stage Poland lost to England 0:3 and subsequently to Brazil 0:4. Our team had to wait as many as 16 years for another performance at the World Cup.

Polish national team line-up: Józef Młynarczyk – Krzysztof Pawlak, Roman Wójcicki, Stefan Majewski, Marek Ostrowski – Dariusz Dziekanowski, Waldemar Matysik, Ryszard Komornicki (57' Jan Karaś), Jan Urban – Zbigniew Boniek, Włodzimierz Smolarek (75' Andrzej Zgutzczyński).

Emil Kopański

NIEZASTĄPIENI NA MUNDIALACH

18 – tylu piłkarzy w historii występów biało-czerwonych w finałach mistrzostw świata może pochwalić się tym, że zagrało podczas danego turnieju we wszystkich meczach Polski od pierwszej do ostatniej minuty. Niektórzy nawet powtarzali swoje wyczyny. Rekordzistami są Władysław Żmuda i Grzegorz Lato.

Na początek drobne wyjaśnienie – w poniższej statystyce nie bierzemy pod uwagę występu biało-czerwonych na mistrzostwach świata w 1938 roku. Polska zagrała we Francji tylko jeden mecz, przegrała 5:6 z Brazylią, a z racji tego, że w tamtych czasach nie można było jeszcze przeprowadzać zmian w trakcie spotkania, to dość oczywiste jest, że wszyscy uczestnicy tego turnieju zaliczyli występ „od deski do deski”.

W późniejszych grach biało-czerwonych na mistrzostwach świata było o to zdecydowanie trudniej. Po pierwsze rozłady w trakcie meczów były już przeprowadzane (wprowadzono je do MŚ w 1958 roku), po drugie reprezentacja Polski w finałach grała co najmniej trzy mecze.

Najwięcej biało-czerwonych zaliczało kompletne występy – co może być pewną wskazówką na przyszłość – w mistrzostwach dla nas historycznych, ze względu na osiągnięte wyniki. W 1974 roku w RFN pełne 630 minut zaliczyli Jerzy Gorgoń, Antoni Szymanowski, Jan Tomaszewski, Władysław Żmuda i Grzegorz Lato. Oczywiście największe powody do zadowolenia miał ten ostatni, bo z siedmioma bramkami na koncie został także królem strzelców mundialu. Sześciu minut, by znaleźć się w gronie niezastąpionych, zabrakło Robertowi Gadosze, a dziewięciu Kazimierzowi Deynie.

Osiem lat później wyczyn z niemieckiego mundialu powtórzyli Władysław Żmuda i Grzegorz Lato, którzy również zaliczyli po siedem meczów. Ponadto dołączyli do

nich Andrzej Buncol, Paweł Janas, Stefan Majewski i Józef Młynarczyk. Gdyby nie żółta kartka w meczu z ZSRR i kontrowersyjne wykluczenie z półfinału z Włochami, z pewnością w gronie tym znalazłby się również Zbigniew Boniek.

Niezastąpieni w medalowych turniejach Lato i Żmuda również w 1978 roku w Argentynie byli jednymi z tych, od których trener Jacek Gmoch rozpoczął ustalanie składu. Tam wystąpili w sześciu spotkaniach, podobnie jak jeszcze Kazimierz Deyna i Antoni Szymanowski.

W 1986 roku w Meksyku swoją passę kontynuowali natomiast Stefan Majewski i Józef Młynarczyk, a dołączyli do nich jeszcze Zbigniew Boniek, Marek Ostrowski i Roman Wójcicki. Na tym turnieju Żmuda rozegrał zresztą swój 21. mecz w finałach mistrzostw świata. Do niedawna był to jeszcze rekordowy wynik w skali światowej.

W XXI wieku rotacje w składach na turniejach finałowych były już zdecydowanie większe, także z racji tego, że biało-czerwoni szybko zegnali się z turniejem i w ostatnich spotkaniach szanse dostawali duplekery. W każdym meczu po pełne 90 minut zagrał jednak w Korei Południowej i Japonii Marek Koźmiński i Jacek Krzynówek (czterech minut zabrakło Emmanuelowi Olisadebe), natomiast cztery lata później w Niemczech niezastąpiony był Artur Boruc i jego dwaj koledzy z linii defensywnej: Marcin Baszczyński i Jacek Bąk. Czy w Rosji ktoś dołączy do grona? Jesteśmy o tym przekonani!

Tadeusz Danisz



INDISPENSABLE LEADERS

18 – that is the number of players in the history of matches of the White-and-Reds in the World Cup finals who can boast that during the given tournament they played in all matches of the Polish national team from the first to the last minute. Some of them even repeated their achievements. Władysław Żmuda and Grzegorz Lato are the record holders.

Let's start with a small clarification – the following statistics do not take the performance of the White-and-Reds at the 1938 FIFA World Cup into account. The Polish national team played in France only one match and lost 5:6 in the match against Brazil. Due to the fact that in those days the substitutions during the match were not allowed, it's pretty clear that all participants in the tournament played from the beginning to the end.

The subsequent matches of the White-and-Reds at the World Cups were much harder. First of all, the players' substitutions during matches were already allowed (they were introduced at the World Cup in 1958), and besides, the Polish national team played at least three matches in the finals.

The largest numbers of the White-and-Reds played the entire matches – which may be a hint for the future – in the championships which were historic for us in terms of the achieved results. In 1974 in the Federal Republic of Germany the following players played full 630 minutes: Jerzy Gorgoń, Antoni Szymanowski, Jan Tomaszewski, Władysław Żmuda and Grzegorz Lato. Of course, the last one was the happiest one because thanks to his seven goals he became the top scorer of the World Cup. Robert Gadocha needed six more minutes and Kazimierz Deyna nine more minutes to get to the circle of indispensable players.

Eight years later, the feat from the German World Cup was repeated by Władysław Żmuda and Grzegorz Lato who also played in seven matches each. Moreover, Andrzej Buncol, Paweł Janas, Stefan Majewski and Józef Młynarczyk joined them. If it hadn't been for the yellow card in the match against the USSR and controversial exclusion from the semi-final against Italy, Zbigniew Boniek would have certainly got to this circle too.

Lato and Żmuda who were indispensable during the tournaments in which their teams won medals were among the players from whom the coach Jacek Gmoch started establishing the team squad for the World Cup in Argentina in 1978. They played in six matches there, just like Kazimierz Deyna and Antoni Szymanowski.

In 1986, in Mexico, Stefan Majewski and Józef Młynarczyk continued the winning streak, and Zbigniew Boniek, Marek Ostrowski and Roman Wójcik joined them. Żmuda played his 21st match in the World Cup finals during that tournament. Until recently, it was the highest score in the world.



In the 21st century, the substitutions during the final tournaments were much more frequent, also due to the fact that the White-and-Reds quickly left the tournaments and the substitute players were given chances to play in the last matches. However, in South Korea and Japan Marek Koźmiński and Jacek Krzynówek were those who played full 90 minutes in every match

(Emmanuel Olisadebe needed four minutes more), while four years later in Germany, Artur Boruc and his two friends playing on the defensive line – Marcin Baszczyński and Jacek Bąk became indispensable. Are any other players going to join this circle during the World Cup in Russia? We are sure about that!

Tadeusz Danisz

WŁADYSŁAW ŻMUDA: MISTRZOSTWA ŚWIATA TO SPEŁNIENIE WSZELKICH MARZEŃ!

W historii polskiego futbolu tylko jeden piłkarz wystąpił w aż czterech turniejach finałowych mistrzostw świata. To Władysław Żmuda, który zagrał na mundialach w 1974, 1978, 1982 i 1986 roku. – Polscy piłkarze grają dziś w świetnych klubach, bywają ich liderami, więc są przyzwyczajeni do presji związanej z oczekiwaniami kibiców. Nie sądzę, aby obciążało to ich głowy, nawet w kontekście występu na mundialu, o to byłbym spokojny – mówi 91-krotny reprezentant Polski.

Uczestniczył pan w czterech turniejach finałowych mistrzostw świata. Który z nich budził największe emocje?

Zdecydowanie pierwszy, rozegrany w 1974 roku. Miałem przecież zaledwie dwadzieścia lat. Nikt nie spodziewał się, że trener Kazimierz Górski znajdzie w kadrze miejsce dla takiego nowicjusza. Nie grałem w kwalifikacjach do tego mundialu, sam byłem zaskoczony, że znalazłem się w szerokiej kadrze. Gdy już jednak moje nazwisko zostało wpisane na tę listę, sądziłem, że nie będzie mnie w ścisłym zespole na mundial. A tu nagle nie dość, że w nim się zmieściłem, to jeszcze wyszedłem na boisko w podstawowym składzie. To było spełnienie wszelkich marzeń. Gdy człowiek ma swoją pasję, robi wszystko, by ją realizować. W przypadku piłkarza realizacją jest regularna gra na jak najwyższym poziomie. Mnie udało się bardzo szybko trafić aż na mistrzostwa świata, więc nic dziwnego, że najlepiej pamiętam i wspominam właśnie turniej z 1974 roku.

Grał pan na mistrzostwach świata w różnych politycznych okresach – od 1974 do 1986 roku. Wiele się wówczas w Polsce zmieniło. Czuło się różnice pomiędzy konkretnymi turniejami finałowymi mundialu, czy presja była taka sama?

Reprezentacja Polski – czy to dziś, czy w tamtych czasach – zawsze wiąże się z olbrzymim zainteresowaniem. Jej gra zawsze jest szeroko komentowana, przecież to najpopularniejszy sport w naszym kraju. Inna kwestia, że dziś ludzie mają zdecydowanie więcej możliwości rozrywki. W tamtych czasach dostęp do



nich był znacznie bardziej ograniczony. Pozostawała telewizja, która w bardzo łatwy sposób mogła manipulować społeczeństwem, ale prawdziwym przekazem z pewnością pozostawały transmisje meczów piłkarskich. My wyrosliśmy w tym czasie na jedną z czołowych drużyn narodowych świata, więc nasze spotkania śledziły miliony kibiców. Odczuwaliśmy presję i oczekiwania, ale w reprezentacji panuje prosta zasada – niezależnie od tego, czy gra się towarzysko, czy na mistrzostwach świata, każdy oczekuje zwycięstwa. Wtedy wiedzieliśmy, że odgrywamy bardzo ważną rolę, także dla społeczeństwa, które nie miało wówczas łatwego i przyjemnego życia. Mogliśmy dać im sporo radości, sami Kochając grę w reprezentacji. Wszystko pod nią podporządkowaliśmy.

Później, w 2002 roku, miał pan też okazję wziąć udział w mistrzostwach świata w roli trenera, będąc asystentem selekcjonera Jerzego Engela. To zapewne zupełnie inne emocje?

Przed wszystkim zmieniły się czasy. Gdy ja grałem w piłkę, mogliśmy wyjeżdżać za granicę dopiero w określonym wieku, najpierw 30, a potem 28 lat. Podczas mistrzostw świata w Korei i Japonii, gdzie pełniłem już funkcję jednego z członków sztabu szkoleniowego kadry, nasz zespół złożony był głównie z zawodników występujących na co dzień w ligach zagranicznych. Proporcje były zupełnie inne. W latach 70. XX wieku cała polska liga podporządkowana była jedynie reprezentacji, miała dostarczać do niej zawodników. Co do samego wyjazdu na azjatyckie mistrzostwa, moja rola była zdecydowanie mniejsza, więc i emocje stały na nieco niższym poziomie. Nie mogłem wybiec na boisko, pomóc drużynie, poczuć tego, co jest najpiękniejsze. Nie byłem też pierwszym trenerem, więc nie miałem na wiele rzeczy wpływu. Mimo wszystko jest to jednak cały czas piękne uczucie, choć nerwy są zdecydowanie mniejsze.

Wyjazd na mistrzostwa świata wiąże się z okresem przygotowawczym, wreszcie pobycem na samym turnieju. Jak radzić sobie z myślami o zbliżających się meczach? Aktualnie zawodnicy mają sporo możliwości spędzania wolnego czasu, a jak wyglądało to w pańskich czasach?

Każdy selekcjoner miał swoje metody, jak zdejmować z drużyny presję, jak zachować równowagę psychiczną w zespole. Dziś sztab szkoleniowy jest bardzo liczny, technologia osiągnęła właściwie kosmiczny poziom. Trenerzy wiedzą o swoich zawodnikach niemal wszystko, więc mają więcej możliwości, by zapewnić im rozrywkę czy regenerację. W moich czasach selekcjoner był praktycznie wszystkim. Musiał być trenerem, psychologiem, a czasami nawet lekarzem. Właśnie pod tym względem widać przede wszystkim różnice. Piłka nożna bardzo się rozwinęła, dziś komputery określają na przykład markery zmęczenia. Kilkadziesiąt lat temu selekcjoner wiele rzeczy musiał robić „na nos”. Gdy zespół nie zbyt dobrze funkcjonował, szkoleniowiec musiał szukać przyczyn, często zdając się na swoją intuicję. Coś nie grało, widział, że zawodnicy są zmęczeni – zamiast na trening, szliśmy „na grilla”. Tak wówczas wyglądał futbol, trzeba było sobie radzić.

Czy uważa pan, że obecna reprezentacja Polski może mieć jakieś problemy pozaboiskowe, powiązane z nastawieniem mentalnym, presją, oczekiwaniami?

Myszę, że nasza kadra jest na tyle silna, zarówno pod kątem sportowym, jak i mentalnym, że nie powinno być żadnych kłopotów. To nie są nowicjusze, reprezentacja złożona jest w dużej mierze z piłkarzy, którzy mają już za sobą występ na dużym turnieju, czyli mistrzostwach Europy we Francji. Polscy zawodnicy grają w świetnych klubach, bywają ich liderami, więc są przyzwyczajeni do presji związanej z oczekiwaniami kibiców. Nie sądzę, aby obciążało to ich głowy, o to byłbym spokojny. Ktoś, kto nigdy nie miał do czynienia z futbolem na takim poziomie, może sobie wyobrazić, że piłkarze są kłębkami nerwów. Myszę jednak, że są już na tyle doświadczeni i oswojeni z presją oczekiwań, że nie będzie miało to dla nich znaczenia, choć to przecież turniej finałowy mistrzostw świata, inny niż wszystkie. Wiem, że sobie poradzą.

Rozmawiał Emil Kopański

WŁADYSŁAW ŻMUDA: WORLD CUP? A DREAM COME TRUE!

In the history of Polish football, there was only one player who took part in as many as four World Cup final tournaments. It was Władysław Żmuda, who played at the World Cups in 1974, 1978, 1982 and 1986. „Today, Polish footballers play in excellent clubs, they are often their leaders, so they are used to the pressure associated with the expectations of supporters. I do not think it is any burden for them, even in connection with the World Cup, I would not worry about that”, says the 91-time member of the Polish national team.

You participated in four World Cup finals. Which of them was the most exciting?

Definitely the first, the one held in 1974. After all, I was only twenty years old. Nobody expected coach Kazimierz Górski to include such a novice in the national team. I have not played in the qualifiers for this World Cup, I myself was surprised to be one of the players going to the training camp. However, once my name was on that list, I thought I would not be on the select team for the World Cup. And suddenly, not only was I on the team but also I came out onto the pitch in the starting line-up. It was a dream come true. When someone has a passion, they do everything they can to pursue it. In the case of football players, that would be regular play at the highest level. I managed to get to the World Cup very fast, so it is hardly surprising that the tournament in 1974 is the one that I remember and recall best.

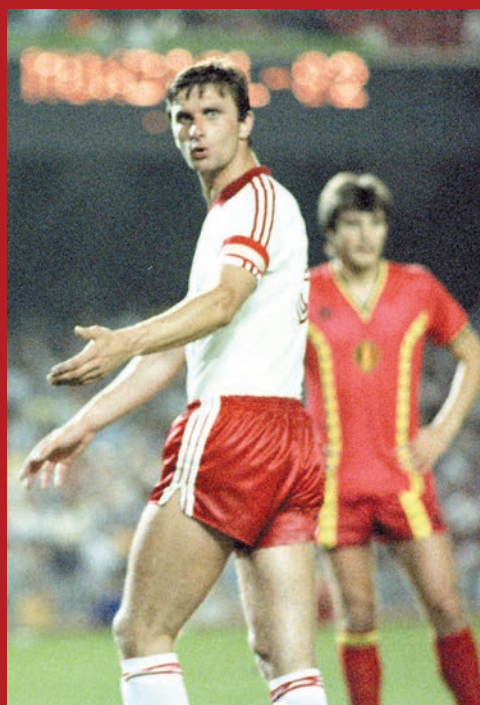
You played in the World Cup in different political periods – from 1974 to 1986. Poland was undergoing a lot of changes at the time. One could feel the differences between specific World Cup finals, was the pressure the same?

The Polish national team – whether today or back in those days – always comes with great interest. The team's play is always widely commented. It is, after all, the most popular sport in our country. Another issue is that people today have much more possibilities in terms of entertainment. Back in the day, the access to entertainment was much more limited. There was only television which could easily manipulate the society, but broadcasts of football matches surely remained authentic. In the meantime, we became one of the top national teams in the world, so millions of fans watched our matches. We felt the pressure and expectations, but the national team has a simple rule – regardless of whether it is just a friendly match or the World Cup, everyone expects to win. Back then we knew that we played a very important role, also for the society which did not

have an easy and pleasant life. We could give them a lot of joy, loving to play in the national team ourselves. Our entire lives were subordinate to it.

Later, in 2002, you also had an opportunity to take part in the World Cup as a coach, being an assistant to the head coach Jerzy Engel. These are completely different emotions, right?

First of all, the times have changed. When I played football, we could only go abroad at a certain age, first at 30, then at 28. During the World Cup in Korea and Japan, where I already acted as one of the members of the coaching staff, our team was composed mostly of players performing in foreign leagues. The proportions were completely different. In the 70's, the entire Polish league was



subordinate to the national team, it was supposed to provide it with players. As for the Asian World Cup, my role was much less significant, thus the emotions were not as intense. I could not run out onto the pitch and help the team, feel what is most beautiful about it. I was not the head coach either, so many things were out of my hands. Nevertheless, it is still an amazing feeling, although it is much less stressful.

Going to the World Cup is connected with the preparatory period and, finally, participation in the tournament itself. How do you deal with the thoughts of the upcoming matches? Currently, players have a lot of possibilities of spending leisure time. What did it look like in your times?

Each coach had his methods of taking the pressure off of the team and maintaining their psychological balance. Today, the coaching staff is numerous, technology reached a phenomenal level. Coaches know almost everything about their players, so they have much more opportunities to provide them with entertainment or ensure their recuperation. In my time the coach was basically everything. He had to be a coach, a psychologist, sometimes even a doctor. This is essentially where the differences are visible. Football developed extremely. Today, computers can determine e.g. tiredness markers. Decades ago, a coach had to do a lot of things „guided by gut feelings”. When the team did not function so well, the coach had to find the reasons, often relying on his intuition. Something was not right, he could see that the players are tired – instead of going to the training, we went to a barbecue. That is what football looked like back then, you had to deal with it.

Do you think that the current Polish national team may have some problems outside the pitch in connection with mental attitude, pressure, expectations?

I think that our national team is strong enough, both in relation to sport and mentality, not to experience any problems. These are not novices, the team is composed largely of players who have already played in a big tournament, namely the European Championship in France. Polish footballers play in excellent clubs, they are often their leaders, so they are used to the pressure associated with the expectations of supporters. I do not think it is any burden for them, I would not worry about that. Someone who has never had anything to do with football at such a level can imagine that the players are a bundle of nerves. However, I think that they are already so experienced and used to the pressure of expectations that it will not matter to them, even though it is a World Cup final tournament, different from any others. I know they can handle it.

Interviewed by Emil Kopański



REMONTUJESZ, KIBICUJESZ!

Z DUMĄ WSPIERAMY REPREZENTACJĘ POLSKI



OFICJALNY SPONSOR REPREZENTACJI POLSKI

MUNDIALOWY ALFABET

Wilimowski, Górski, Lato, Boniek. To tylko niektóre nazwiska, które od razu przypominają sobie polski kibic, gdy myślimi wraca do zmagania Polaków na mundialu. Mamy nadzieję, że mistrzostwa świata w Rosji będą dla naszej reprezentacji takimi, które wyryją w naszej pamięci kolejne. Przed nami ósmy najważniejszy turniej piłkarski na świecie z udziałem biało-czerwonych. Jak to wyglądało w przeszłości? Zapraszamy na mistrzowski alfabet naszej reprezentacji.

A wans – reprezentacja Polski po raz ósmy w historii zapewniła sobie udział w mistrzostwach świata. Jej największymi sukcesami są trzecie miejsca wywalczone w 1974 roku w RFN oraz w 1982 w Hiszpanii. W pierwszym przypadku przepustkę na najniższy stopień podium dała wygrana z Brazylią, w drugim ograniczenie Francji.

B razylia – Najczęściej, bo aż czterokrotnie biało-czerwoni w turnieju głównym mistrzostw świata mierzyli się właśnie z reprezentacją „Canarinhos”. Polscy kibice najchętniej wspominają starcie z 1974 roku. Skromna wygrana 1:0 dała wówczas Polakom pierwszy medal mistrzostw świata.

C ONCACAF – z przedstawicielami żadnej innej federacji piłkarskiej na świecie Polakom na mundialach nie gra się tak dobrze, jak właśnie z członkami Konfederacji Piłki Nożnej Ameryki Północnej, Środkowej i Karaibów. W czterech starciach z Haiti, Meksykiem, Kostaryką i USA biało-czerwoni odnieśli komplet zwycięstw.

D ublet – Antoni Piechniczek to jedyny selekcjoner polskiej reprezentacji, który miał udział w zakwalifikowaniu się naszej drużyny na dwa mundialy, a także poprowadził biało-czerwonych dwukrotnie w finałach. Zespół objął w marcu 1981, zastępując na stanowisku Ryszarda Kuleszę. W 1982 roku w Hiszpanii Polacy wywalczyli trzecie miejsce. Cztery lata później w Meksyku dotarli do 1/8 finału.

E rnest – Ernest Wilimowski jest jedynym reprezentantem Polski, który w jednym meczu w finałach zdobył cztery gole. I to przeciwko komu! W 1/8 finału mundialu rozgrywanego we Francji w 1938 roku zawodnik Ruchu Hajduki Wielkie czterokrotnie oszukał brazylijską defensywę. Po faulu na nim podyktowany został też rzut karny, który wykorzystał Fryderyk Scherfke.

F rancja 1938 – pierwszy mundial z udziałem Polaków odbył się rok przed wybuchem II wojny światowej we Francji. Przepustkę do finałów biało-czerwoni wywalczyli sobie w dwumeczu z Jugosławią. Prowadzona przez Józefa Kałużę drużyna bez problemów ograła w Warszawie zespół z Bałkanów 4:0. W rewanżu górą byli rywale, którzy po bramce Blagoje Marianowicia wygrali 1:0.

G órski – Kazimierz Górski był jednym z głównych architektów pierwszego medalu piłkarskich mistrzostw świata dla Polski. Prowadzona przez urodzonego we Lwowie trenera kadra rozegrała w Republice Federalnej Niemiec siedem spotkań. Uległa jedynie gospodarzom turnieju w słynnym meczu na wodzie. Później jednak pokonała Brazylię i do Polski wróciła jako trzecia drużyna świata.

H enryk Martyna – strzelec pierwszego gola dla naszej drużyny narodowej w walce o wyjazd na mundial. Urodzony w Krakowie zawodnik warszawskiej Legii trafił na 1:1 z rzutu karnego w rywalizacji z Czechosłowacją (15 października 1933 roku). Polacy ulegli jednak południowym sąsiadom 1:2, a na mecz rewanżowy nie udali się ze względu na spór terytorialny o Zaolzie i w ten sposób na turniej główny do Włoch pojechali Czechosłowacy.





Monachium – Stadion Olimpijski w Monachium jest areną, na której Polacy odnieśli najwyższe zwycięstwo w historii swoich występów na mundialu. 19 czerwca 1974 roku biało-czerwoni rozbili Haitańczyków aż 7:0! Wynik meczu otworzył i ustalił wspomniany wcześniej Grzegorz Lato. W międzyczasie hat-tricka zdobył Andrzej Szarmach, a po голу dorzucili jeszcze Kazimierz Deyna oraz Jerzy Gorgoń.

Niepokonani – reprezentacja Polski przeszła jak burza przez turnieje eliminacyjne do mistrzostw świata w 1978 oraz 1982 roku. Nikt nie mógł znaleźć sposobu na drużynę prowadzoną najpierw przez Jacka Gmocha, a następnie Ryszarda Kuleszę, po którym pracę kontynuował Antoni Piechniczek. Przed mundialem w Argentynie Polacy w pokonanym polu zostawili Portugalię, Danię oraz Cypr. Cztery lata później w podobnej sytuacji byli zawodnicy NRD oraz Malty.

Ojciec i syn – historia polskiej reprezentacji zna tylko jeden przypadek, w którym w ślady ojca poszedł syn i obaj z orłem na piersi reprezentowali nasz kraj na mistrzostwach świata. Włodzimierz Smolarek zagrał w 1982 roku w Hiszpanii i w 1986 w Meksyku, natomiast Euzebiusz Wiać udział w mundialu rozgrywanym w Niemczech w 2006 roku.

Inaczej niż dotychczas – Pierwszy raz w swojej historii gry na mundialu Polacy znaleźli się w jednej grupie jednocześnie z przedstawicielami Azjatyckiej, Afrykańskiej i Południowoamerykańskiej Konfederacji Piłkarskiej. Po raz pierwszy w historii Polacy nie będą rywalizować w grupie z żadnym zespołem z Europy.

Janas – selekcjonerem, który jako ostatni zakwalifikował reprezentację Polski do finałów i poprowadził ją w turnieju głównym, był Paweł Janas. Biało-czerwoni w eliminacjach odnieśli 8 zwycięstw i ponieśli 2 porażki. W fazie grupowej niestety również dwa razy przegrali i mimo zwycięstwa z Kostaryką pożegnali się z turniejem.

Kostaryka – to ostatni zespół, nad którym zwyciężyli Polacy na mundialu. Biało-czerwoni przystępowali do tego meczu po porażkach z Ekwadorem oraz gospodarzami turnieju, Niemcami. Honorowe pożegnanie z mistrzostwami było możliwe dzięki dwóm trafniom Bartosza Bosackiego.

Lato – Grzegorz Lato jest do tej pory jedynym polskim zawodnikiem, który cieszył się tytułu króla mistrzostw świata. W 1974 sposobu na zatrzymanie urodzonego w Malborku napastnika nie znaleźli Argentyńczycy, reprezentanci Haiti, Szwedzi, Jugosłowianie, a w meczu o trzecie miejsce także Brazylijczycy.



Peru – z nikiem innym biało-czerwoni nie mają tak dobrego bilansu gier na mundialu jak z Peruwiańczykami. Obie reprezentacje konfrontowały się dwukrotnie. Pierwsza gra o stawkę miała miejsce w 1978 roku w Argentynie. W drugiej fazie turnieju Polacy wygrali skromnie 1:0 po bramce Andrzeja Szarmacha. Cztery lata później los skojarzył oba zespoły w pierwszej fazie grupowej mundialu w Hiszpanii. Biało-czerwoni rozgromili wówczas swoich rywali 5:1.

Rekordzista – Władysław Żmuda, trzykrotny mistrz Polski w barwach Śląska Wrocław i Widzewa Łódź, jest rekordzistą pod względem liczby występów na mundialu z orłem na piersi. Rozegrał 21 spotkań w czterech kolejnych turniejach finałowych mistrzostw świata.

Selekcjoner – Adam Nawalka wraca na mundial po 40 latach przerwy. Jako piłkarz w 1978 roku zagrał w Argentynie w pięciu

spotkaniach. Opuścił tylko mecz z Peru. Wówczas Polacy przeszli do 2. rundy, ale w niej musieli uznać wyższość gospodarzy turnieju oraz Brazylijczyków.

Trzy w sieci – tylko trzykrotnie reprezentanci Polski cieszyli się z hat-tricka podczas mistrzostw świata. Pierwszym był owiany legendą występ Ernesta Wilimowskiego w meczu przeciwko Brazylii w 1938 roku. Drugim w starciu z Haiti popisał się Andrzej Szarmach. Trzeci i jak do tej pory ostatni ustrzelony został przez Zbigniewa Bońka w spotkaniu z Belgią na Camp Nou w Barcelonie podczas mundialu w Hiszpanii w 1982 roku.

Uwaga na gospodarzy – Polacy z gospodarzami turnieju mierzyli się dotychczas czterokrotnie. Niestety z żadnej z tych konfrontacji nie wyszli zwycięsko. W 1974 roku przegrali 0:1 z RFN, w 1978 0:2 z Argentyną, a w 2002 takim samym wynikiem zakończył się mecz z Koreą Południową. W 2006 roku przegraliśmy zaś 0:1 z Niemcami.

Wracamy! – Polacy wracają na mundial po dwóch turniejach bez kwalifikacji. Biało-czerwonych zabrakło w RPA oraz Brazylii. Jest to dotychczas najkrótsza nieobecność naszego zespołu na mistrzostwach. Najdłuższa przerwa trwała po wojnie i zakończyła się dopiero w 1974 roku. Poprzednia natomiast miała miejsce po mundialu w Meksyku, kiedy naszych zawodników zabrakło na mistrzostwach we Włoszech, USA oraz Francji.

Złota era – najlepszym okresem na arenie międzynarodowej dla Polaków to lata 70. i 80. XX wieku. Biało-czerwoni zakwalifikowali się wówczas do czterech kolejnych mundialów, zdobyli dwa medale. Błyszczeni także na Igrzyskach Olimpijskich, nie bez przesady więc ten okres często nazywany jest złotą erą polskiej piłki. Czy teraz również uda nam się do niej nawiązać?

Kamil Świrydowicz

THE WORLD CUP ALPHABET

Wilimowski, Górski, Lato, Boniek. These are only a few names which instantly spring to the mind of a Polish fan reminiscing about Poland's struggles in the World Cup. We hope that the World Cup in Russia will engrave new names on our memory. We're gearing up for the White-and-Red's eighth appearance in the World's most important football tournament. What did the previous ones look like?

Welcome to the World Cup alphabet of our national team.

Advancing – the Polish national team have secured their place in the World Cup for the eighth time in history. Their biggest successes so far are the bronze medals won in 1974 in Germany and 1982 in Spain. Our tickets to the lowest level of the podium were victories over Brazil in the former case and France in the latter.

Brazil – „Canarinhos” are the team which the White-and-Reds had to face most often in the tournament; four times to date. The clash most fondly remembered by Polish fans took place in 1974. It was then that a modest win of 1:0 earned the Poles their first World Cup medal.

CONCACAF – representatives of the Confederation of North, Central America and Caribbean Association Football are Poland's most favourite World Cup opponents. The White-and-Reds have emerged victorious from all four matches against Haiti, Mexico, Costa Rica and the United States.

Double – so far, Antoni Piechniczek is the only coach of the Polish national team who contributed to the qualification of our team to two separate World Cups and led the White-and-Reds twice in the finals. He took the team over in 1981, replacing Ryszard Kulesza. In 1982 in Spain Poland won third place. Four years later in Mexico, they made it to the round of 16.

Ernest – Ernest Wilimowski is Poland's only player to have scored four goals in a single World Cup match. And what an opponent it was! In the round of 16 of World Cup in France in 1938, this player from Ruch Hajduki Wielkie managed to trick the Brazilian defence four times. A penalty kick, put into good use by Fryderyk Scherfke, was also awarded after a foul on Wilimowski.

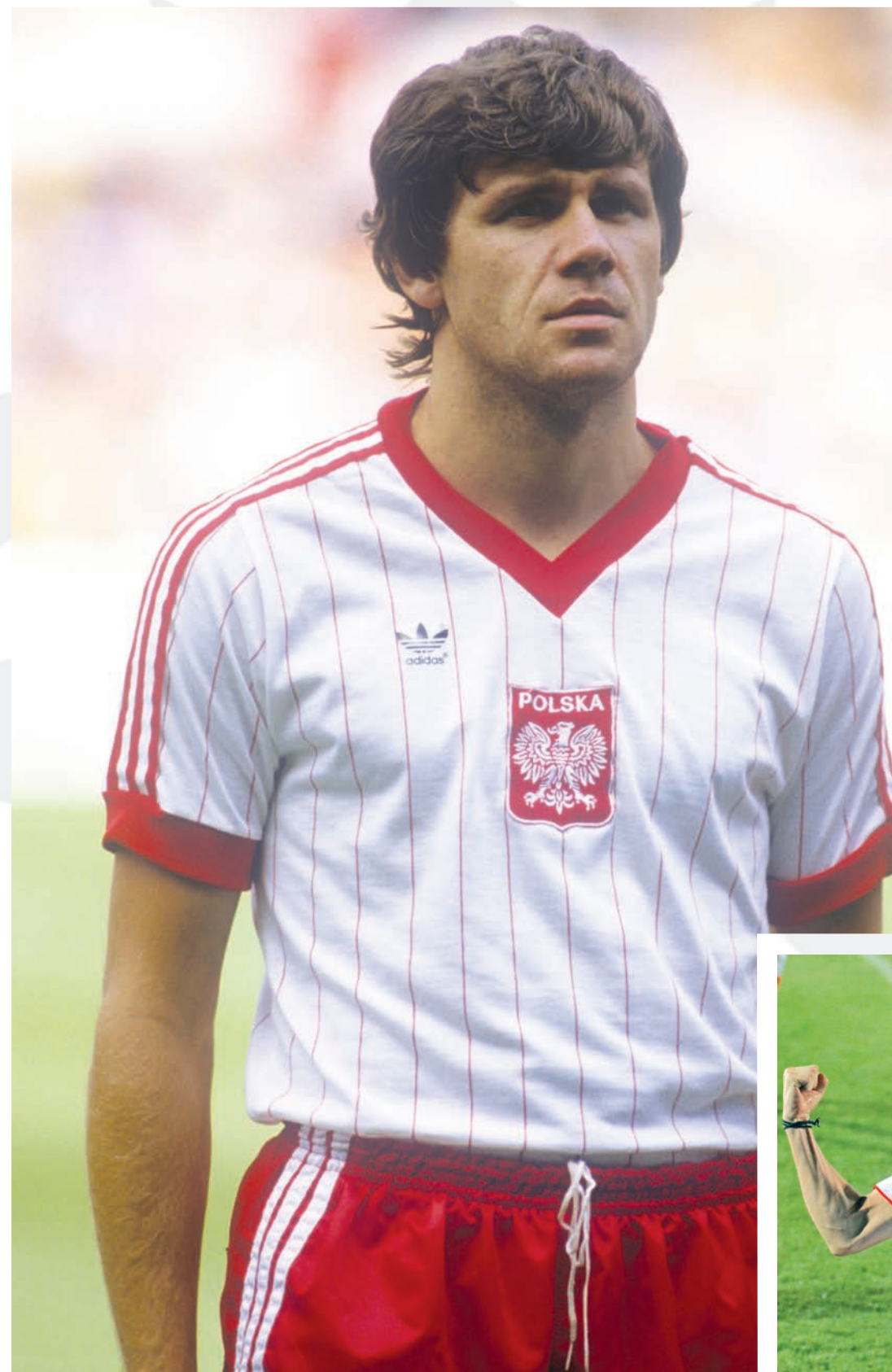
France 1938 – Poland's first participation in the World Cup took place a year before the outbreak of World War II in France. The White-and-Reds earned their place in the finals in a two-legged tie against Yugoslavia. Led by Józef Kaluża, Poland effortlessly defeated the Balkan team 4:0 in Warsaw. The rivals got the best of us in the rematch, winning 1:0 after Blagoje Marianovic's goal.

Górski – Kazimierz Górski was one of the main architects behind Poland's first World Cup Medal. Led by the Lviv-born coach, the national team played seven matches in the Federal Republic of Germany. The hosts in the famous match on the water were the only team they succumbed to. However, Poland later beat Brazil and returned to Poland as the world's third best team.

Henryk Martyna – scorer of the first goal on Poland's road to the World Cup. This Krakow-born player of Legia Warsaw scored the 1:1 penalty in the match against Czechoslovakia exactly on 15 October 1933. However, the Poles lost 1:2 to their southern neighbours and didn't make it to the rematch due to the territorial dispute over Zaolzie. That way, the Czechoslovaks went on to the main tournament in Italy.

In a different way than before – for the first time in the history of their World Cup appearances, Poland has been put in the same group with representatives of the Asian, African and South American Football Confederations, all at the same time. For the first time in history, Poland will not compete with any European team in their group.

Janas – Paweł Janas was the last coach to guide the Polish national team to the finals and lead them through the main tournament. In the qualifiers, the White-and-Reds achieved 8 victories and suffered 2 defeats. Unfortunately, they also stood defeated twice during the group stage and bid farewell to the tournament in spite of their victory against Costa Rica.



Knocking out Costa Rica – the last team beaten by Poland in the World Cup. The White-and-Reds went into that match after defeats at the hands of Ecuador and the tournament host, Germany. The honourable farewell to the World Cup was made possible thanks to Bartosz Bosacki and his two goals.

Lato – so far, Grzegorz Lato is the only Polish player who was crowned the World Cup's top goalscorer. In 1974, the Argentinians, the national team of Haiti, the Swedes, the Yugoslavs, and the Brazilians in the third-place playoff, all failed to find a way to stop this Malbork-born attacker.

Munich – the Munich Olympiastadion is the arena on which the Poles pulled off their biggest victory in their World Cup track record. On 19 June 1974, the White-and-Reds crushed the Haitians with a score as high as 7:0! The score was started and settled by the aforementioned Grzegorz Lato. In the meantime, Andrzej Szarmach scored a hat-trick, while Kazimierz Deyna and Jerzy Gorgoń threw in a goal each.

Not a single defeat – the Polish national team stormed through the 1978 and 1982 World Cup qualifiers. Nobody managed to counter the team first led by Jacek Gmoch, then Ryszard Kulesza, followed by Antoni Piechniczek. Before the World Cup in Argentina, the Poles left Portugal, Denmark and Cyprus defeated on the field. Four years later, players of East Germany and Malta met a similar fate.

Only Case of Father and Son – there is only one case in the history of the Polish national team of a son following in the footsteps of his father and representing our country with the eagle on his chest at the World Cup. Włodzimierz Smolarek played in Spain in 1982 and Mexico in 1986, while his son Euzebiusz took part in the World Cup in Germany in 2006.



Peru – with no other team do the White-and-Reds enjoy such a good World Cup win-loss record as with the Peruvians. The two national teams have clashed twice. The first high-stakes game took place in Argentina in 1987. In the second stage of the tournament, Poland won with a modest score of 1:0 following a goal by Andrzej Szarmach. Four years later, fate brought the two teams together in the group stage of the World Cup in Spain. The White-and-Reds crushed their rivals 5:1.

Record holder – a three-time champion of Poland in the uniforms of Śląsk Wrocław and Widzew Łódź, Władysław Żmuda holds the record for the highest number of appearances in the World Cup with the eagle on his chest. He played in 21 matches over four consecutive World Cups.

Skilful coach – after a 40-year hiatus, Adam Nawalka returns to the World Cup. As a player, he played in five matches in Argentina in 1978. The only match he skipped was against Peru. At that time, the Poles advanced to the second stage, in which, however, they had to admit the superiority of the hosts as well as Brazil.

Three in the net – the Polish team enjoyed a hat-trick at the World Cup only thrice. The first was the legendary performance of Ernest Wilimowski in the match against Brazil in 1938. The second was aced by Andrzej Szarmach in the match against Haiti. The third and last hat-trick so far was scored by Zbigniew Boniek in the game against Belgium at Camp Nou in Barcelona during the 1982 Spain World Cup.

Us against the hosts – Poland has faced the tournament hosts four times to date. Unfortunately, none of these confrontations was a win. They lost 0:1 against West Germany in 1974, and 0:2 against Argentina in 1978 as well as South Korea in 2002. In 2006, we lost 0:1 to Germany.

We're back! – Poland returns to the World Cup after two failures to qualify. The White-and-Reds did not make it to South Africa and Brazil. It has been the shortest absence of Poland at the World Cup to date. The longest break started after the war and only ended in 1974, while the previous one took place after the World Cup in Mexico, when our players failed to get to the World Cups in Italy, the United States and France.

Zeroes to Heroes in the Golden Age – the 1970s and 1980s were Poland's best days in the international arena. It was at that time that the White-and-Reds qualified to four consecutive World Cups and won two medals, on top of shining bright at the Olympics, so it is no exaggeration that this period is often dubbed the Golden Age of Polish football. Will we manage to have a throwback to those days this time?

Kamil Świrydowicz

POLSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W LICZBACH

Przed nami ósme mistrzostwa świata w historii polskiej reprezentacji. Biało-czerwoni na mundialu rozegrali dotychczas 31 spotkań, z czego na swoją korzyść rozstrzygnęli 15. Najskuteczniejszym polskim strzelcem wciąż pozostaje Grzegorz Lato, a zawodnikiem, który na tym turnieju rozegrał najwięcej spotkań, jest Władysław Żmuda.

0

– nasza reprezentacja nigdy w historii swoich występów na mundialu nie brała udziału w konkursie rzutów karnych. Tylko raz wynik meczu został ustalony po dogrywce, kiedy biało-czerwoni 5:6 ulegli Brazylii w swoim pierwszym w historii meczu na mistrzostwach.

1

– USA, Tunezja, Meksyk, Maroko, Kostaryka, Korea Południowa, Kamerun, Haiti, Francja oraz Ekwador – z tymi reprezentacjami biało-czerwoni rozegrali dotychczas tylko jeden mecz w trakcie turniejów finałowych mistrzostw świata.

2

– najlepiej, choć to już odległa historia, polscy kibice wspominają turnieje w Republice Federalnej Niemiec oraz Hiszpanii. To właśnie na boiskach tych państw nasza drużyna wywalczyła dwa brązowe medale, które do dziś są najlepszym osiągnięciem w najważniejszych piłkarskich rozgrywkach na świecie.

3

– Urugwaj 1930, Brazylia 1950 oraz Szwajcaria 1954 – na tych trzech turniejach zabrakło Polaków głównie z powodów paszportowych. Do eliminacji do pierwszych w historii mistrzostw świata biało-czerwoni w ogóle nie przystąpili. Podobnie było w przypadku pierwszego po wojennego mundialu. Z eliminacji do turnieju w 1954 roku nasza drużyna narodowa została wycofana po tym, jak okazało się, że na drodze stanęła niezwykle silna ekipa Węgier.

4

– tyle razy z rzędu prawo gry na mundialu uzyskiwali Polacy w latach 1974-1986. Jak dotąd jest to najlepsza i najdłuższa seria polskiej reprezentacji. Nasz zespół walczył w tamtym czasie na boiskach w RFN, Argentynie, Hiszpanii oraz Meksyku.

5

– trzykrotnie reprezentacja Polski mundial zaczynała od podziału punktów, w sumie remisem zakończyło się pięć meczów. Co ciekawe, zawsze był to wynik 0:0.

6

– w siedmiu dotychczasowych występach na mistrzostwach świata biało-czerwonych poprowadziło sześciu selekcyonerów. Pierwszym był Józef Kaluża, a następnie Kazimierz Górski, Jacek Gmoch, Antoni Piechniczek (dwukrotnie), Jerzy Engel oraz Paweł Janas.

7

– tylu goli do zdobycia jedynego jak dotąd tytułu króla strzelców piłkarskich mistrzostw świata dla Polski potrzebował w 1974 roku w RFN Grzegorz Lato. W tamtym mundialu popisał się dubletami w meczach z Argentyną i Haiti, po jednym голу strzelił natomiast Szwecji, Jugosławii oraz Brazylii.

8

– mundial w Rosji będzie ósmym występem Polaków na tej imprezie. Wcześniej zagrali na mistrzostwach we Francji, RFN, Argentynie, Hiszpanii, Meksyku, Japonii i Korei Południowej oraz Niemczech.

10

– trzy mundiale i 10 goli, od wielu lat żaden inny polski piłkarz nie może zbliżyć się do osiągnięcia Grzegorza Lato, który wciąż pozostaje najskuteczniejszym zawodnikiem polskiej kadry w historii jej występów na mistrzostwach.

11

– najwięcej bramek w jednym meczu z udziałem naszej drużyny narodowej padło podczas meczu z Brazylią we Francji w 1938 roku. Owe spotkanie zapamiętane zostało nie tylko ze względu na wynik 6:5 dla Brazylijczyków, ale także fantastyczny występ Ernesta Wilimowskiego. Jego cztery bramki w jednym meczu były indywidualnym rekordem strzeleckim, aż do 1994 roku, kiedy to został poprawiony przez Olega Salenko, który w meczu pomiędzy Rosją a Kamerunem popisał się pięcioma trafieniami.

14

– najwięcej meczów na mundialach nasi reprezentanci rozegrali z zespołami ze strefy europejskiej. Drugim najczęstszym rywalem Polaków na mistrzostwach są zespoły z Ameryki Południowej (9 meczów).

15

– pierwsze zwycięstwo na mistrzostwach świata Polacy odnieśli w 1974 roku w meczu z Argentyną (3:2). Ostatni raz na mundialu wygrali natomiast

w 2006 roku, kiedy na zakończenie rozgrywek grupowych 2:1 pokonali Kostarykę. W sumie nasza reprezentacja na mistrzostwach wygrała 15 spotkań.

21

– cztery mundiale i 21 występów. Dorobek Władysława Żmudy po dziś dzień pozostaje najlepszym wynikiem pod względem liczby gier na mistrzostwach świata wśród polskich zawodników. Wychowanek Motoru Lublin wziął udział w czterech kolejnych mistrzostwach świata od RFN 1974 do Meksyku 1986.

31

– biało-czerwoni podczas siedmiu mundialów rozegrali 31 spotkań z 21 rywalami. Na li-

ście przeciwników Polacy zapisali reprezentacje: Brazylii (najwięcej pojedynków – 4), RFN/Niemiec (najtrudniejszy rywal, trzy mecze bez zwycięstwa), a także Włoch, Argentyny, Peru (dwa mecze i dwa zwycięstwa), Portugalii, Anglii, Belgii, Ekwadoru, Francji, Haiti, Jugosławii, Kamerunu, Korei Południowej, Kostaryki, Maroka, Meksyku, Szwecji, Tunezji, USA oraz ZSRR.

40

– we wszystkich dotychczasowych spotkaniach na MŚ polscy bramkarze kapitulowali 40-krotnie. Najgorsze pod tym względem były mecze z Brazylią w 1986 roku w Meksyku oraz z Portugalią w 2002 w Korei i Japonii. W obu przypadkach nasza reprezentacja przegrała 0:4.

44

– to dorobek strzelecki reprezentacji Polski na mundialach. Najwyższym zwycięstwem pozostaje dotychczas rozgromienie Haiti 7:0 w Monachium w 1974 roku. Z bólem mecz z Polakami wspominają także Peruwiańczycy, którzy w 1982 roku przegrali 1:5.

96

– we wszystkich 31 spotkaniach Polaków na mistrzostwach świata w sumie wystąpiło 96 zawodników. Teraz czas na kolejnych i wykręcenie nowych liczb.

Kamil Świrydowicz



POLISH WORLD CUP IN NUMBERS

We're headed for the 8th World Cup in the history of the Polish national team. So far, the White-and-Reds have played 31 World Cup matches, 15 of which ended with their victory. Grzegorz Lato remains the most effective Polish goalscorer, while Władysław Żmuda boasts the largest count of matches played in the tournament.

0 – not once throughout the history of their World Cup appearances has our national team taken part in a penalty shoot-out. The outcome of a match was decided in extra time only once, when the White-and-Reds succumbed 5:6 to Brazil after their first-ever World Cup game.

1 – USA, Tunisia, Mexico, Morocco, Costa Rica, South Korea, Cameroon, Haiti, France and Ecuador – these are the national teams against which the White-and-Reds have played only once during the World Cup finals.

2 – in spite of being a distant history, the tournaments in West Germany and Spain are the ones most cherished by Polish fans. It was on the football fields of these countries that our team fought their way up to two bronze medals, which remain their best achievements in the world's most important football competition.

3 – Uruguay 1930, Brazil 1950 and Switzerland 1954 – Poland failed to make it to these three tournaments mainly for reasons of non-sporting nature. The White-and-Reds did not participate in the qualifiers for the history's first World Cup at all. The case was similar for the first post-war World Cup. Our national team was withdrawn from the 1954 tournament qualifiers after it became apparent that the incredibly strong Hungarian team was standing in their way.

4 – this is how many times in a row Poland earned the right to play in the World Cup in the years from 1973 to 1983. It remains the best and longest streak of the Polish national team to date. At that time, our team battled on the football fields of West Germany, Argentina, Spain and Mexico.

5 – the Polish national team started three of their World Cup appearances with a draw, for a total of five matches ending this way. Interestingly enough, the score was always 0:0.

6 – the number of coaches who led the White-and-Reds in the previous seven World Cup appearances. The first was Józef Kaluża, followed by Kazimierz Górski, Jacek Gmoch, Antoni Piechniczek (twice), Jerzy Engel and Paweł Janas.

7 – that was the number of goals that Grzegorz Lato needed in West Germany in 1974 to win the only title of World Cup top goalscorer for Poland so far. During that World Cup, he scored two goals in each match against Argentina and Haiti as well as one goal in each match against Sweden, Yugoslavia and Brazil.

8 – the World Cup in Russia will be the 8th appearance of Poland in this tournament. Before that, Poland played in World Cups in France, West Germany, Argentina, Spain, Mexico, Japan, South Korea and Germany.

10 – three World Cups and 10 goals; for many years, no other Polish footballer has even come close to the achievement of Grzegorz Lato, who remains the most effective player of the Polish national team in their World Cup track record.

11 – the highest number of goals in a single match involving our team was shot during the match against Brazil in France in 1938. That game is remembered not only for the final score of 6:5 for Brazil but also thanks to the excellent performance of Ernest Wilimowski. The four goals he scored in that game were an individual goalscoring record until beaten in 1984 by Oleg Salenko, who racked up five goals in the match between Russia and Cameroon.

14 – the highest number of Poland's World Cup matches was against teams from the European zone. Poland's second most frequent World Cup rivals are teams from South America (9 matches).

15 – Poland scored their first World Cup victory in 1974 in the match against Argentina (3:2). In turn, their last World Cup victory took place in 2006, when they beat Costa Rica 2:1 at the end of the group stage. In total, our national team emerged victorious from 15 World Cup matches.



21 – four World Cups and 21 games. To this day, Władysław Żmuda's achievements remain on top in terms of the number of World Cup matches played among all Polish players. Hailing from Motor Lublin, he took part in every World Cup from West Germany in 1974 to Mexico in 1986.

31 – The White-and-Reds have played 31 World Cup matches against 21 opponents. The list of Poland's opponents includes the national teams of: Brazil (the highest number of matches – 4), West Germany/Germany (the most challenging opponent, three matches without a win) as well as Italy, Argentina, Peru (two games and two wins each) Portugal, England, Belgium, Ecuador, France, Haiti, Yugoslavia, Cameroon, South Korea, Costa Rica, Morocco, Mexico, Sweden, Tunisia, the USA and the USSR.

40 – Polish goalkeepers have been defeated 40 times in all meetings so far. In this respect, the worst matches were those against Brazil in Mexico in 1986 and Portugal in Korea and Japan in 2002. In both cases, our team lost 0:4.

44 – the number of goals scored by the Polish national team in all World Cups. Our highest victory so far is the 7:0 crushing of Haiti in Munich in 1974. Playing against Poland is also a painful memory for the Peruvians, who lost 1:5 in 1982.

96 – a total of 96 players appeared in Poland's 31 World Cup matches. Now it's time for the upcoming players to hit new numbers.

Kamil Świrydowicz



Ustronianka



POLSKA
OFICJALNA WODA
REPREZENTACJI POLSKI

WOJCIECH KOWALEWSKI: KAŻDA WIZYTA W ROSJI WIĄŻE SIĘ Z MIŁYMI WSPOMNIENIAMI

Niewielu polskim zawodnikom było dane grać w lidze rosyjskiej, a co więcej – pozostać na długo w pamięci tamtejszych kibiców. Jednym z byłych piłkarzy jest Wojciech Kowalewski, który zyskał wielką sympatię fanów Spartaka Moskwa, która pozostała do dziś. – Każda wizyta w Rosji wiąże się z miłymi spotkaniami i wspomnieniami. To bardzo budujące, bo będąc jeszcze piłkarzem Spartaka, przekonałem się, jak wielkim wsparciem kibice darzą piłkarzy – mówi były reprezentant Polski.



Czego mogą spodziewać się polscy kibice, którzy będą na mundialu? Krąży przecież wiele stereotypów na temat rosyjskiej społeczności.

Spędziłem w Rosji najpiękniejsze lata mojej kariery i mam pozytywne wspomnienia związane z tym krajem. Same zdarzenia, w których poczułem się niekomfortowo, mógłbym policzyć na palcach jednej ręki. Grając w Spartaku Moskwa, topowym rosyjskim klubie, niejednokrotnie odczułem wielką presję ze strony kibiców. Czasami nie spełniałymi ich oczekiwań, ale nigdy to nie przerodziło się w niechęć lub coś jeszcze gorszego. Ludziom łatwo wystawiać opinie o sytuacjach, których nigdy nie doświadczali. Mówią to z pełną swobodą, bo wolą żyć stereotypami i na tej podstawie budować swoją opinię, a także światopogląd.

A zatem nieuprzejmi Rosjanie to mit?

Pewnie! Jeśli będziemy nastawieni do kogoś negatywnie i za każdym razem będziemy uprzedzeni,

to jest duże prawdopodobieństwo, że spotkamy się z podobną postawą. Wszystkim kibicom, którzy wybierają się na mistrzostwa, życzyłbym otwartości i pozytywnego nastawienia na piłkarskie emocje, jak również na otoczenie. Jeśli z takim podejściem wszyscy będą się do siebie odnosić, to myślę, że nikt nie powinien poczuć żadnego dyskomfortu. Rosjanie nie po to organizują taki turniej, który ma promować ich kraj, żeby pokazywać swoją niechęć do turystów czy kibiców. Osobiście ten kraj wspominam z wielkim sentymentem. Poznałem tam wiele osób, z którymi kontakt utrzymuję do dzisiaj. Nie mogę zgodzić się z opinią, że tamtejsi ludzie są źle nastawieni do innych nacji.

Po latach występów w Spartaku kibice nadal doskonale Pana pamiętają. Gdy jest Pan w Rosji, to zawsze znajdzie się ktoś, kto Pana rozpozna. Rosjanie to naród potrafiący doceniać zasługi?

Potrafi i odczułem to wiele razy. Każda moja wizyta w Rosji wiąże się z miłymi spotkaniami i wspomnieniami. To bardzo budujące, bo będąc jeszcze piłkarzem Spartaka, przekonałem się, jak wielkim wsparciem kibice darzą piłkarzy. Życie sportowca to wloty i upadki, momenty lepsze i gorsze. A ja właśnie doświadczyłem tego wsparcia, gdy nasza forma nie była na wysokim poziomie. Być może dlatego, że w każdym meczu dawałem z siebie wszystko. Kibice to doceniali i darzyli nas szacunkiem.

Na pewno dało się to odczuć nie tylko na boisku, ale również w życiu prywatnym.

Spotkałem się z wieloma sytuacjami, gdy ludzie zaczęli mnie na ulicy w Moskwie. Podchodzili otwarcie, bo to u nich bardzo naturalne. I co ciekawe – przedstawiali się i od razu na wstępie zaznaczali, że nie są fanami Spartaka. Tylko na przykład kibicowali CSKA, Dynamo lub ich ulubioną drużyną był Łokomotiw.

Po prostu chcieli podejść, uściśnąć dłoń, pogratulować i życzyć powodzenia. Na początku był to dla mnie szok, bo nigdy wcześniej się z czymś takim nie spotkałem. U nas otwartość jest mocno ograniczona, ale to się zmienia.

Co jeszcze Pana urzekło w rosyjskiej społeczności?

Właśnie ta otwartość i bezpośredniość. Oddanie kibiców, którzy pamiętają nasze mecze. Nie zawsze było kolorowo, bo ponosiliśmy również porażki. Miałem taki zwyczaj, że do szatni wchodziłem pierwszy i wychodziłem ostatni. I oni na tego ostatniego zawodnika, który opuszczał szatnię, czekali i czekali. To nie było kilkanaście osób, tylko dziesiątki, a nawet setki. Chcieli porozmawiać, przybić piątkę i życzyć powodzenia w kolejnym meczu. Osobiście taka relacja bardzo mi pomagała. Ceniłem to sobie. Wierzę, że polscy kibice i piłkarze również będą czuli się w Rosji dobrze podczas tego turnieju, a to przerodzi się w pozytywny wynik sportowy.

Jak Rosjanie reagują na piłkę nożną, jakie emocje w nich wzbudza? W Polsce to sport narodowy, a w Rosji jest znacznie więcej dyscyplin, w których osiągają dobre rezultaty.

Mówi się, że to hokej jest sportem numer jeden, bo niejednokrotnie byłem uczestnikiem dyskusji na ten temat. Porównam jednak to do Polski. W naszym kraju popularyzacja piłki nożnej nastąpiła po EURO 2012. Niestety, piłkarze nie sprościli oczekiwaniom kibiców, bo nie wyszli z grupy. Ale pozostały nam stadiony, nowe infrastruktury. PZPN konsekwentnie wprowadza nowe projekty, które są nastawione na rozwój młodego zawodnika. Jest selekcja, wdrażanie nowych narzędzi do procesu szkoleniowego, co spowoduje, że w perspektywie kolejnych lat będziemy mieli z tego dużą satysfakcję. I uważam, że podobnie będzie w Rosji, a proporcja między dyscyplinami się zmieni. Rosjanie będą dysponowali nowymi infrastrukturami w postaci stadionów, boisk treningowych. I myślę, że Rosję też czeka boom na piłkę nożną. Dużo jednak zależy od wstępu tej reprezentacji na mundialu. Na pewno zespół prowadzony przez Stanisława Czerchesowa będzie chciał wykorzystać swoją szansę i pokazać się z jak najlepszej strony.

Rosja stoi też przed wielkim wyzwaniem nie tylko sportowym, ale również organizacyjnym. Stawała na głowie, żeby dopiąć wszystko na ostatni guzik. Przecież mundial to świetna promocja kraju.

Oczywiście, że tak. Gdybyśmy jeszcze pół roku temu popatrzyli na niektóre obiekty, to jedyne co wypadłoby zrobić w tym momencie, to podrapać się po głowie: „Jak oni w ogóle mają zamiar do wszystko przygotować?”. Ale wszystko zostało oddane na czas, gospodarz stanął na wysokości zadania. Rosji zależy, żeby na mundial przybyło jak najwięcej kibiców. W tym również polskich, ale nie tylko na mecze naszej reprezentacji, ale także innych drużyn. Przecież do Kaliningradu jest bardzo blisko.

Mistrzostwa świata będą odbywać się w jedenastu miastach na dwunastu stadionach. Którą miejscowość, zaraz po Moskwie, wspomina Pan z największym sentymentem?

Są dwa takie miasta. Pierwszym z nich jest Kazań. Występowałem jeszcze na starym stadionie z Rubinem i zawsze rozgrywałem zacięte mecze. Rubin miał wówczas silną drużynę, która biła się o podium w Premier League. Takie spotkania były atrakcją dla kibiców. Miło jeszcze wspominać Petersburg. Mecze z Zenitem zawsze przysparzały emocji. Derby dwóch stolic, zawsze gorąca atmosfera na trybunach. Ten dreszczyk i ryk tysięcy kibiców czuję do dziś.

Gdyby miał Pan zastawić kadrę z EURO 2016 i obecną drużynę selekcjonera Adama Nawałki – który zespół pańskim zdaniem jest silniejszy?

Dwa lata w piłce nożnej to kawał czasu i wiele przez ten okres może się zmienić. W przypadku naszych reprezentantów były to bardzo dobre, owocne miesiące. Większość zawodników nadal pozostawała kadrowcami selekcjonera Adama Nawałki, a to właśnie powoduje, że ten zespół jest bardziej wartościowy, niż ten sprzed mistrzostw Europy. Nasza drużyna nabrała cennego doświadczenia na francuskim turnieju, później udanie przeszła eliminacje do mistrzostw świata. Taki zebrany bagaż powinien także zaprocentować na mundialu w Rosji.

TRENER ADAM NAWAŁKA DOSKONAŁE ZDAJE SOBIE SPRAWĘ, ŻE KAŻDY MECZ BĘDZIE JAK FINAŁ.

Czy na drużynie trenera Adama Nawałki ciąży presja? Poprzedzka została wysoko zawieszona, bo po mistrzostwach Europy we Francji oczekiwania kibiców są duże.

Oczekiwania wobec reprezentacji Polski w ostatnich latach wywindowały się w górę, bo nasz zespół przyzwyczaił kibiców do sukcesów. Tych powodów do radości było mnóstwo. Ale fani biało-czerwonych muszą mieć świadomość, że teraz na mundialu będzie jeszcze trudniej. To są mistrzostwa świata i tutaj nie ma słabych zespołów. Wszystkie grupy są bardzo nieprzejmne, nasza również. Ocena umiejętności i docenienia naszych rywali, jak również świadomość o własnych atutach powoduje, że tutaj nikt nie buduje przerośniętych ambitnych planów na ten turniej. Tre-

ner Adam Nawałka doskonale zdaje sobie sprawę, że każdy mecz będzie jak finał.

Miał Pan okazję brać udział w wielkiej imprezie, bo znalazł się w kadrze na EURO 2008. Jakie emocje towarzyszą zawodnikowi, gdy wyjeżdża na wydarzenie takiej rangi?

Mój wyjazd na mistrzostwa Europy w Austrii i Szwajcarii odbył się w ostatniej chwili, bo dołączyłem do drużyny zaraz przed pierwszym meczem. Nie uczestniczyłem w przygotowaniach, więc stopniowanie tego napięcia mnie ominęło. Pamiętam jednak moment, gdy wylądowałem na lotnisku i dołączyłem do kadry – wówczas poczułem, że to już zupełnie inna skala imprezy. Począwszy od zainteresowania mediów piłkarzami i drużynami. To robiło naprawdę duże wrażenie. To, co mi jeszcze bardzo utknęło w głowie, to kibice. Tak naprawdę to był pierwszy turniej, kiedy nasi fani masowo ruszyli za reprezentacją. Przed pierwszym meczem w Klagenfurtcie z Niemcami, wychodząc na murawę, ujrzałem oszalałą ilość biało-czerwonych barw. To było wspaniałe uczucie, żeby móc się znaleźć w takim miejscu.

Liczna obecność kibiców zawodnika musi mocno mobilizować.

Oczywiście że tak. Gramy dla kibiców, bo to przecież oni dostarczają zawodnikom werwy. Gdy stadion jest wypełniony po brzegi, to tworzy się taki kocioł energii, który może sprawić, że niejeden piłkarz jest tak naładowany, że może góry przenosić. Nawet niektórzy zawodnicy często wspomniają o tym, że grają wtedy najlepsze mecze w swoich karierach. Dokonują czegoś, czego wcześniej nie udało się zrobić.

Podczas mistrzostw Europy pełnił Pan funkcję zmiennika Artura Boruca. Jakie są najważniejsze zadania rezerwowego bramkarza w czasie wielkiego turnieju? I jak się czuje golkipier siedzący na ławce?

Jak przekonał się po ostatnich turniejach, trudno powiedzieć, że któryś golkipier jest bramkarzem rezerwowym. Na EURO 2012 za Wojciecha Szczęsnego, który otrzymał czerwoną kartkę, wszedł Przemysław Tytoń i obronił rzut karny. Cztery lata później wskutek odniesionej kontuzji Szczęsnego na turnieju we Francji między słupkami stał Łukasz Fabiański, który również spisywał się znakomicie. Jeśli chodzi o EURO 2008, to największym zaufaniem trenera Leo Beenhakera cieszył się Artur Boruc, który miał najlepszy okres w karierze. Zadaniem moim i Łukasza było to, żeby być przede wszystkim wsparciem dla Artura. Zarówno przed meczem, w jego trakcie, jak i po końcowym gwizdku. Owszem, była między nami rywalizacja na treningach, ale to była zdrowa rywalizacja. To jest jeden zespół i nie ma mowy o jakimś podziale. Nikt w reprezentacji ze względu na to, że nie gra, nie ma prawa czuć się gorzej od zawodnika, który w danym momencie występuje na boisku. Jeśli z takim nastawieniem piłkarz trafia do najlepszej drużyny w kraju, to niestety nie będzie w stanie pomóc drużynie, gdy będzie konieczność wyjścia na murawę.

Rozmawiał Jacek Janczewski

WOJCIECH KOWALEWSKI: EACH VISIT TO RUSSIA IS ASSOCIATED WITH NICE MEMORIES

Not many Polish players had an opportunity to play in the Russian league, and what is more – remain long in the memory of the local fans. One of the former players is Wojciech Kowalewski, who gained great liking of the Spartak Moscow fans and this support remains to this day. – Each visit to Russia is associated with nice memories and meetings. This is very encouraging because while still a player of Spartak I realised what great support the fans have for football players – says a former member of the Polish national team.

What can the Polish fans at the World Cup expect? There are so many stereotypes about the Russian society.

I spent the most beautiful years of my career in Russia and I have positive memories of this country. There were very few events which made me feel uncomfortable. While playing in Spartak Moscow, a top Russian club, I often experienced huge pressure from the fans. Sometimes we did not meet their expectations. But it never turned into reluctance or something worse. People are quick to comment on situations they have never experienced. They express their opinions freely because they are influenced by stereotypes and their opinion and beliefs are formed on that basis.

So are the rude Russians a myth?

Certainly! If we have a negative attitude towards a person and are biased every time, there is a good chance that we will face a similar attitude. I wish all the fans who are going to the World Cup that they are open and positively inclined towards football excitement as well as people around them. If people have a positive approach to each other, I think that no one should experience any discomfort. The Russians organise that great tournament in order to promote their country and not to show their aversion to tourists and fans. Personally, I have very fond memories of that country. I met many people there I am still in contact with. I cannot agree with the opinion that Russians are ill-disposed towards other nations.

After years of playing for the Spartak team, fans still remember you well. When you are in Russia, there will always be someone who recognises you. Can the Russian nation appreciate the achievements?

They can and I felt it many times. All my visits to Russia are associated with nice memories and meetings. This is very encouraging because while still a player of Spartak I realised what great support the fans have for football players. A player's life is full of ups and downs, good and bad moments. And I experienced the support when our form was not at a high level. This is perhaps because I did my best in every match. The fans appreciated it and respected us.

It could definitely be felt not only on the pitch but also in the private life.

I have experienced a lot of situations where people would talk me up in the streets of Moscow. They approached openly because it is very natural for them. And what is interesting – they would introduce themselves and immediately stress that they are not fans of Spartak. They were for example supporters of CSKA, Dynamo or their favourite team was Łokomotiv. They just wanted to come up, shake hands, congratulate and wish good luck. At first, it came as a shock to me because I have never experienced something like that before. For us, openness is very limited, but it is changing.

What else did you find captivating about the Russian community?

It was this openness and directness. The commitment of the fans who remember our matches. It was not always rosy because we have also experienced defeat. I had a habit of being the first one to enter the locker room and the last one to leave. And they would wait for that last player to leave the locker room. It was not several people; it was tens or even hundreds of people. They wanted to talk, get a high five and wish good luck in the next match. Personally, this was very helpful for me. I appreciated it. I believe that Polish fans and players will also feel good in Russia during this tournament, and it will lead to positive results in sports.

How do Russians react to football, what emotions does it evoke in them? In Poland, it is a national sport and in Russia, there are many more disciplines in which they have good results.

It is said that hockey is the number one sport because I have participated in the discussion on this subject multiple times. However, I will compare it to Poland. In our country, football was popularised after EURO 2012. Unfortunately, the players did not meet the expectations of fans as they did not advance from the group stage. However, the stadiums and new infrastructure remained. Polish Football Association is consistently implementing new projects that are aimed at the development of young players. The selection and implementation of new tools for the training process will result in great satisfaction in the following years. I believe that it will be similar in Russia and the proportion between disciplines will change. Russians will have new infrastructures, such as stadiums and training pitches, at their disposal. And I think that Russia will also experience the football boom. However, much depends on the performance of the national team at the World Cup. Surely the team led by Stanislav Cherchesov will want to use its opportunity and put their best foot forward.

COACH ADAM NAWAŁKA IS PERFECTLY AWARE OF THE FACT THAT EVERY MATCH WILL BE LIKE THE FINAL

Russia is also facing a great challenge, not only in relation to sports but also organisation. They have bent over backwards to button everything up. After all, the World Cup is a great promotion for the country.

Of course it is. If one looked at some facilities half a year ago, the only thing to do would be to scratch one's head: „How are they ever going to prepare all this?” Everything was handed over on time, the host stood up to the task. Russia wants as many fans as possible to come to the World Cup. This includes Polish fans who are welcome not only at the matches of their national team but also at other matches. After all, Kaliningrad is not that far.

The World Cup will take place in twelve stadiums across eleven cities. Which town, except for Moscow, do you feel most sentimental about?

There are two such cities. The first one is Kazan. I played at the old stadium with Rubin and we always played hard-fought matches. At the time, Rubin had a strong team which was fighting for a podium in the Premier League. Such matches were very attractive for fans. I also fondly remember Petersburg. Matches against Zenit were always very exciting. Derby between two capital cities, the atmosphere in the stands was always hot. I can feel the thrill and hear the roar of thousands of supporters to this day.

If you were to compare the team from EURO 2016 with the current team of the coach Adam Nawałka – which of them would be stronger in your opinion?

Two years is a long time in football and much can change over such a period. In the case of our national team, those were good and fruitful months. Most players have still remained part of coach Adam Nawałka's team, and that is what makes this team more valuable than the one before the European Championship. Our team gained valuable experience at the French tournament and then succeeded in the World Cup qualifiers. The body of experience collected in this way should also pay off at the World Cup in Russia.

Is there pressure on Adam Nawałka's team? The bar has been set high because fan expectations are big after the European Championship in France.

Expectations of the Polish national team have soared in recent years because our team has accustomed the fans to success. There were many reasons to be happy. But supporters of the White-and-Reds need to be aware that the World Cup will be even harder. This is the World Cup, and there are no weak teams. All the groups are quite nasty, and so is ours. Having assessed and appreciated the skill of our rivals, and being aware of our own strengths, nobody here is building any overly ambitious plans for this tournament. Coach Adam Nawałka is perfectly aware of the fact that every match will be like the final.

You had the opportunity to participate in a big event because you were in the national team for EURO 2008. What emotions accompany a player who is setting off for such a prestigious event?

I went to the European Championships in Austria and Switzerland at the last minute because I joined the team just before the first match. I didn't participate in the preparations, so I skipped the intensifying tension. However, I remember the moment when I landed at the airport and joined the team – then I felt that it was an event of a completely different scale, starting from the media attention towards the players and teams. It was very impressive indeed. One more thing that really stuck in my head were

the fans. In fact, it was the first tournament in which the fans rushed in the footsteps of their national team en masse. When entering the pitch before our first match against Germany in Klagenfurt, I saw a staggering number of white and red colours. It was a wonderful feeling to be able to be in such a place.

The presence of numerous fans must be very motivating to the player. Of course it is. We play for the fans because they are the ones who give energy to the players. When the stadium is filled to the brim, it creates such a pot of energy that it can charge a player with enough power to move mountains. Even some players often mention that those are the best matches in their careers. They accomplish things which they have never managed to do before.

During the European Championship, you were a substitute for Artur Boruc. What are the most important duties of a substitute goalkeeper during a big tournament? And how does a goalkeeper feel on the bench?

As we've seen in the past tournaments, it is hard to say that any goalkeeper is a substitute. At EURO 2012, Przemysław Tytoń stood in for Wojciech Szczęsny, who had received a red card, and defended a penalty kick. Four years later, as a result of Szczęsny's injury, Łukasz Fabiański stood between the posts at the tournament in France and also did an excellent job. As for EURO 2008, the goalkeeper whom Leo Beenhacker trusted the most was Artur Boruc, who was enjoying the best time of his career. Łukasz's and my job was first and foremost to support Artur. Both before and during the game as well as after the final whistle. Indeed, there was a rivalry between us at the training, but it was a healthy rivalry. It is one team and divisions are not an option. Nobody in the national team who is on the bench has the right feel worse than a player who is on the pitch at any given time. If this is the attitude of a player who joins the best team in the country, he unfortunately won't be able to help the team when he has to come out on the pitch.

Interviewed by Jacek Janczewski



POZNAJ OFICJALNY SKLEP KIBICA I BĄDŹ BLIŻEJ REPREZENTACJI POLSKI

Poranna kawa w kubku z ulubionym zawodnikiem, a wieczorem rodzinne układanie puzzli z naszymi boiskowymi bohaterami? To wszystko możliwe dzięki produktom w ramach oficjalnego programu licencyjnego PZPN, które dostępne są w Sklepie Kibica Reprezentacji Polski. To prawdziwy raj dla wszystkich kibiców naszej kadry.



Trudno wymienić wszystkie zgromadzone w Sklepie Kibica Reprezentacji Polski gadżety, bo wybór jest naprawdę ogromny. Młodszych kibiców zafascynują artykuły szkolne, szaliki, klocki konstrukcyjne do budowy autokaru Łaczy Nas Piłka, kolorowanki, pościele, gry planszowe i karciane oraz karty kolekcjonerskie. Poza tym dostępne są kubki i bidony, akcesoria komputerowe, zestawy kosmetyków, wartościowe książki oraz produkty spożywcze, w tym batoniki i lody. Ofertę uzupełnia bogata kolekcja odzieży z oficjalną koszulką meczową reprezentacji na czele.

PODSTAWOWY ATRYBUT KIBICA

Koszulka meczowa to zdecydowanie podstawowy atrybut i element wyposażenia prawdziwego kibica. W ofercie sklepu dostępne są aż trzy rodzaje takich koszulek: VAPOR, STADIUM oraz FOOTBALL TOP. Poszczególne modele różnią się krojem, szczegółami wykończenia oraz technologią wykonania. Wszystkie natomiast są bardzo wytrzymałe, przewiewne, a przede wszystkim pozwalają dumnie kibicować naszym zawodnikom z trybun stadionu oraz sprzed telewizora. Prawdziwym hitem w najnowszej ofercie są kadrowe bluzy dresowe Dry Squad Drill Top, w których nasi piłkarze wychodzą na treningi oraz przedmeczowe rozgrzewki.

W sklepie znalazły się także bluzy Anthem, czyli dokładnie te, w których zawodnicy wychodzą z szatni na boisko i prezentują się publiczności podczas ceremonii odśpiewania hymnu. Treningowy dres, a także wyjściowe

bluzy – tak szerokiej gamy reprezentacyjnych produktów o sportowym charakterze jeszcze nie było! W reprezentacyjnym stylu można pojawić się nie tylko na stadionie czy boisku treningowym, ale również na ulicy – efektem tych działań są jednocześnie proste i stylowe koszulki polo w dwóch kolorach: białym i czerwonym, a także bawełniane bluzy z kapturem. To po prostu pozycja obowiązkowa dla każdego kibica białoczerwonych.

KOSZULKA Z WŁASNYM NAZWISKIEM I NUMEREM

Każdą koszulkę kupioną w Sklepie Kibica można na miejscu spersonalizować. Imię, nazwisko, pseudonim, a może numer? Wszystko wygrzewane jest w specjalnie przygotowanej do tego strefie personalizacji. Oczywiście niezależnie od wyboru, na sprzęcie pojawi się oryginalna czcionka reprezentacji. Ciekawostką jest, że najchętniej wybieranym numerem w ramach usługi personalizacji jest numer 9 oraz nazwisko kapitana naszej reprezentacji – Roberta Lewandowskiego.



GRATKA DLA KOLEKCJONERÓW

W siódmym niebie powinny być osoby zainteresowane kolekcjonowaniem produktów związanych z reprezentacją Polski. Specjalnie na okres mistrzostw świata przygotowano wyjątkowe zestawy kart oraz naklejek, które można zbierać w unikatowych albumach. Kolekcjonować można również plakaty magnetyczne, które dzięki łatwemu montażowi z pewnością uatrakcyjnią wystrój pokoju każdego piłkarskiego fana. Młodzi konstruktorzy natomiast będą mieli pełne ręce roboty, zbierając kolekcję Mistrzowski Bus, która umożliwia zbudowanie modelu autokaru Łaczy Nas Piłka. Dodatkowo do każdego zeszytu z naklejkami, bloki, teczki, notesy, kredki, farby, artykuły piśmiennicze czy też piórniki, to tylko niektóre z dostępnych produktów w tej kategorii. To idealna okazja, aby bohaterowie reprezentacji towarzyszyli ci w szkolnej ławce na co dzień. A cały rok szkolny pomogą lepiej zorganizować piłkarskie plany lekcji oraz kalendarze.

PIŁKARSKA WYPRAWKA SZKOLNA

Co prawda do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało jeszcze kilka miesięcy, ale młodzi kibice już mogą wybierać asortyment, z jakim rozpoczną edukacyjne zmagania. Zeszyty z naklejkami, bloki, teczki, notesy, kredki, farby, artykuły piśmiennicze czy też piórniki, to tylko niektóre z dostępnych produktów w tej kategorii. To idealna okazja, aby bohaterowie reprezentacji towarzyszyli ci w szkolnej ławce na co dzień. A cały rok szkolny pomogą lepiej zorganizować piłkarskie plany lekcji oraz kalendarze.



NA PIŁKARSKI APETYT

Dla kibiców reprezentacji, których złapie mały głód, również mamy propozycję. W drodze do szkoły, w przerwie meczu czy też po pracy będzie można skosztować reprezentacyjnych smakołyków. W naszej ofercie gastronomicznej znajdują się m.in. batoniki, krakersy, jajka czekoladowe, praliny oraz tegoroczna nowość – lody kibica. Dla spragnionych po wytężonym wysiłku czeka oficjalna woda z wizerunkami naszych reprezentantów.

KSIĄŻKA DOBRA NA WSZYSTKO

Oferta Sklepu Kibica obejmuje kilkanaście pozycji wydawniczych. Dla osób zainteresowanych historią polskiej piłki nożnej proponujemy encyklopedie piłkarskie oraz bogato ilustrowane albumy, które zawierają szczegółowe informacje o naszej reprezentacji, jej obecnych i historycznych sukcesach. Nowością jest seria Mistrzowie Reprezentacji, w ramach której czytelnik będzie mógł bliżej poznać losy trzech liderów naszej drużyny – Jakuba Błaszczykowskiego, Roberta Lewandowskiego oraz Kamila Glika.

W ofercie znajduje się również wyjątkowe czasopismo „Projekt Mundial”, które prezentuje unikatowe spojrzenie na drużynę Adama Nawalki oraz zawiera niepublikowane dotąd wywiady z zawodnikami. Najmłodszy kibice natomiast znajdą piłkarskie kolorowanki i łamigłówki oraz czasopismo „Kocham Futbol Łaczy Nas Piłka”.

GRY I AKCESORIA

Na miłośników rozrywki w postaci gier planszowych czekają piłkarskie odsłony takich klasyków, jak „Monopoly”, „Zgadnij kto to?” oraz „Top Trumps Match”. Oprócz tego dostępne są gry karciane oraz quizy sprawdzające wiedzę o naszej reprezentacji, jak też pozwalające na poznanie jej dokonania i historii. Klocki konstrukcyjne oraz puzzle w różnych wariantach graficznych dopełniają ofertę skierowaną nie tylko dla najmłodszych.

VAPOR

- ORYGINALNA KOSZULKA MECZOWA
- DOSTĘPNA PIERWSZY RAZ W KOLEKCJI
- TECHNOLOGIA VAPORINIT, ZAPEWNIAJĄCA WYJĄTKOWĄ PRZEWIENNOŚĆ I SWOBODĘ RUCHU
- DOPASOWANY KRÓJ
- HAFTOWANE ELEMENTY

STADIUM

- NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI MATERIAŁ NIKE BREATHE
- TECHNOLOGIA DRI-FIT
- HAFTOWANE ELEMENTY

FOOTBALL TOP

- ŁUŻNIEJSZY KRÓJ I DOPASOWANIE
- MNIEJ ZAAWANSOWANA TECHNOLOGICZNIE
- WYTRZYMAŁA I PRZEWIENNA

OFICJALNY PRODUKT LICENCYJNY PZPN



OFICJALNY PRODUKT LICENCYJNY PZPN

Wszystkie produkty licencyjne PZPN oznaczone są odpowiednim znakiem z podpisem Oficjalny Produkt Licencyjny PZPN. Asortyment z taką notą gwarancja najwyższej jakości oraz pewność, że powstały zgodnie ze standardami Polskiego Związku Piłki Nożnej. Produkty licencyjne PZPN dostępne są nie tylko w Sklepie Kibica Reprezentacji Polski, ale również w dużych sieciach handlowych, punktach sprzedaż prasy, sklepach sportowych oraz księgarniach.

Karol Tatar

Pełna oferta Sklepu Kibica Reprezentacji Polski znajduje się w Internecie pod adresem sklep.lacznaspilka.pl oraz stacjonarnie w Warszawie przy ulicy Puławskiej 255. Bieżące informacje związane z jego funkcjonowaniem można śledzić na profilach Facebook PZPNsklepikibica oraz LaczyNasPilka.

ZAPRASZAMY!

DISCOVER THE OFFICIAL FAN SHOP AND GET CLOSER TO THE POLISH NATIONAL FOOTBALL TEAM

Morning coffee in a mug with your favourite football player and doing a jigsaw with our football heroes in a family circle in the evening? It is possible thanks to the products from the scope of the official licence programme of the Polish Football Association which are available in the Fan Shop of the Polish national team. It is a real paradise for all fans of the Polish national football team.

It would be hard to list all gadgets that you can find in the Fan Shop of the Polish national team because the choice is really wide. Younger fans will love school supplies, scarves, construction blocks out of which you can make the Łączy Nas Piłka bus, colouring books, bedclothes, board and card games and collector's cards. In addition, there are also cups and water bottles, computer accessories, cosmetics sets, valuable books and food products, including chocolate bars and ice cream. The offer includes also a rich collection of clothing with the official match t-shirt of the national team at the top of that.

BASIC ATTRIBUTE OF THE FAN

The match t-shirt is definitely the main attribute and element of equipment of a real fan. Three types of such t-shirts are available: VAPOR, STADIUM and FOOTBALL TOP. Individual models differ in design, trimming, and technology used to make them. All of them are very durable, breathable, and above all, they let you proudly support our athletes from the stadium stands and in front of the TV. National team tracksuit tops Dry Squad Dril Top which our players wear at the beginning of training sessions and during pre-match warm-ups are a real hit in the latest offer.

The Anthem sweatshirts are also available in the store – exactly the same sweatshirts that the players wear when they walk out on the field and present themselves to the audience during the ceremony of singing the national anthem. Training tracksuits and match tracksuit tops – such a wide range of sports products of the Polish national team has never been available! The style of the Polish national football team may be presented not only at the stadium or on the training pitch, but also in the street – therefore, you can purchase simple and stylish polo t-shirts in two colours: white and red, as well as cotton hoodies. It is a must-have for any fan of the White-and-Reds.

T-SHIRT WITH YOUR OWN NAME AND NUMBER

Each t-shirt purchased in the Fan Shop can be personalised on the spot. First name, last name, nickname, or maybe a number? All of them are imprinted in a specially prepared personalisation zone. Of course, regardless of your choice, the items you receive always have the original font of the national team. An interesting fact is that the most frequently selected number within the personalisation service is number 9 and the name of the captain of our national team – Robert Lewandowski.

TREAT FOR COLLECTORS

The collectors of products related to the Polish national team should be in seventh heaven. Special sets of cards and stickers that can be collected in unique albums were prepared especially for the World Cup. You can also collect magnetic posters which can be easily mounted on the wall and which will surely make each football fan's room more attractive. Young engineers will have their hands full when amassing a collection of Champion Bus (in Polish: Mistrzowski Bus) which allows them to build the model of



Łączy Nas Piłka bus. Moreover, a figurine of a player and a handful of interesting football tidbits as well as posters are added to each book of the given series.

FOOTBALL SCHOOL SUPPLIES

Admittedly, there are still several months to the beginning of the new school year, but young fans can already choose products that will accompany them during the educational struggles. Books with stickers, pads, folders, notebooks, crayons, paints, writing materials or pencil cases are only some of the products available in this category. In this way, the heroes of the Polish national team can accompany you in the school bench every day. And they will help to better organise football timetables and calendars during the entire school year.

FOOTBALL APPETITE

We also have an offer for hungry fans of the Polish national team. On the way to school, during the half-time, or after work you will have a chance to taste sweets of the Polish national team. Our gastronomic offer includes i.a. chocolate bars, crackers, chocolate eggs, chocolates, and this year's novelty – football fan ice cream. There is also the official water with the images of our national football team members for those who are thirsty after hard effort.

BOOK IS GOOD FOR EVERYTHING

The offer of the Fan Shop includes also several football titles. For persons interested in the history of Polish football we offer football encyclopedias and richly illustrated albums which contain detailed information about our team and its current and historical successes. There is also a new series – Champions of the National Team (in Polish: Mistrzowie Reprezentacji), within the framework of which the reader will have a chance to get to know the stories of three leaders of

our team – Jakub Błaszczykowski, Robert Lewandowski and Kamil Glik.

There is also a unique magazine „Projekt Mundial” which presents an extraordinary view of the team of Adam Nawalka and contains interviews with the players not published before. Younger football fans can choose colouring books or puzzles as well as the magazine „Kocham Futbol Łączy Nas Piłka”.

GAMES AND ACCESSORIES

The enthusiasts of entertainment in the form of board games can also find such classics as the football versions of „Monopoly”, „Guess who?”, and „Top Trumps Match”. Apart from that, card games and quizzes checking knowledge about our national football team and enabling you to get familiar with its accomplishments and history are also available. Building blocks and puzzles in different graphic variants complement the offer dedicated not only to the little ones.

All licensed products of the Polish Football Association are marked with an appropriate logo and signature of the Official Licensed Product of the Polish National Association. A product marked in such a way is a guarantee of the highest quality and ensures that it was created in accordance with the standards of the Polish Football Association. The licensed products of the Polish Football Association can be bought not only in the Fan Shop of the Polish national team but also in large commercial networks, points of sale of magazines, sports shops and bookstores. The full offer of the Fan Shop of the Polish national team is available on the Internet at sklep.lacznaspilka.pl and in a stationary store in Warsaw at ul. Puławska 255. Current information related to its operation can be followed on Facebook profiles: PZPNsklepkiibica and ŁączyNasPiłka. Check our offer!

Karol Tatar

ZA ROK KOLEJNY MUNDIAL! I TO W POLSCE!

Polski Związek Piłki Nożnej z wielką radością i satysfakcją przyjął decyzję Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej o przyznaniu Polsce lokalizacji finałów Mistrzostwa Świata FIFA U-20 World Cup, które odbędą się w 2019 roku. – Jesteśmy bardzo uradowani decyzją FIFA – powiedział Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, Zbigniew Boniek.

Przygotowana przez Polski Związek Piłki Nożnej aplikacja o organizację młodzieżowego mundialu w 2019 roku liczyła 3300 stron i ważyła 17 kilogramów. FIFA to doceniła i jednoznacznie przyznała Polsce organizację drugiego najważniejszego turnieju piłkarskiego na świecie, potocznie zwanego „małym mundialem”. – To dowód wielkiego zaufania, jakim obdarzyła nas największa organizacja futbolu na świecie. Jesteśmy dla całej społeczności piłkarskiej na naszym globie wiarygodnym i sprawdzonym partnerem. Po zorganizowanych przez nas finałach UEFA EURO 2012, UEFA EURO U21 Polska 2017, finale Ligi Europy w 2015 roku oraz na kolejny sprawdzian, któremu jako federacja i kraj podołamy. Tym bardziej że finały te odbędą się w roku stulecia powstania Polskiego Związku Piłki Nożnej – powiedział Prezes Zbigniew Boniek.

– Dzięki perfekcyjnie przygotowanej aplikacji oraz zaangażowaniu wielu ludzi na czele z Prezesem Bonikiem po raz kolejny możemy być dumni z faktu, że Polska będzie gospodarzem tak prestiżowej imprezy. Dla PZPN ten turniej będzie kolejną świetną okazją do popularyzacji i rozwoju piłki nożnej w naszym kraju – dodał Sekretarz Generalny PZPN Maciej Sawicki, który zdradził, że w aplikacji wysłanej do FIFA znalazło się sześć miast gospodarzy. – To było minimum FIFA. Optujemy jednak za tym, aby turniej odbył się w 12 miastach, dlatego lista gospodarzy mistrzostw nie jest jeszcze ostateczna. Mamy wiele pięknych stadionów, możemy być z nich dumni – wyjaśnił Sawicki.

Polska będzie piątym krajem w Europie, który zorganizuje Mistrzostwa Świata FIFA U-20. W turnieju w 2019 roku wezmą udział 24 drużyny. Tytułu bronić będą Anglicy. – Te mistrzostwa mają swoją historię. W 2005 roku królem strzelców i najlepszym graczem turnieju był Leo Messi. Ale również jego rodak, Diego Maradona, w 1979 roku został wybrany najlepszym piłkarzem mistrzostw. Wierzę, że w 2019 roku na boiskach w Polsce także pojawi się wielu niezwykle utalentowanych zawodników, którzy będą odgrywali czołowe role w przyszłości światowego futbolu – dodał Sekretarz Generalny PZPN.

Selekcjonerem reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata FIFA U-20 Polska 2019 będzie Jacek Magiera, a ambasadorem drużyny – Marek Koźmiński, 45-krotny reprezentant Polski i Wiceprezes PZPN ds. Szkoleniowych. – Dziękuję za zaufanie. Oczywiście, chcemy pokazać się na tym turnieju jak najlepiej i godnie reprezentować kraj. Nasza misja jest prosta – chcemy przygotować do gry w pierwszej reprezentacji jak największą liczbę piłkarzy. Mam nadzieję, że młodzi zawodnicy wezmą sobie do serca to, że najważniejsza jest regularna gra, a mistrzostwa świata do lat 20 mogą być dla nich wielką szansą – powiedział na konferencji na PGE Narodowym Jacek Magiera.

Paweł Drazba



POLAND WILL HOST THE 2019 U-20 WORLD CUP!

With great joy and satisfaction, the Polish Football Association accepts the decision of the International Federation of Association Football appointing Poland as the host of the final tournament of the 2019 FIFA U-20 World Cup. „We are very pleased to hear FIFA’s decision”, said Zbigniew Boniek, President of the Polish Football Association.

The application to host the youth World Cup in 2019 prepared by the Polish Football Association was 300 pages long and weighed 17 kilograms. FIFA appreciated the effort and unanimously accorded the organization of the second most important football tournament in the world, colloquially referred to as the „little World Cup”, to Poland.

„This shows the great trust that was shown to us by the biggest football organization in the world. We are a reliable and proven partner for the entire football community around the world. After organising the final tournament of the 2012 UEFA European Championship, the final tournament of the 2017 UEFA European Under-21 Championship and the 2015 UEFA Europa League Final, the time has come for another test, which we, as a federation and as a country, will not fail. This is even more true given that this final tournament will take place in the year of the 100th anniversary of the formation of the Polish Football Association,” said President Zbigniew Boniek.

„Thanks to the perfectly prepared application and the involvement of many people, starting with President Boniek, we can once again proudly say that Poland will host a prestigious event. For PZPN, this tournament will present yet another great opportunity to promote and develop football in our country,” added Maciej Sawicki, Secretary General of PZPN, revealing that the application submitted to FIFA included six host cities. „That was the minimum set by FIFA. However, we are opting for the tournament to take place across 12 cities, so the list of the championship hosts is not yet final. We have many beautiful stadiums of which we can be proud,” explained Sawicki.

Poland will be the fifth European country to organize the FIFA U-20 World Cup. 24 teams will participate in the 2019 tournament, with England as the defending champions. „This championship has its history. In 2005, Leo Messi was the top scorer and the best player of the tournament. But his countryman, Diego Maradona, was also named the best player of the championship in 1979. I believe that in 2019, many talented players, who will shape the future of global football, will appear on the pitches in Poland as well,” added the Secretary General of PZPN.

The role of the head coach of the Poland national team for the 2019 FIFA U-20 World Cup in Poland will be taken over by Jacek Magiera, while Marek Koźmiński, 45 times player for the national team and Vice-President for Coaching at PZPN, will be the team’s ambassador. „I appreciate the trust I was given. Naturally, we would like to show our best performance during this tournament and prove that we are worthy of representing our country. Our mission is simple – we want to prepare as many players for participation in the first national team as possible. I hope young players will take to heart the fact that regular play is crucial and that the U-20 World Cup may present them with a golden opportunity,” said Jacek Magiera during the conference at the PGE National Stadium.

Paweł Drazba

„BIAŁO-CZERWONI” – OBOWIĄZKOWA POZYCJA DLA KIBICÓW REPREZENTACJI POLSKI



Takiego albumu jeszcze nie było! Na początku listopada ub. r. odbyła się premiera pierwszego z czterech albumów na serię niezwykłych, stuletnich jubileuszowych rocznic. Każdej jesieni, przez cztery lata, będzie publikowany monograficzny album o najważniejszych dla polskiego futbolu wydarzeniach.

Pierwszy, pod tytułem „BIAŁO-CZERWONI”, to prezentacja kompletnej historii reprezentacji Polski, od pierwszego do ostatniego eliminacyjnego meczu z awansem na rosyjski mundial. Na 440 stronach albumowych ponad tysiąc fotografii, w tym prawie pół tysiąca zdjęć narodowych zespołów i kadr.

Dzięki patronatowi PZPN, z inicjatywy Prezesa Zbigniewa Bońka, dla członków Klubu Kibica Reprezentacji Polski cena albumu została obniżona do ledwie 92 zł, w tym koszty przesyłki poleconej, przy sugerowanej w ofercie detalicznej kwocie na poziomie prawie dwukrotnie wyższej.

Więcej informacji na stronie www.gia.pl

„THE WHITE-AND-REDS” – A MUST-HAVE FOR POLAND NATIONAL FOOTBALL TEAM FANS

„THE WHITE-AND-REDS” is a presentation of the entire history of the Poland national football team – starting from the first match and ending with the last match in the 2018 FIFA World Cup qualification that saw the national team qualify for the 2018 FIFA World Cup in Russia.

440 album pages contain over one thousand photographs, including five hundred photographs of national football teams and squads.

Thanks to the patronage by the Polish Football Association and the initiative of Director Zbigniew Boniek, the album price has gone down to only PLN 92 including shipping by registered letter for Poland National Team Fan Club members, while the recommended retail price is almost two times higher.

„THE WHITE-AND-REDS” is the first of four albums to commemorate a series of spectacular centennials. A monographic album about the most important events for Polish football will be published each autumn for the next four years.

For more information please visit www.gia.pl



- PERSONALIZOWANE KOSZULKI;
- OFICJALNE PRODUKTY LICENCYJNE PZPN;
- SZEROKA GAMA GADŻETÓW,
PONAD 300 ARTYKUŁÓW!



*Poczuj piłkarskie emocje
i bądź bliżej Reprezentacji Polski!*

**CENTRUM PIŁKARSKIE R-GOL
WARSZAWA | PUŁAWSKA 255**

/SKLEP.LACZYNASPILKA.PL

/PZPNSKLEPKIBICA

MAZUREK DĄBROWSKIEGO

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA,
KIEDY MY ŻYJEMY.
CO NAM OBCA PRZEMOC WZIĘŁA,
SZABLĄ ODBIERZEMY.

MARSZ, MARSZ, DĄBROWSKI,
Z ZIEMI WŁOSKIEJ DO POLSKI.
ZA TWOIM PRZEWODEM
ZŁĄCZYMY SIĘ Z NARODEM.

PRZEJDZIEM WISŁĘ, PRZEJDZIEM WARTĘ,
BĘDIEM POLAKAMI.
DAŁ NAM PRZYKŁAD BONAPARTE,
JAK ZWYCIĘŻAĆ MAMY.

MARSZ, MARSZ, DĄBROWSKI...

JAK CZARNECKI DO POZNANIA
PO SZWEDZKIM ZABORZE,
DLA OJCZYZNY RATOWANIA
WRÓCIM SIĘ PRZEZ MORZE.

MARSZ, MARSZ, DĄBROWSKI...

JUŻ TAM OJCIEC DO SWEJ BASI
MÓWI ZAPŁAKANY
SŁUCHAJ JENO, PONO NASI
BIJĄ W TARABANY.

MARSZ, MARSZ, DĄBROWSKI...

